



DR. JAKÓB SCHALL

DZIEJE ŻYDÓW

NA ZIEMIACH POLSKICH



PUBLIKACJA WYJĄSKA

LWÓW, 1926.
KSIĘGARNIA A. BARDACHA WE LWOWIE.

VS
DR. JAKÓB SCHALL



943.8:933

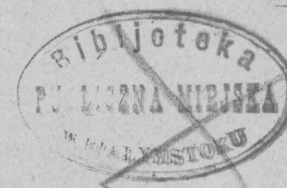
74. m.

DZIEJE ŻYDÓW

NA ZIEMIACH POLSKICH

253

PODRĘCZNIK DLA SZKÓŁ ŚREDNICH
Z 12 RYCINAMI W TEKŚCIE



LWÓW 1926
NAKŁADEM KSIĘGARNI A. BARDACHA

KARTĘ TYTUŁOWĄ ZDOBIŁ E. KUNKE.

*

RYCINY W TEKŚCIE RYSOWAŁ J. B E E R.

74.74.72



ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI „S Z T U K A” WE LWOWIE
PLAC STRZELECKI 2.

Opracowania i źródła:

- Bloch M.: Die Generalprivilegien der poln. Judenschaft, Posen 1892.
- Bałaban M.: Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu, Kraków, 1912.
- Z Historji Żydów w Polsce, szkice i studja, Warszawa 1920.
 - Karaici w Polsce („Nowe Życie“ Nr. I—V) 1924.
 - Die Judenstadt von Lublin, Berlin 1919.
 - Dzieje Żydów w Galicji, Lwów 1914.
 - St. Augusta projekt reformy żydowskiej, („Kurjer Lwowski“ 1907).
 - Historia i literatura żydowska II, III, Lwów 1925.
 - Przegląd literatury i historji Żydów w Polsce (1889—1907) Lwów 1903.
 - Żydzi lwowscy na przełomie wieków średnich i nowożytnych.
 - Żydzi w Austrii za panowania cesarza Franciszka Józefa I. Stanisławów 1909.
- Bersohn M.: Dyplomatarjusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce, Warszawa 1911.
- Caro J.: Geschichte der Juden in Lemberg, Krakau 1893.
- Centnerszwerowa B.: O języku Żydów w Polsce, Litwie i Rusi, Szkic dziejowy Warszawa 1907.
- Deiches E.: Sprawa Żydów w czasie Sejmu wielkiego, Lwów 1891.
- Dubnow S. M.: Die neueste Geschichte des jüdischen Volkes (1789—1914), Berlin 1920.
- Gawroński—Rawita: Bogdan Chmielnicki (I—II).
- — Historia ruchów hajdamackich w XVIII w.
- Gumplowicz Ludwik: Stanisława Augusta projekt reformy Żydostwa polskiego, Kraków 1875.
- Gumplowicz Ludwik: Prawodawstwo polskie względem Żydów, Kraków 1867.
- Glatmann Ludwik: Jak Żydzi zrywali Sejmy.
- Gelber N. M.: Książd Piatoli a sprawa żydowska na Sejmie Wielkim, („Nowe Życie“ 1924).
- — Margrabia Wielopolski i jego projekt reformy Żydów („Moriah“ 1917).
- Hube R.: Przywilej żydowski Bolesława („Biblioteka warszawska“ 1880 I).
- Hannover Natán: Jewejn Mezula, Wenecja 1653, (tłum. Bałaban).
- Hirschhorn: Dzieje Żydów w Polsce od Sejmu czteroletniego do wojny europejskiej, Warszawa 1921.
- Horodecki Sz. A.: Hachasiduth.
- Baalszem-tow.
- Kandl Dawid: Żydzi w 1812.
- Żydzi w Król. polskiem po r. 1831, („Bibl. warsz.“ 1910).
- Kutrzeba Stanisław: Sprawa żydowska w Polsce, Lwów 1918.
- Historia ustroju Polski.
- Kalinka W.: Sejm czteroletni.

Kalinka W.: Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim, Paryż 1853.
 Kassner Salomon: Die Juden in der Bukowina, Berlin 1917.
 Kohut Adolf: Geschichte der deutschen Juden, Berlin 1899.
 Kraushar A.: Historia Żydów w Polsce, Warszawa 1866.
 — Frank i Frankiści polscy, Brody 1913.
 Meisl J.: Geschichte der Juden in Polen und Russland (I—II), Berlin 1921.
 Merwin B.: Żydzi w powstaniu styczniowym, (Czasopismo „Jedność“ Lwów).
 Nussbaum H.: Historia Żydów (tom V), Warszawa 1890.
 — Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie, Warszawa 1881.
 Pazdro Zbigniew: Organizacja i praktyka żydowskich sądów podwojewódzkich (1740—1772), Lwów 1903.
 Ringelblum Emanuel: Żydzi w Warszawie do 1527, („Nowe Życie“ 1924).
 Schipper I.: Studja nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce podczas średniowiecza, Lwów 1911.
 Schorr M.: Organizacja Żydów w Polsce (I—II), Berlin 1892.
 — Die Rechtstellung und innere Verfassung der Juden in Polen.
 — Żydzi w Przemyślu.
 Stöger M.: Darstellung der gesetzlichen Verfassung der galizischen Judenschaft Lemberg 1833.
 Tokarz W.: Z dziejów sprawy żydowskiej za księstwa warszawskiego (kwart. histor. 1902).
 Weissberg Max: Die neuhebr. Aufklärungsliteratur in Galizien, Leipzig 1898.
 Zubrzycki: Kronika m. Lwowa.



Rozdział pierwszy.

Przybycie Żydów do Polski i ich najdawniejsze osadnictwo i przywileje.

Literatura: L. Gumplowicz: „Początki religii żydowskiej w Polsce“, Warszawa 1905. L. Gumplowicz: „Prawodawstwo polskie względem Żydów“, Kraków 1867. M. Bloch: „Die Generalprivilegien der poln. Judenschaft“, Posen 1892. M. Bałaban: „Historja i literatura żyd.“ (tom. II), Lwów 1920. T. Czacki: „O Żydach i Karaitach“, Wilno 1860. R. Hube: „Przywilej żyd. Bolesława“. (Bibl. warsz. 1880, zeszyt I). St. Kutrzeba: „Sprawa żyd. w Polsce“. A. Kraushar: „Historja Żydów w Polsce“, Warszawa 1866. I. Meisl: „Geschichte der Juden in Polen und Russland“, Berlin 1921. H. Nussbaum: „Historja Żydów“ (tom V), Warszawa 1890. I. Schipper: „Studja nad stos. gosp. Żydów w Polsce podczas średniowiecza“.

Dzieje Polski spowile są do połowy X wieku mgłą. Pierwsze pewne wiadomości dotyczące dziejów Polski odnoszą się dopiero do walk pomiędzy Mieszkem I a Niemcami, osiadłymi w marchji wschodniej. Równie niepewne jak najdawniejsze dzieje Polski są dzieje przybycia Żydów do tego kraju i osiedlenia się w nim.

Pewnem jedynie jest to, że Żydzi przybyli do Polski zarówno z Zachodu jak i bliskiego Wschodu i to w czasach bardzo dawnych.

Z bliskiego Wschodu przybywają Żydzi do ziem ruskich wchodzących później w skład Rzpltej w ciągu VIII i IX wieku.¹⁾ Tymi pierwszymi przybyszami żydowskimi są zarówno Żydzi przybyli po upadku ich państwa z Azji jak i żydowscy mieszkańcy Chazarji t. j. kraju położonego nad dolną Wołgą i Do-

¹⁾ Stwierdzają to w swych pismach nie tylko pisarze żydowscy (Dr. Har kawy, Gumplowicz, Schipper) ale i polscy jak Lelewel, Szajnocha, Maciejowski.

nem, którego stolicą było miasto Itil albo Atol, położone na wyspie wołżańskiej. W Itilu znajdował się pałac władców Chazarji, zwanych chaganami.

Chazarowie wypływają na widownię dziejową w VII wieku, a panowaniu ich kładzie kres ruski książę Światosław (946—972), syn ks. Igora i księżniczki Olgi.

Światosław pobiwszy Chazarów, rozszerzył granice swego państwa po Kaukaz. Zaatakowani z jednej strony przez Ruś, a z drugiej przez Arabów znikają Chazarowie bez śladu. Ci to Chazarowie mieli przyjąć wiarę żydowską, o czym świadczy jedyne źródło historyczne, odnoszące się do ich dziejów, t. zw. list chagana Chazarów Józefa, do uczonego żydowsko-hiszpańskiego Chasdaja.²⁾

Chasdaj Ibn Szaprut (915—970), dostojnik na dworze króla maurytańskiego Abdurrahmana III, stara się dowiedzieć czegoś bliższego o Chazarach. W tym celu wysła list, który za pośrednictwem Żyda Jakóba ben Eliezera z Niemiec dostaje się do rąk chagana Józefa.

W odpowiedzi na list Chasdaja, opowiada chagan Józef, że praojciec jego, chagan Bułan, miał sen, który go skłonił do przyjęcia wiary żydowskiej. To nie podobało się jego dwóm potężnym sąsiadom, zarówno kalifowi, jak i cesarzowi bizantyjskiemu. Chagan nie chcąc zrazić sobie ani kalifa ani cesarza, zaprosił na swój dwór imama (duchownego muzułmańskiego), misjonarza chrześcijańskiego i uczonego Żyda Izaka Sangari w celu zasięgnięcia zdania o ich wierze. Na osobności zapytuje chagan imama, która wiara mu się lepiej podoba: chrześcijańska, czy żydowska. Imam oświadcza się za żydowską. Odesławszy imama zapytuje chagan o to samo misjonarza chrześcijańskiego: Misjonarz oświadcza się także za żydowską. W końcu przywołuje chagan wszystkich trzech duchownych i oświadcza im, że pozostaje przy wierze żydowskiej, ponieważ i dwaj nie-Żydzi za nią się oświadczej.

Chazarowie pozostają wierni Żydostwu do upadku swego państwa. Za pośrednictwem Chazarów dostaje się wiara żydowska na Ruś, o czym donosi już Nestor, pisząc, że „Chazarowie chcieli zażydzić całą Ruś“.

²⁾ Pomiędzy Hiszpanią a Wschodem Europy istniały podówczas żywe stosunki handlowe. Przedmiotem handlu byli niewolnicy, a kupcami niewolników Żydzi.

Na Rusi spotykamy Żydów już w XI w. (za Jarosława 1019—1054), a w Kijowie istnieje nawet gmina żydowska osiedlona w ulicy żydowskiej obok „bramy żydowskiej“.

Zajęciem zarówno Żydów przybyłych z Chazarji jak i samych Chazarów było przedewszystkiem rolnictwo. Prócz tego zajmują się oni handlem bydła, miodu, skór, wosku i niewolników. Kupcy chazarsko-żydowscy (radanici) wysyłają niewolników swych do Konstantynopola, Włoch, Hiszpanji i Francji i ciągną z handlu tego wielkie zyski. Niewolnicy ci pochodzą z krajów słowiańskich i dostają się do niewoli niejednokrotnie dzięki chciwości swych własnych rodziców. To też nazywają radanici Słowiańszczyznę krajem Kanaan, „którego mieszkańcy sprzedają swych synów i swe córki w niewolę“.

Radanici przybywają także do Polski, kupcząc i tu niewolnikami. Przeciw nim występuje już za Bolesława Chrobrego Św. Wojciech, wykupując jeńców słowiańskich dzięki pomocy pieniężnej wielkodusznego króla.³⁾

Tych to Żydów chazarskich nie ma zbyt wiele na Rusi i nie mogą oni wejść w rachubę jako czynnik ważny dla osadnictwa żydowskiego w Polsce, gdyż jak to sam chagan Józef w swym liście donosi, byli Żydami tylko król i jego dwór.

Ważniejsze o wiele od dziejów Żydów na wschodzie,⁴⁾ jest osadnictwo żydowskie na Śląsku i w Wielkopolsce.

Na Śląsk i do Wielkopolski przybyli Żydzi z zachodniej i południowej Europy w czasach poprzedzających panowanie Piastów.

Do tych czasów odnosi się podanie o Abrahamie Prochowniku, żyjącym nad jeziorem Gopłem w kraju Polan.

Po śmierci Popiela zmuszeni są Polanie obrać nowego władcę. Na tem tle przychodzi do niezgody i sporów. Ostatecznie postanowiono, że kto z brzaskiem dnia pierwszy przybije

³⁾ Na drzwiach katedry gnieźnieńskiej przedstawiony jest św. Wojciech proszący Bolesława Chrobrego o zasiłek pieniężny dla wykupna więźniów.

⁴⁾ Opierając się na fakcie pobytu Żydów na Rusi w zamierzonych czasach wysnuli niektórzy uczeni żydowscy jak Harkawy, Gumpłowicz, Schipper, wniosek, że Żydzi polscy pochodzą w znacznej swej części od Chazarów i Żydów przybyłych z Chazarji. Schipper utrzymuje nawet, że nazwy miejscowości: Chazary, Kozary, Kozarice stwierdzają dostatecznie, że Żydzi chazarscy względnie Chazarowie byli tam osiedleni. Przeciw tej teorii występuje St. Kutrzeba utrzymując, że twierdzenie Schipper'a nie wytrzymuje krytyki. Wedle Schipper'a zamieszkują Żydzi-chazarscy i Żydzi z Chazarji przy-

do brzegów Gopła, ten zostanie księciem. Przypadek chce, że Żyd Abraham, zajmujący się sprowadzeniem prochu do miasta zjawia się jako pierwszy w Kruszwicy. Lud z radością ogłasza Prochownika księciem. Ten jednak nie chce przyjąć korony i żąda dwóch dni do namysłu, które spędza w zamkniętej chacie na modłach i pobożnych rozmyślaniach.

Gdy te dwa dni mijają, a Prochownik nie zjawia się przed ludem, wybija pewien kołodziej toporem drzwi chaty, żądając od Prochownika odpowiedzi. Na to woła Prochownik: „Polacy! Oto wasz Ziomek Piast! Jego wybierzcie naczelnikiem. Posiada on rozum, gdyż uznał, że kraj nie może istnieć bez władcy, odznacza się też odwagą, gdyż dla ocalenia kraju sprzeciwił się danemu rozkazowi nie przeszkadzania mi w czasie moich rozmyślań“.

Istnieje również podanie odnoszące się do czasów późniejszych o rozmowie pomiędzy ks. Leszkiem a przybyszami żydowskimi, pragnącymi się osiedlić w Polsce.

Rozmowa ta brzmi następująco:

Leszek: „Jaką religję mają Izraelici?“

Żydzi: „Wierzą w niewidzialną, wiekiustą wszechmocną, niepodzielną Istotę, która wszystko stworzyła i utrzymuje“.

Leszek: „Co sądzą oni o duszy?“

Żydzi: „Że nieśmiertelna“.

Leszek: „Jeśli ktoś w mniemaniach się od nich różni, czy uważają go za człowieka?“

Żydzi: „Wszystko, co myśli i mówi, jest człowiekiem i za człowieka ma być uważane“.

Leszek: „Jakieście sobie poczynali z obcymi, co w ojczyźnie waszej osiadać chcieli?“

Żydzi: Tak jak Bóg i ludzkość wymagała“.

Leszkowi podobają się te odpowiedzi i pozwala Żydom w kraju swoim się osiedlić.³⁾

byli wschodnie połacie Polski i zajmują się przeważnie rolnictwem w przeciwieństwie do Żydów zachodniej Polski, pochodzących z Niemiec lub południowej Europy i zajmujących się przeważnie handlem.

³⁾ Podanie to przytoczone przez Lelewela w dziele: „Polska wieków

Oba te podania, jakkolwiek ciekawe i piękne, należy jednak przenieść w krainę baśni. Faktycznie mamy już Żydów za Bolesława Chrobrego⁶⁾ i Mieszka I.⁷⁾ Krajem, z którego wtedy Żydzi przybywają są Niemcy. Tutaj toczy się walka pomiędzy chrześcijanami a zwolennikami boga Wodana (w. IX). Walka ta kończy się porażką pogan. Zwycięzcy występują nie tylko przeciw pobitym poganom, ale i Żydom, zmuszając ich do przeniesienia się do Polski.

W późniejszych czasach przybywają Żydzi w latach: 1096—1147 (t. j. w epoce wojen krzyżowych) 1241 (kolonizacja niemiecko-żydowska) i 1348—9 (czasy prześladowań Żydów w Europie zachodniej z powodu rzekomego zatrutowania studzien przez Żydów i rozszerzania chorób zakaźnych) do Polski, osiadając przedewszystkiem w Wielkopolsce na Śląsku i w zachodnich częściach Małopolski.

Czasy te są epoką wielkiego zapału religijnego. Zewsząd ciągną rzesze krzyżowców ku ziemi św., aby wypędzić stamtąd Muzułmanów i zatknąć krzyż na murach Jerozolimy. W pochodzie swoim mordują i grabią krzyżowcy ludność żydowską mieszkającą w Niemczech zmuszając ją do ucieczki do Polski. Po wojnach krzyżowych następują napady Tatarów na Europę (bitwa pod Lignicą w 1241), wyludniające Polskę i zmuszające ją sprowadzić do kraju niemieckich kolonistów. Wraz z kolonistami przybywają wtedy i Żydzi.

Ostatecznie przybywają oni jeszcze do Polski w sto lat później, gnani i tym razem prześladowaniami wybuchłymi w epoce „czarnej śmierci“. „Czarną śmiercią“ nazywano pospolicie dżumę, która dziesiątkowała ludność zachodniej Europy w w. XIV.

Nie mogąc zapobiedz tej strasznej chorobie, rzucają duchowni chrześcijańscy podejrzenie na Żydów, że ci zatruwają studnie i przyczyniają się tem samem do rozszerzenia choroby. Stąd masowa ucieczka Żydów do Polski.

Uchodźcy żydowscy z Niemiec osiadają w Bolesławiu (1190), Wrocławiu (1200), Głogowie (1280). Kaliszu (1287), Brzegu (1324), Lignicy (1301), Nowym Targu (1332), uzyskując

średnich“ zupełnie niewiarygodne zostało już obalone przez Al. Kraushara. Niepewną też jest wiadomość o przybyciu Żydów do Polski w r. 894, gdyż pierwsza historyczna data odnosząca się do Polski przypada na połowę X w.

⁶⁾ Patrz wiadomość o św. Wojciechu.

⁷⁾ Z tego czasu istnieją hebrajskie opisy Polski przytaczane w dziełach geografów arabskich.

swój wielki przywilej z rąk Bolesława Kaliskiego w r. 1264.⁸⁾

Przywilej ten staje się wzorem późniejszych przywilejów i odgrywa w życiu żydowskim wielką rolę, ponieważ Żydzi żadnych praw prócz przywilejów aż do Wielkiej Rewolucji francuskiej nie mieli i byli tylko na podstawie tych przywilejów tolerowani. Od dobrej woli monarchy zależało czy Żydzi byli pewni swego życia i mienia czy też nie. Podkreślić to należy z uznaniem, że prawie wszyscy królowie polscy obdarzają Żydów przywilejami, chroniąc ich przed niechęcią duchowieństwa lub mieszczaństwa. Szczególnie odnosi się to do czasów, w których władza królewska była silna i nieograniczona przewagą szlachty lub duchowieństwa.

Tekst przywileju zaczyna się od słów:

„W imię Boże Amen. Ludzkiego narodu sprawy, jeśli nie będą podparte świadectwem słownem albo pisanem prędko przechodzą i prawie od pamięci ludzkiej odpadają, dlatego my Bolesław z łaski Bożej Księżę Wielki Polski oznajmiamy tak niniejszym jak potem będącym, do których wiadomości przyjdzie niniejsze pisanie, iż Żydów naszych po wszytkiej ziemi Państwa Naszego mieszkających statuty i przywileje, które od nas otrzymali, słowo od słowa jako są sobie niżej napisane tym sposobem chcemy, aby były objaśnione.“⁹⁾

1) Jeśli jest sprawa przeciw Żydom nie może przeciw niemu świadczyć sam chrześcijanin, lecz jeden chrześcijanin i jeden Żyd.

⁸⁾ Oryginalny przywilej Bolesława Kaliskiego potwierdzony później przez Kazimierza W. w r. 1334 zaginął w czasie pożaru, który nawiedził Poznań, w którym to mieście przywilej ten był przechowany.

Przywilej Bolesława Kaliskiego opiera się na przywilejach Henryka IV z r. 1090, Fryderyka Barbarossy z r. 1182, Fryderyka Bitnego z r. 1244, Beli IV z r. 1251. Przemysława Otłokara III z r. 1245. Przywilej Kazimierza W. uzupełniony później został przywilejami Bolka I Śląskiego z r. 1295, Henryka Wrocławskiego z r. 1299, a nawet przywilejami papieża Grzegorza IX z r. 1235 i Inocentego IV z r. 1245.

Przywilej bolesławowski drukują: Łaski w „Zbiorze praw i przywilejów koronnych“, Pijarzy w „Volumina legum“, Perles w latach 70 XIX w. w „Geschichte der Juden in Polen“ i Gumpłowicz w r. 1867. Urywki lub całe teksty przywilejów żydowskich pomieściły księgi grodzkie miast: Lwowa, Przemysła i Krakowa. (Hube).

⁹⁾ dalszy ciąg przywileju podajemy w streszczeniu.

2) Jeśli chrześcijanin zapożywa Żyda o zastaw, Żyd zaś utrzymuje, że żadnego nie otrzymał, wtedy Żyd przysięga się zwolnić.

5) prócz rzeczy kościelnych i krwią zbroczonych¹⁰⁾ wolno Żydom wszystko brać w zastaw,

6) gdyby zastaw był ukradziony, a Żyd się odprzysięgał, że o kradzieży nie wiedział, wtedy chrześcijanin winien mu kapitał na zastaw ten pożyczony z procentem zapłacić.

8) Żydzi w sprawach swoich wyłączeni są z pod sądów miejskich i oddani pod opiekę króla lub wojewody.

9) Za zranienia Żyda należy się „słuszna kara i koszt leczenia“.

10) Za zabicie Żyda należy się „słuszna kara i konfiskata majątku“.

11) Za uderzenie Żyda kara zwyczajna w kraju.

12) Żydzi nie powinni płacić większych ceł od mieszczan.

14) Chrześcijanin niszczący cmentarz żydowski zostaje ukarany i traci cały majątek.

15) Chrześcijanin rzucający kamieniami na szkołę żydowską płaci wojewodzie 2 funty pieprzu.

19) Żyda można zmusić do przysięgi na dziesięć przykazań tylko wtedy, jeśli wartość przedmiotu sporu przenosi 50 grzywien.

21) Za gwałt popełniony na Żydzie chrześcijanin będzie karany podług prawa ziemskiego.

24) U Żyda nikt na kwatrze być niema.

26) Odwiedzenie dziecka żydowskiego od wiary jego ojców będzie uważane za kradzież.

27) Zastaw, gdy rok i dzień u Żyda zostaje, uważany jest za jego własność.

¹⁰⁾ a więc pochodzących z rabunku.

31) Nie wolno Żydów oskarżać o używanie krwi chrześcijańskiej.

33) Nie wolno u Żyda zastawiać konia w czasie dnia. ¹¹⁾

34) Nie wolno więzić mincerzy żydowskich pod pretekstem, że fałszują monetę.

35) W gwałcie nocnym sąsiedzi powinni nieść Żydom pomoc pod karą 30 szelągów.

Szczególna ważność tego przywileju polega na ochronie życia i mienia żydowskiego obok swobody przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Przeciw tym uchwałom podnoszą się wkrótce liczne głosy przeciwników żydowskich i to zarówno z pośród duchowieństwa jak i mieszczan.

I tak występuje przeciw przywilejom synod kaliski już w r. 1264, nakazując Żydom sprzedawać domy, znajdujące się w dzielnicach chrześcijańskich i zabraniając im posiadać więcej jak jedną synagogę w każdym mieście. Ponadto żądają duchowni, aby zmusić Żydów do noszenia czerwonej łaty na lewej piersi.

Te same postanowienia zapadają na synodach budziskim (1279) i łęczyckim (1285). Wszystkie te głosy nie znajdują narażenie echa, gdyż Żydzi zbyt są potrzebni i księciu i krajowi, aby móżdż przeciw nim wystąpić z taką srogością.

¹¹⁾ Artykuły 33, 34, 35 są pochodzenia polskiego.

Rozdział drugi.

Żydzi w epoce piastowskiej.

Literatura: Z. Zakrzewski: „O traktatach z napisami hebrajskimi“. Sternberg: „Geschichte der Juden in Polen“. Caro: „Geschichte der Juden in Lemberg“. Kraków 1893. Bałaban: „Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu“, Kraków 1912. — Ponadto: Meisl, Bałaban: Historia literatury tom II i III, Al. Kraushar, Nussbaum, I. Schipper, Gumpłowicz i Hube.

Epoka panowania Piastów jest bardzo korzystną dla rozwoju żydostwa na ziemiach polskich. Epoka ta jest okresem silnej władzy książęcej, z czego korzystają Żydzi bezpośrednio podlegli księciu, pozostający pod jego szczególną ochroną.

Najwięcej Żydów spotykamy w tym okresie na Śląsku i w Wielkopolsce. Osiedlają oni tamże za panowania książąt Henryka V wrocławskiego (w. XIII), Henryka III głogowskiego (w. XIII), Bolka I świdnickiego (w. XIII) i Bolka II (w. XIV). Wszyscy ci książęta popierają gorąco osadnictwo żydowskie i biorą Żydów w obronę przed duchowieństwem, które z niechęcią odnosi się do przybyszów.

Działalności duchowieństwa przypisać należy zepchnięcie Żydów do gheft, które powstają w Wielkopolsce i na Śląsku o sto lat wcześniej niż w Małopolsce. Dzieje się to na podstawie uchwał synodu wrocławskiego (1267), który zmusza Żydów do zamieszkania specjalnych placów, oddzielonych od domów chrześcijan murami i rowami. Nie zadawalniając się tem zmusza duchowieństwo Żydów śląskich do noszenia rogatych czapek i innych znaków hańby, zabraniając im jednocześnie uczęszczać do łaźni chrześcijańskiej i handlować żywnością. Wkońcu zmusza się Żydów przy przekraczaniu granic poszczególnych prowincyj do opłacania specjalnie w tym celu ustanowionego cła (Leibzoll). Prześladowania te kończą się

wypędzeniem Żydów ze stolicy Piastów śląskich: Brzegu w r. 1319 i Wrocławia w 1349. Z reszty miast śląskich usuwa się Żydów dzięki działalności J. Capistrana w połowie XIV w. Wygnańcy udają się na wschód i osiadają w Małopolsce i Rusi Czerwonej, którą w tym czasie Kazimierz W. ostatecznie łączy z Polską (1340). W obu tych prowincjach ukształtowały się sprawy żydowskie znacznie pomyślniej. Co prawda nie masz tutaj większego osadnictwa żydowskiego ani za Mieszka I (960—992), ani też za jego następców Bolesława Chrobrego, (992—1025) ¹⁾ Mieszka II (1025—1034), Bolesława Mieszkowicza, Kazimierza Odnowiciela (1039—1058) i Bolesława Śmiałego (1058—1079).

Dopiero za Władysława Hermana (1079—1102) słyszymy, że żona jego Judyta wykupuje podobnie jak św. Wojciech niewolników słowiańskich z rąk kupców żydowskich. Prawdopodobnie chodziło tu o przejezdnych kupców żydowskich (t. zw. radaników), a nie o Żydów osiadłych w Polsce na stałe.

Za panowania późniejszych monarchów: Bolesława III, Krzywoustego (1102 — 1138), Władysława II i Bolesława Kędzierzawego nic nie słyhać o Żydach. Dopiero za panowania Mieszka III. Starego (1173 — 1177 i 1194—1202) znajdujemy garść wiadomości świadczących o tem, że Żydzi nie tylko w jego państwie mieszkali, ale i cieszyli się troskliwą jego opieką.

Mieszko III, będąc monarchą energicznym, bierze w obronę przed możnowładztwem zarówno chłopów jak i Żydów. Energiczne wystąpienie w obronę uciśnionych powoduje bunt możnowładztwa, na którego czele staje biskup krakowski, Gelko.

Spiskowcy obalają Mieszka i osadzają na tronie Kazim. II Sprawiedliwego (1177—1194), i wymuszają na nim w czasie zjazdu w Łęczycy (1180) pewne ustawy ograniczające prawa Żydów. Nie długo trwa panowanie możnowładztwa, gdyż już w r. 1194 widzimy znowu Mieszka III na tronie polskim. (do 1202).

Mieszko otacza się mincerzami żydowskimi i bije monetę, mającą tylko z jednej strony napisy w języku hebrajskim. (t. zw.

¹⁾ O Bolesławie Chrobrym przypuszczać należy, że będąc władcą Łużyc, Miśni, Czech, Moraw i Słowaczyny sprowadzał stamtąd Żydów do wyludnionej Polski.

brakteaty). Napisy te, stanowiące jedne z pierwszych źródeł historycznych hebrajskich w Polsce brzmiały następująco: „Bracha Meszko“ (błogosławieństwo Mieszka) „Bracha Kahzi“ (błogosławieństwo Kazimierza). Ponadto spotykamy na monetach figury alegoryczne, przedstawiające Mieszka w postaci lwa, broniącego prawa.²⁾

Niedarmo wychwalają Żydzi Mieszka, gdyż ten broni ich gdzie może przed prześladowaniami i nakłada surowe kary na tych, którzy ich prześladują. Nie są od nich wolni nawet żacy, których rodzice płacą nierzadko i po 70 grzywien za napady na Żydów.

Za Mieszka handlują Żydzi bez żadnych ograniczeń i są nawet właścicielami dóbr. Ponadto zrzucają oni z siebie znaki hańby i przywdziewają strój mieszczański. Co więcej występują „strojnie i zbrojnie“, nosząc u boku szable, a na piersi złote łańcuchy.

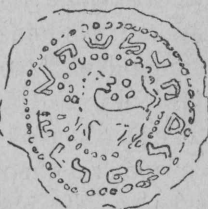
Mało zmieniły się stosunki za następcy Mieszka III Leszka Białego (1202—1227). I za jego panowania są Żydzi mincerzami i prowadzą nieograniczony handel.

Brat tegoż Leszka Konrad Mazowiecki sprowadza Krzyżaków w r. 1226 do Polski, oddając im ziemię chełmińską i nieszawską.

Krzyżacy poddają bez wiedzy Mieszka swą ziemię zarówno władzy papieskiej jak i cesarskiej i zabraniają Żydom, osiadać na swej ziemi.

W walkach o tron krakowski wychodzi zwycięsko Henryk I Brodaty, za którego syna Henryka II Pobożnego (1238—1241) miał miejsce pierwszy napad Tatarów (1241). W jasyr tatarski popadły prócz chrześcijan także tysiące

²⁾ Ponadto wybijają Żydzi brakteaty w Wrocławiu z napisem „Liszkus“ (Leszek).



Brakteaty z epoki piastowskiej (wykopane w roku 1850 we wsi Wieńcu, powiecie wrocławskim).

Żydów. Skutkiem tego napadu wyludniają się ziemie polskie. Ażeby kraj zaludnić sprowadzają książęta Niemców, z którymi przybywają Żydzi.

Następcą Henryka Pobożnego jest Bolesław V. Wstydiwy (1243—1279). Bolesław ogranicza prawa Żydów, zabraniając im osiedlać się na ziemiach należących do klasztorów.

Nieszczęśliwe panowanie tego władcy przerywa drugi wielki napad Tatarów, który niszczy znowu mienie żydowskie.³⁾

Następcą Bolesława Wstydiwego jest Leszek Czarny (1279—1288). Zarówno panowanie jego jak i czasy do r. 1306 przepełnione są ciągłymi walkami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Krwawe te walki przypadają także na pierwsze lata panowania Władysława Łokietka (1306—1333). Ostatecznie udaje się Łokietkowi zjednoczyć całe państwo i zaprowadzić we wszystkich prowincjach to same prawo. Żydom zabiera Łokietek ich przywileje, zrównuje ich natomiast pod względem prawnym z mieszczanami. Nadając Żydom równe prawa z innymi obywatelami, żąda on od nich równych obowiązków. W tym celu powołuje ich król do służby wojskowej.⁴⁾ Jest to jedyny okres w dziejach polskich, w których Żydzi posiadają zupełne równouprawnienie [z ludnością chrześcijańską. Nie jest nawet wykluczonem, że poszczególni Żydzi brali udział w bitwie pod Płowcami na równi z rycerstwem Polski. Że zwycięstwo Łokietka nad Krzyżakami odezwowało się radosnem echem wśród Żydów tego dowodem jest uroczyste powitanie zwycięskiego króla przez gminę żydowską Krakowa. Scenę tą opisuje znakomity historyk polski Joachim Lelewel następująco:

„Wysypali się naprzeciw wracającemu (królowi) ze zwycięskiej wyprawy pod Płowcami mieszczanie, i co było podówczas narodu. Szedł magistrat, burmistrz z rajcami, szedł wójt z ławnikami, wystąpiły cechy z chorągwiami i bractwa kościelne i prałaci z niższem duchowieństwem i ludzie obojga płci co niemiara i starcy i matki swoje dzieci prowadziły i cudzoziemcy tego widoku ciekawi i Żydzi ze starszymi na czele przybrani w świąteczne ubiory nieśli dziesięcioro przykazań“.

A był podówczas Kraków już miastem wielkiem, posiada-

³⁾ Na jego czasy przypada wydanie przywileju kaliskiego, o którym była mowa już wyżej.

⁴⁾ Obowiązek ten znosi dopiero Kazimierz Jagiellończyk w r. 1447.

jącem bogatą gminę żydowską. Gmina ta posiada już w r. 1304 swą własną ulicę („ulica żydowska“ dziś ulica św. Anny) a przy niej najstarszą swą bożnicę. Bożnica ta weszła później w skład gmachów Biblioteki Jagiellońskiej. Ponadto istnieje już za ostatnich Piastów „brama żydowska“ i żydowski cmentarz.

Ze znanych Żydów krakowskich zasługuje na uwagę Lewko, syn Jordana. Zarówno Lewko jak i matka jego Kaszyca i ciotka Swonka handlują wszystkim i pożyczają pieniądze na procent. W szczególności handlują Żydzi krakowscy z Węgrami i ciągną z tego handlu wielkie zyski.

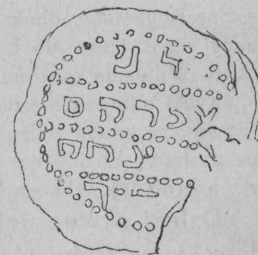
Najlepiej powodzi się Żydom za Kazimierza Wielkiego (1333—1370), co daje początek mniemaniu, że dopiero za tego monarchy Żydzi przybyli do Polski. Pokojowe rządy Kazimierza zmierzają do tego, by utworzyć z Polski nie tylko silne i potężne ale i dobrze zagospodarowane państwo.

W gospodarce szczególnie pieniężnej odgrywają Żydzi już wówczas wielką rolę. Aby pozyskać Żydów dla siebie obdarza ich Kazimierz już w r. 1334, a więc na krótki czas po wstąpieniu na tron pierwszym przywilejem. Przywilej ten rozciąga król w latach 1364 i 1367 na Żydów wszystkich prowincyj, należących do jego państwa.

Przywilej Kazimierzowski wzoruje się na przywileju Bolesławowym i rozpoczyna się od słów:

„Aby z upływem czasu królewskie rozporządzenia zapomnieniu nie ulegały słusznie zdrowy rozsądek nakazuje, aby takowe obecnym i przyszłym zalecić pokoleniom. Z tego powodu my Kazimierz z Bożej łaski król Polski, Pan i dziedzic ziem krakowskiej, sandomierskiej, łęczyckiej i kujawskiej wszystkim obecnym i potomnym wiadomośc czynimy, iż wierni i zdolni Żydzi nasi przywileje naszego ukochanego dziadka ks. Bolesława (Kaliskiego) im udzielone Nam i Naszym Baronom przedstawili i najpokorniej prosili, abyśmy takowe przywileje Naszym podpisem stwierdzić raczyli.“

Dzieje Żydów na ziemiach polskich 2.



Brakteaty z epoki piastowskiej (wykopane w roku 1850 we wsi Więńcu, powiecie Włocławskim).



Także i statut wiślicki (1347) zajmuje się sprawą żydowską, stawiając pod pewnym względem religiję żydowską na równi z religiją panującą.

Współcześni przypisują wszystkie przywileje żydowskie wpływom pięknej kochanki królewskiej, Żydówki Esterki. Esterka była córką krawca z miejscowości Opoczna obok Krakowa. Esterka zrodziła królowi dwie córki i dwóch synów. Córki pozostają wierne żydostwu, synowie imieniem Niemira i Pełka przechodzą na wiarę chrześcijańską dając początek dwóm świetnym rodom w Polsce⁵⁾. Od nich wywodzić się ma później rodzina Zbąszyńskich. Wedle innej znów wersji zostają obaj bracia przez nieznaną sprawców zamordowani, ponieważ zawistni obawiają się, że gotowi oni sięgnąć po śmierci Kazimierza W. po koronę królewską. Kazimierz W. buduje umyślnie dla Esterki pałac nad rzekami Węglanką i Drzewicą, a później każe jej osiąść w Bochojnicy obok Krakowa, aby ją mieć blisko siebie⁶⁾. Ostatecznie przenosi się Esterka do Łobzowa i osiada na zamku, który zasłynął później z pobytu Wilhelma austriackiego, Barbary Radziwiłłówny i Anny Jagiellonki.

Żydzi odnoszą się do Esterki z wielką niechęcią i nieufnością, mając jej za złe, że zesłała z drogi cnoty. Opuszczona przez Żydów i prześladowana przez następcę Kazimierza W. Ludwika węgierskiego, umiera Esterka w Łobzowie a grób jej pokazywano jeszcze długie lata ciekawym⁷⁾.

Dzięki skutecznej opiece Kazimierza W. rozwija się życie żydowskie w Polsce, co szczególnie daje się zauważyć w stolicy państwa: Krakowie i w r. 1340 odzyskanym Lwowie.

Kraków posiada swego bankiera żydowskiego w osobie Lewka, który jest żupnikiem i mincerzem królewskim. Obok Lewka zasługuje na uwagę Żyd Samuel zwany „biskupem żydowskim“. Następcą jego jest Joszman. Za Kazimierza W. oddaje zamożna Żydówka krakowska Klelka, swój dom na własność nowoutworzonej wszechnicy.

Zamożność Żydów krakowskich drażni mieszczaństwo niemieckie. Stąd podejrzenia o nadużycia żydowskie i poraz pierwszy w Polsce o rzekomy mord rytualny, (1347). Ta ostatnia potwarz powstaje na podstawie niestwierdzonej wiadomości o znalezieniu w lesie łobzowskim zwłok dziecka chrześcijańskiego. Kazimierz nakazuje energiczne śledztwo w tej sprawie i karze oszczerców. Mimo to rzucają mieszczaństwo w dwa lata później znowu podobne podejrzenie na Żydów. Tym razem zwracają się Żydzi do Stolicy Apostolskiej o pomoc.

⁵⁾ Herb braci przedstawiał pół białego orła i dwie białe róże.

⁶⁾ Stąd liczne docinki współczesnych. I tak znajdowano na zamku krakowskim napisy: „Dwór króla jerozolimskiego“ lub „Ahasweros“.

⁷⁾ Esterkę poznaje Kazimierz dopiero 1357, a więc w 23 lat po nadaniu pierwszego przywileju. Nie ma więc racji Długosz, utrzymując, że Esterka wpłynęła na stosunek króla do Żydów.

Miasto Lwów uzyskuje w r. 1340 osobny przywilej, nie ograniczający jednak w niczem praw ludności żydowskiej. We Lwowie posiada każda nacja swe wolności, a tem samem i Żydzi. Żydzi mieszkają za Kazimierza w ulicy łączącej świeżo wybudowany Wysoki zamek z niskim i zajmują się handlem. W tym samym czasie osiadają Żydzi w Piotrkowie.

W r. 1370 umiera Kazimierz W. bezpotomnie, a na nim wygasa dynastia piastowska.

Następca Kazimierza, Ludwik Andegawenski słynie z pobożności i nietolerancji. Za niego powstają w całej Polsce prześladowania Żydów.

Dziejopis Kromer, kreśląc charakter króla Ludwika, powiada o nim:

„Król Ludwik pobożność tak zachowywał, że za niepoślednią miał to sobie rzecz Żydy do wiary prawdziwej przyciągnąć. Czego, gdy na Żydach, ani pogrózkami, ani dobrodziejstwami przewieźć⁸⁾ nie mógł w ziemię wszystkich wywołał.“⁹⁾

Ludwik nie wypędza ich jednak z Polski tylko z Węgier, a uciekającym do Polski potwierdza przywileje Kazimierza Wielkiego. W szczególności odnosi się to do Żydów lwowskich, którym za pośrednictwem swego wielkorządcy ks. Władysława Opolczyka nadał prawo utrzymywania stosunków handlowych z Węgrami. Rządy Ludwika nie trwają długo (1370—1384) i ustępują miejsca panowaniu Jagiellonów trwającem aż do r. 1572.

⁸⁾ wymusić.

⁹⁾ ma oznaczać z kraju wygnać.

Rozdział trzeci.

Żydzi na ziemiach polskich, litewskich i ruskich za Jagiellonów.

Literatura: M. Bałaban: „Karaici w Polsce“ („Nowe Życie“ Nr. I—V); „Dzieje Ż. w Krakowie i na Kazimierzu“; „Die Judenstadt v. Lublin“; „Z historii Żydów w Polsce, szkice i studia“; „Historja i liter. żyd.“ tom II i III. Czacki: O Żydach i Karaitach. Bergsohn: „Dyplomatarjusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce“. Centnerszwerowa: „O języku Żydów w Polsce, Litwie i Rusi“. Gumplowicz: „Prawodawstwo polskie względem Żydów“. Ringelblum E.: „Żydzi w Warszawie do 1507“ („Nowe Życie“ 3, 4). Ponadto: Schipper: „Studia“. Schorr: „Żydzi w Przemyślu“. Zubrzycki: „Kronika m. Lwowa“. Nussbaum, Meisl, Kraushar, J. Płaśnik: „Judaeus Bohemus“.

Jagiellonowie przybywają do Polski z Litwy. Litwę zamieszkuje podówczas już dużo Żydów przybyłych tamże bardzo wcześniej gdyż jeszcze w XII w. (1155). Na Litwę przybywają zarówno Żydzi z Chazarji, jakoteż sekta pokrewna Żydom t. z. Karaici. Karaici zostają sprowadzeni z Krymu przez W. Ks. litewskiego Witolda i osiedleni w Trokach, Łucku i kilku i innych miejscowościach.

Wynoszą się oni chętnie ponad Żydom utrzymując, że wszystkie przywileje królewskie odnoszą się do nich a nie do Żydów. Karaici mieli osiąść na Krymie jeszcze w bardzo dawnych czasach, bo już w VII w. Mówią oni po tatarsku i różnią się od Żydów świetniejszym strojem i rycerskimi obyczajami.

W Trokach tworzą oni w XV w. zbrojne rycerstwo, harcujące na koniach po zwodzonym moście i po otaczającym zamek wielkksiążęcy błoniach.

Ponadto spotykamy Karaitów w Łucku na tzw. „Krasnej górze“. Tutaj osiada około 100 rodzin karaickich. Także w Brześciu litewskim i Grodnie mieszka ich drobna ilość.

W r. 1427 zakładają Karaici swe pierwsze szkoły. Dzięki protekcji w. książąt uzyskują Karaici w latach 1388 i 1389 wspólne z Żydami przywileje¹⁾.

Najważniejszym jest przywilej t. zw. trocki. Przywilej ten podobny do przyznanych już przywilejów polskich, różni się od nich tylko w szczegółach. I tak stanowi on, że jeśli jakiś Żyd podejrzany zostanie o jakieś przestępstwo i nie może dowieść swej niewinności, to należy go oddać sądowi gminy żydowskiej, a ona ma prawo z nim postąpić jak uzna za stosowne.

Fakt ten świadczy o wielkim zaufaniu w. księcia do sądów żydowskich. W szczególności odnosi się to do Witolda, który chroni Żydów przed prześladowaniami²⁾ i osadza ich w oprócz już powyżej wspomnianych miejscowościach a także w Włodzimierzu i Mińsku.

Żydzi chwalą Witolda w licznych pieśniach i legendach jeszcze długo po jego śmierci.

Mniej przychylnym od Witolda jest dla Żydów Władysław Jagiełło. Jagiełło jest neofitą i jako taki zależny jest od duchowieństwa i obawia się go.

Zanim jednak Jagiełło objął rządy w Polsce panuje w niej młodocianna córka Ludwika Węgierskiego Jadwiga (1384 — 1399). Jadwiga odnosi się do Żydów naogół przychylnie i potwierdza im przywileje Kazimierza W. i Ludwika Węgierskiego. Odnosi się to w szczególności do Lwowa, który Jadwiga odbiera Węgrom.

Stosunki pogarszają się znacznie ze śmiercią Jadwigi. Następcą jej jest dotychczasowy współregent i mąż Władysław Jagiełło (1399—1434). Za tego monarchy rozpowszechnia część nieprzychylnego Żydom duchowieństwa pogłoski o rzekomych mordach rytualnych i kradzieży hostji. Dzieje się to także pod wpływem nieprzychylnych Żydom Niemców, a odbija się szczególnie silnem echem na Śląsku i w Wielkopolsce.

Pogłoski te wywołują za sprawą kaznodziei poznańskiego Jana Ryczywoła krwawe rozruchy w Poznaniu i spalenie kilku Żydów podejrzanych o zhańbienie hostji na stosie.

Późniejsze dociekania stwierdzają, że wszyscy oskarżeni byli bez winy i że właściwym powodem prześladowań była

¹⁾ O Karaitach piszą wielce bałamutnie ich własni historycy: Leonowicz (1813 i 1838), Abraham Firkowicz i Sultański.

²⁾ Ważniejsze postanowienia tego przywileju są następujące: 1) Sprawy sporne pomiędzy Żydem a nie-Żydem idą wprost przed w. księcia.

2) Morderca Żyda zostaje ukarany śmiercią, a majątek jego dostaje się kasie wielko-książęcej.

3) Porwanie dziecka żydowskiego, karze się śmiercią.

4) Prawo posiadania ziemi i handlowania wszystkim,

konkurencja kupców żydowskich niewygodna kupcom chrześcijańskim.

Mimoto palą w kilka lat później (1401) Głogowanie kilku Żydów na stosie, a w 1407 idzie w ślady Poznania i Głogowa Kraków.

W Krakowie powstaje w r. 1400 akademja znajdująca się przy ul. Żydowskiej. Sąsiedztwo akademji z bożnicą i uczelnią żydowską sprowadza liczne napaści żaków szkolnych na Żydów.

Tę niechęć młodzieży i pospólstwa do Żydów wykorzystuje pewien magister nazwiskiem Budek, ogłaszając z ambony ludowi, że Żydzi zamordowali dziecko chrześcijańskie i ciskali na księdza kamieniami. Na wiadomość otem rzuca się tłum w ulicę żydowską i rozpoczyna grabież sklepów i rzeź.

Mordom kładzie dopiero kres sam król, nakazując surowe śledztwo i ukaranie winnych. Śledztwo toczy się długo i pozostaje bez skutku.

W kilkanaście lat później (1423) napadają mieszczanie znowu na Żydów, podejrzewając ich o fałszowanie monet. Prześladowania kończą się skazaniem Żyda, nazwiskiem Pheter na śmierć³⁾.

I dzieje się to w tym samym czasie, w którym wielu wpływowych Żydów bawi na dworze królewskim i wspiera pieniądze wszystkie usiłowania Jagiełły. Do takich Żydów należy n. p. faktor nadworny i celnik ruski imieniem Wołczko z Drohobycza. Wołczko finansuje wyprawę grunwaldzką, pożyczając królowi wielkie sumy konieczne dla utworzenia większej armji. Ponadto kolonizuje Wołczko Ruś przy pomocy Żydów i wykonuje jurysdykcję nawet nad ludnością chrześcijańską. Zakłada nawet własne wsie, z których jedna nosiła nazwę Wołczkowice.

Samodzielnie rozwija się w tym czasie osadnictwo żydowskie na Mazowszu, które przez długie lata zamykało przed Żydami swe rogi.

Już w XIII w. znajdujemy wzmiankę o studni żydowskiej w Warszawie. Nie da się dokładnie określić, kiedy Żydzi przybyli na Mazowsze. Nie ulega jednak wątpliwości, że odgrywają oni tam ważną rolę jako kupcy, gdyż już w r. 1414 staje Żyd Lazarus przed sądem żydowskim w Czersku przeciw mieszcza- ninowi Zakroczyńskiemu ze skargą w sprawie zakupna win zagranicznych.

Ulica żydowska w Warszawie zwie się: „Dunaj“ i znajduje się między rynkiem Starego Miasta, a murami miejskimi.⁴⁾

³⁾ Z tego czasu pochodzą ustawy synodalne (1420) kaliskie (Mik. Trąby) zakazujące Żydom biesiadować z chrześcijanami, mieszkać z nimi, uczęszczać do łaźni chrześcijańskich, trzymać mamki i sługi chrześcijańskie.

⁴⁾ Ul. Żydowska zajmuje Nr. 57. ulicy Wąski Dunaj, Nr. 1 Rycerskiej

Jednym z najwpływowszych Żydów warszawskich jest Lazarus żyjący w pierwszej połowie XV w. Lazarus bierze w zastaw dobra i zajmuje się handlem bydła i drzewa. Współczesnymi Lazarusowi są Izrael i Osza. Ten ostatni pośredniczy w handlu z Gdańskiem.

Po śmierci Władysława Jagiełły uzyskuje koronę Władysław Warneńczyk (1434—1444). Warneńczyk nadaje Żydom lwowskim przywilej (r. 1444) w myśl, którego kupcy żydowscy przybywający z towarami lub bez towarów do Lwowa, sądzić się mają wedle prawa magdeburskiego. Już ojciec Warneńczyka, Władysław Jagiełło nadaje mieszkańcom Lwowa „Rusinom, Ormianom, Saracenom i Żydom“ wszystkie te prawa, które mieli dotychczas.

W trzy lata po bohaterskiej śmierci W. Warneńczyka uzyskuje koronę dotychczasowy w. książę litewski Kazimierz Jagiellończyk (1447—1492). Jeszcze jako w. ks. litewski nadaje Kazimierz Jagiellończyk Żydom trockim prawo magdeburskie. (1447).

Do Kazimierza Jagiellończyka zwracają się Żydzi polscy w r. 1453 i przedkładają mu odpis przywileju Kazimierza W. Oryginał przywileju zaginął bowiem w czasie pożaru w Poznaniu.⁵⁾ Kazimierz zatwierdza Żydom, mimo oporu duchowieństwa ich przywilej, zmieniając go dopiero później w statutach nieprawdopodobnych.

Głównymi przeciwnikami Żydów w tych czasach są: kardynał Zbigniew Oleśnicki i dziejopis Jan Długosz. Przywilej z r. 1453 zostaje wydany podczas nieobecności Zbigniewa Oleśnickiego i Długosza. Ten ostatni wyjeżdża na Śląsk, by sprowadzić do kraju kaznodzieję Jana Kapistrana. Kapistran bawi podówczas na Śląsku, gdzie występuje przeciw Żydom. Przy pomocy Kapistrana spodziewa się Oleśnicki wpłynąć odpowiednio na króla i zmusić go do odwołania przywilejów nadanych Żydom.

Kapistrano przybywszy do Krakowa przeraża się wielkimi ilościami Żydów i grozi pomstą nieba na wypadek, gdyby przywileje nie zostały odwołane.

N-y: 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45 i 47 ul. Piwnej. Dalej prowadzi ona aż do ul. Piekarskiej. Cmentarz żydowski znajduje się obok chrześcijańskiego.

⁵⁾ Niektórzy historycy polscy podejrzewają Żydów, że rozmyślnie sfałszowali pierwotny tekst przywileju bolesławowego i że podsunęli fałszywy tekst Kazimierzowi J. Faktycznie zmienił tekst przywileju bolesławowego już Kazimierz W.

Ponadto wygłasza Kapistrano publiczne kazania przeciwko Żydom, wywołując tem krwawy pogrom (1453). Napróżno broni napadniętych kasztelan, Jan Tęczyński. Około 30 Żydów traci wtedy swe życie.

W kilka miesięcy po pogromie krakowskim przychodzi za agitacją tego samego Kapistrana do pogromu w Warszawie. Na prośbę Kapistrana sprowadza księżna Anna Mazowiecka sześciu Bernadynów z Jakóbem Głowczykiem na czele do Warszawy. Bernardyni namawiają tłuszcę do rzucenia się na ulicę żydowską, zniszczenia cmentarza i wymordowania Żydów.

Kazimierz Jagiellończyk, zdając sobie sprawę z tego, jak ważnym czynnikiem gospodarczym są Żydzi, długi czas opiera się usiłowaniom Kapistrana i Oleśnickiego. Dopiero klęska pod Chojnicami poniesiona nie bez winy Oleśnickiego, zmusiła króla do nadania większych praw szlachcie i zmniejszenia praw mieszczańskich i żydowskich. (t. zw. statut nieszawski z r. 1454).

Prawa te zebrane są w statucie nieszawskim (1454), a tekst odnoszący się do Żydów brzmi następująco: „nadanie nasze tyczące się swobody Żydów w Państwie naszym przez nas po koronacji udzielone jako prawu boskiemu i ustawom przeciwne odwołujemy, uchylamy i odejmujemy im wszelką ważność, które to odwołanie wszystkim do wiadomości podajemy“, Dan w Nieszawie w dzień sobotni po dniu św. Elżbiety r. p. 1454.“

Tak to z upadkiem powagi królewskiej upada i dobrobyt ludności jego powierzonej opiece.

Żydzi uzyskują część swych przywilejów dopiero po śmierci Oleśnickiego, który umiera niedługo po zatwierdzeniu statutów nieszawskich.

Za panowania Kazimierza Jagiellończyka odstępuje gmina żydowska w Krakowie dwie synagogi, łaźnię i szpital żydowski akademii, otrzymując w zamian za to obszerny plac przy ul. Spiglerskiej. W mieście żydowskim odgrywa podówczas wielką rolę rodzina Fischlów. Głowa tej rodziny: Mojżesz Fischel jest pierwszym seniorem gminnym i dzierzawcą myt i ceł. Żoną Mojżesza jest Raszka, nadworna dostawczyni królowej. U niej zadłuża się Kazimierz, a później syn jego Jan Olbracht. Jeden z braci Mojżesza Fischla, Stefan, przyjmuje chrzest i popiera odstępę Żyda niemieckiego Pfefferkorna, dążącego do spalenia Talmudu. Zięciem Mojżesza jest ojciec nauki talmudycznej w Polsce, znakomity uczony Jakób Pollak. Uczniem Polaka jest rabin lubelski Szalom Szachna.

Obok gminy krakowskiej rozwija się druga gmina na przedmieściu krakowskim t. j. na Kazimierzu (od XIV w.). Tamże wzniesiono jedną z najstarszych bożnic w Polsce.

We Lwowie istnieją trzy gminy żydowskie, z których najstarsza powstaje pomiędzy Pełtwią a ul. Żółkiewską. Druga gmina istnieje na przedmieściu krakowskim, a trzecia w obrębie murów miejskich.

We Lwowie znajduje się też jeden z najstarszych w Polsce cmentarzy żydowskich. Cmentarz ten zamknięty jest ulicami Rappaporta, Meizelsa, Kleparowską i Szpitalną. Ponadto istnieje w tem mieście gmina karaicka. Karaici przybywają do Lwowa z Wołynia. Lwów opuszczają oni z końcem XVI w. udając się do Halicza. Żydzi lwowscy słyną za Jagiellonów z wielkiej zażyłości. W stosunku do swych dochodów opłacają też oni wielkie podatki. Ponadto zobowiązani są do różnych świadczeń wobec państwa. I tak sprawują straż nad pochwyconymi złodziejami i odprowadzają ich na zamek. W końcu dostarczają oni zamkowi wozów. Z Żydów lwowskich zasłużyli się zamkowi, szczególnie rzemieślnicy, wywołując tem zazdrość chrześcijańskich cechów. Najznakomitszymi mieszkańcami żydowskimi Lwowa są: znany już nam Wołczko, Szachna i Izaczko. Z Żydów czerwonoruskich zasługuje na uwagę Dawid (z Przemyśla) Josko (z Hrubieszowa), Jordan (z Jarosławia) i Szachna (z Gródka). Znakomitymi lekarzami tego czasu są: Mojżesz z Przemyśla, Szymon ze Lwowa i Aron z Krakowa.

Za panowania Kazimierza Jagiellończyka przybywają Żydzi pędzeni prześladowaniami z Zachodu. I tak osiadają Żydzi w Gnieźnie (1479), Łęczycy (1453), Brześciu Kujawskim (1453), Włocławku, Nieszawie (1487), Tarnowie 1445, Jaśle 1468, Lublinie (1475?), Nowym Sączu (1469), Płocku (1479), Ostrogu (1447), Chełmie (1492), Gródku (1444), Jarosławiu (1464).

Po śmierci Kazimierza zasiadają na tronie kolejno jego synowie Jan Olbracht (1492—1501), Aleksander (1501—1506) i Zygmunt I zwany Starym (1506—1548).

Na panowanie Jana Olbrachta przypada w Krakowie pożar, któremu towarzyszy pogrom i uwięzienie M. Fischla i Polaka. Nieco wcześniej, ma miejsce wygnanie Żydów z Hiszpanji. (1492). Wygnańcy rozsypują się po całym świecie. W Polsce znajdujemy ich stosunkowo bardzo mało. Nieliczna ich garska odznacza się wielkiem wykształceniem i zajmuje często bardzo poważne stanowiska.

Na te czasy przypada rozwój humanizmu. Humanizm czyli Odrodzenie zapoczątkowuje zamiłowanie do nauk i języków klasycznych. Jednocześnie z językami klasycznymi zaczynają

humaniści studjować i język hebrajski i odkrywać w nim prawdziwe, a dotychczas przez świat chrześcijański nie dość należycie uwzględnione piękno. Do najgorliwszych krzewicieli i znawców hebrajszczyzny należy tolerancki Reuchlin.

Przedstawicielem humanizmu w Polsce jest jeden z nauczycieli i doradców królewiczów: Filip Kallimach Buonacorsi. Buonacorsi żyje w przyjaźni z Dr. Fischlem. Dzięki Fischlowi zaznajamia się Buonacorsi z życiem żydowskim w Polsce i występuje stale jako orędownik Żydostwa. Największym przeciwnikiem Kallimacha jest wróg Żydów, królewicz, kardynał Fryderyk. Z walki wychodzi zwycięsko Fryderyk. Ukoronowaniem jego zwycięstwa jest postanowienie statutu piotrkowskiego (1496) mocą którego nie wolno Żydom ani nabywać dóbr, ani pożyczać na hipoteki.

W krótki czas później ma miejsce wyprawa wołoska. Ta wyprawa przeciwko Turkom mająca pomścić klęskę warneńską, ma charakter wojny krzyżowej. Wyprawie idącej na Kraków i Lwów towarzyszą liczne pogromy. Zrozpaczeni tem lwowscy Żydzi zwracają się do króla z prośbą o pomoc. Król grozi rajcom miejskim karą na wypadek gdyby się pogromy miały powtórzyć. W Krakowie postępuje król jeszcze surowiej, nakazując uwięzienie dwóch winnych pogromu rajców.

Mimoto wybucha w kilka lat później nowy pogrom, którego sprawcami są odwieczni wrogowie i Żydów i Polski: Krzyżacy. Krzyżacy biorą udział jako lennicy Polski w niefortunnej wyprawie bukowińskiej i poniosłszy tamże zupełną klęskę starają się wyrzec swoją zemstę na polskich Żydach. W tym celu podjudza wielki mistrz krzyżacki Jan Tieffen, zarówno swe zastępy jak i motłoch krakowski przeciw Żydom, którzy gnębieni ciągłymi prześladowaniami jeszcze w r. 1495 przenieśli się zupełnie do swego nowego ghetta na Kazimierzu.

Rok 1495 jest także przełomową datą dla Żydów litewskich. Na Litwie sprawuje podówczas rządy W. Ks. Aleksander. Ten będąc nawskroś przejętym zasadami swego nauczyciela Długosza i radami małżonki swej Heleny wypędza, mimoto, że już przedtem potwierdził przywilej trocki, wszystkich Żydów z Litwy i krajów do niej należących.

Żydzi zostają wygnani, a nieruchomości ich zostają skonfiskowane na korzyść skarbu wielkoksiążęcego. Jest to jedyny

fakt w całych dziejach Polski, przypominający żywo nietolerancki Zachód.

Wypędzonych Żydów przyjmuje do siebie Jan Olbracht. W Litwie pozostają jedynie ci Żydzi, którzy pod groźbą wygnania i konfiskaty majątku przyjęli chrzest. Do nich należeli: Stanisław Oszeiko z Trok, Jan z Mińska i Abraham Józefowicz, późniejszy podskarbi litewski.

Wypędzenie Żydów z Litwy powoduje zupełną ruinę materialną kraju. To też zmuszony jest Alexander pozwolić w r. 1503 Żydom powrócić na Litwę i oddać im skonfiskowane nieruchomości.

Dzieje się to już po śmierci Olbrachta ⁶⁾, którego następcą zostaje Alexander (1501—1506). Nauczony złem doświadczeniem brata wynagradza Żydom ich straty powstałe wskutek przejściowego wygnania z Litwy, zwalniając ich z specjalnych ceł myt i podatków, ponieważ i tak płacą oni te same podatki, co chrześcijanie.

Po krótkiem panowaniu Alexandra uzyskuje tron ostatni z braci: Zygmunt Stary (1506—1548), Zygmunt Stary słynął już jako królewicz, jako człowiek tolerancki, dobry gospodarz. Zdolności Zygmunta zajaśniały dopiero w całej pełni w chwili, w której uzyskał on koronę. Żydzi pospieszyli do niego z hołdem jako jedni z pierwszych i uzyskali dnia 5 stycznia 1507 potwierdzenie swych przywilejów.

Wstęp do tego potwierdzenia brzmi:

„W imię Boże Amen.

„Aby sprawom dokonywującym się w pewnym czasie przedawnienie nie odjęło ważności roztropnie nakazuję, aby przez pomniki piśmienne podać je przyszłym pokoleń pamięci. Dlatego też my Zygmunt z Bożej Łaski król Polski W. Ks. Litewski, Ruski, Pruski, pan i dziedzic Żmudzi, poświadczam niniejszem, razem, każdemu z osobna i komu o tem wiedzieć należy, iż stawili się przed majestatem Naszym, poddanni Nasi Żydzi miast Brześcia, Trok, Grodna, Łucka, Włodzimierza i innych Wielkiego Księstwa Naszego litewskiego okolic, okazując nam przywilej najjaśniejszego pana i władcy Alexandra ⁷⁾ Witolda Wielkiego Ks. Litewskiego w którym prawa i wolności ich są zawarte i błagali nas, abyśmy ten przywilej im wznowić potwierdzić raczyli. Przeto my skłaniając się do pokornej prośby poddanych Naszych Żydów z miast Naszego Wielkiego Księstwa zostawiamy ich przy dawnych swobodach i nadajemy im przywilej ten na wieczne czasy.“

⁶⁾ Olbrachta uważają niektórzy historycy za twórcę ghetta w Polsce.

⁷⁾ Imię chrzestne Witolda.

Za pierwszych doradców Z. Starego, biskupa Tomickiego i kasztelana Szydłowieckiego powodzi się Żydom dobrze. Stosunki zmieniają się nieco na gorsze, gdy król poślubia księżniczkę włoską Bonę Sforzę i daje się kierować radami tej złej i samolubnej kobiety i jej doradcy wojewody krakowskiego Kmity.

Mimoto uważać należy panowanie Zygmunta Starego, za wiek złoty dziejów żydowskich na ziemiach polskich. Przede wszystkim uzyskują Żydzi litewscy wszystkie te przywileje, które niegdyś posiadali. Przechrzcza Abraham Józefowicz (herbu Leliwa) zostaje starostą smoleńskim i wójtem Mińska, a po powstaniu Glińskiego nawet podskarbin litewskim. Nie przechrzczonego brata Abrahama: Michała Józefowicz zostaje seniorem i sędzią Żydów litewskich. Władzy jego nie chcą uznać trocscy karaici, wyłamując się tem samym z pod solidarności religijnej.

W Krakowie proteguje król Zygmunt Abrahama Żyda czeskiego broniąc go przed napaściami niechętnych. Abraham pozostaje w stosunkach handlowych z królem czeskim i węgierskim Władysławem Jagiellończykiem, przyczyniając się tem samym do ożywienia handlu polsko-węgierskiego.

Prócz Abrahama przybywają z Czech jeszcze inni Żydzi⁹⁾, osiadając w Krakowie i wiodąc spór z Żydami polskimi o bożnicę. Spór ten kończy się zwycięstwem Żydów polskich i wybudowaniem drugiej bożnicy dla Czechów.

Na czele Żydów krakowskich stoją podówczas Izak Franczek z Kazimierza, Dr. M. Fischel i Jakób Polak, lekarz arcyb. poznańskiego Piotra. Zarówno matka Fischla Chwata jak i żona Polaka Estera, są służebnicami królowej Bony. Ten dobry stosunek matki z dworem Bony nie przydaje się na nic Fischlowi, który ginie śmiercią męczeńską w 1542 wplątany w proces o rzekomy mord rytualny.

Wielka ilość Żydów obcych przyczynia się do rozszerzenia ghetta krakowskiego [1533]. Rozszerzony teren obejmuje cały t. zw. „Libuschof“ i zostaje otoczony murem, opatrzoną w trzy bramy. Ponadto nabywają Żydzi w tymże samym roku nowy plac na cmentarz.

Ze Żydów obcych zasługują na uwagę dwaj lekarze królewscy. Jednym z nich jest Salomon ben Meszulam lekarz królowej Bony, drugim Izak z Hiszpanji lekarz przyboczny króla Zygmunta Starego.

Żydzi polscy słyną za Zygmunta z siły, świetności i przebiegu. To też donosi o nich jeden ze współczesnych, że „są między Żydami chłopci duży, niespracowani, zwłaszcza ruscy, podolscy, których aże nie widzimy jako z szablą z łukiem,

⁹⁾ Czaasy prześladowań na Zachodzie.

ochotnie konie osiadają i gdzie im się okazja poda mężnie stawiają.“

Przeciwko tej świetności występuje statut litewski (1566). Zgorszeni postanowieniami tego statutu grożą Żydz, że opuszczą Polskę i przeniosą się do Turcji, jeśli sposób ich życia zostanie w czemś naruszony.

Gorzej jak w Krakowie powodzi się Żydom w Poznaniu. Tutaj zabrania im magistrat sprzedawać hurtownie towar i utrzymywać sklepy na rynku.

Także i we Lwowie przychodzi do walk pomiędzy mieszczanstwem a Żydami. Walka ta powstaje na tle konkurencyjnym, nie przybierając jednak tych form jak w Poznaniu.

W Warszawie wolno Żydom tylko w czasie sejmów przebywać bez żadnego ograniczenia. Mimo to spotykamy tam już wielu Żydów za panowania ks. Janusza Mazowieckiego.

Z osad żydowskich zasługują na uwagę za ostatnich Jagiellonów gminy „na Fanie“ obok Sambora „na Blichu“ obok Drohobycza, „Fordon“ obok Bydgoszczy „Podzamcze“ obok Lublina. Powodem powstania tych osad żydowskich tuż pod boki większego miasta a nie w samym mieście jest albo zupełny brak zezwolenia na pobyt w danej osadzie, albo też przepełnienie ghetta i niemożność osiedlenia się wśród Chrześcijan.

W ostatnich latach panowania Zygmunta Starego słabnie w kraju tolerancja. W latach 1542, 1544, 1545 zapadają uchwały przeciw Żydom.

Upadek tolerancji zapoczątkowują walki religijne wywołane reformacją. Za reformacją oświadcza się w Polsce prócz pewnego odłamu szlachty, także i część niemieckiego mieszczanstwa. Protestanci podobnie jak i sam Marcin Luter odnoszą się do Żydów z niechęcią. Niechętnym im jest też jeden z przywódców nowego kierunku w Polsce: Mikołaj Rej z Nagłowic.

Z drugiej strony występują przeciw Żydom duchowni katolicy, utrzymując, że Żydzi korzystają z rozłamu w kościele i namawiają odszczepieńców do przyjęcia judaizmu. Faktycznie tworzą się sekty judaizujące na Litwie, nie mające jednak z Żydami nic wspólnego. W r. 1539 powstaje specjalna komisja śledcza w celu badania skrytych Żydów. Ofiarą działalności tej komisji była 80 letnia rajczyni krakowska Katarzyna Melchior Weigel (Żelazowska), która otwarcie przeszła na judaizm. Z podziwienia godną odwagą złożyła ta staruszka przed biskupem krakowskim Piotrem Gamratem i trybunałem duchownym, wyznanie swej wiary i została skazaną na śmierć na stosie. Okrutny ten wyrok wykonują w 1539 r.

Tym tryumfem nie chce się jednak zadowolić biskup Gamrat i zwraca swą uwagę na seniorów gminy żydowskiej, których zamknięto w więzieniu, podejrzewając ich o popieranie Katarzyny Melchior. Dopiero za poradą wojewody Kmiły, złożyła gmina krakowska królowej Bonie 20.000 dukatów tytułem kaucji nigdy nie zwróconej gminie, a seniorowie odzyskują wolność.

Prześladowaniom i brakowi tolerancji w Polsce kładzie kres panowanie ostatniego Jagiellończyka Zygmunta Augusta (1548—1572).

Tolerancki ten monarcha poświadcza jeszcze jako w. ks. litewski przywileje Żydom litewskim i bierze ich przy każdej sposobności w obronę. Nie dziw, wszakże jest on dzieckiem włoskiego Odrodzenia, z którym zapoznaje się na dworze swojej matki Bony Włoszki. Nie obce są młodemu królowi i „nowinki“ luterzańskie, które pozyskują wśród książąt niemieckich tylu zwolenników.

Otrzymawszy już w młodości od ojca swego dochody wszystkich gmin żydowskich całej Rzpltej zbliża się Zygmunt August do seniorów żydowskich i poznaje ich bliżej. Następstwem tego zbliżenia się do Żydów jest potwierdzenie przywileju Kazimierza Jagiellończyka w r. 1548, a ponadto nadanie przywilejów osobistych zasłużonym Żydom. Zwalniając niejednokrotnie poszczególne jednostki od niesprawiedliwych lub zbyt uciążliwych podatków, nakłada Zygmunt August na całe Żydostwo w r. 1589 pogłównę żydowskie.

Zdając sobie sprawę z poznanych przez siebie wrodzonych zdolności żydowskich powołuje Zygmunt August zasłużonych lekarzy i bankierów żydowskich na swój dwór. Wśród nich znajdujemy lekarzy: Salomona Askenazego z Udine, Dr. S. Kallahorę, Daniela i Salomona z Kazimierza, Izaka Brodawkę i Izaka Nachmanowicza.

Ta tolerancja Zygmunta nie znajduje uznania w oczach papieża, który wysyła do Polski swego legata Lippomana w celu nawrócenia wolnomyślnego króla.

Lippoman stara się zapoczątkować znowu prześladowania Żydów i wszczyna procesy o kradzież i zhańbienie hostji. Tu ukazuje się jednak w całej pełni energja i siła woli nowego króla. Gdy Lippoman skazał służącą Dorotę Łazieniecką podejrzewaną o kradzież hostji i odstąpienie jej Żydom sochaczewskim, na śmierć przez spalenie na stosie, protestuje przeciwko temu król, utrzymując, że tylko Sejm ma prawo karać ludzi podejrzanych o herezję lub rzekomy mord rytualny, ale nikt inny.

Dzięki tej protekcji królewskiej rozwijają się gminy żydowskie znakomicie. I tak dzierżawi prawo fabrykacji wódki we Lwowie Izrael ben Jona.

Drugi Lwowianin Izak Nachmanowicz funduje synagogę „Złotej Róży“, której budowniczym jest architekt włoski Piotr Rzymianin.

Obok gminy lwowskiej rozwija się gmina przemyska. Żydzi uzyskują w Przemyśle w r. 1539 przywilej na stały pobyt w mieście i prawo nabywania nieruchomości u Chrześcijan. W r. 1594 powstaje w Przemyśle synagoga. Już przedtem zakładają przybycze osobną ul. Żydowską.

Żywem tętnem bije życie żydowskie w Lublinie. W mieście tem nie wolno zrazu mieszkać Żydom. Później powstają tam liczne domy żydowskie (w okolicy zamku). Co więcej w samem ghecie mieszkają często chrześcijanie, a władze miejskie i zakony zezwalają Żydom wynajmować sklepy w zabudowaniach klasztornych.

Żydzi mieszkają przeważnie na północ od zamku przy ulicach Szerokiej („Breitegass“), Cyrulicznej, Jatecznej, na Podzamczu, Podwalu i Krukowieckiej.

Z rodzin żydowskich zasługuje na uwagę rodzina Salomona Szachny „doktora Żydów lubelskich“.

Lublin staje się w XVI w. siedzibą „Waad arba aracot“ i posiada liczne szkoły talmudyczne, szpitale i dwie synagogi („wielka i mała synagoga“).

W r. 1567 powstaje na placu, należącym do Dra Izaka Maja, akademja talmudyczna na której czele stoi rektor. Rektorami tej uczelni są po kolei rabini: Salomon Luria, Mordechaj Joffe, Meier Liebling i Samuel Elieser Halewy Eideles. Z żydowskich lekarzy XVI w. słyną w Lublinie Dr. Izak Maj, Dr. Ezechiel, Dr. S. Luria i Dr. S. ben Mattjahu.

Zygmunt August nie ogranicza się na ochronie Żydów w kraju, ale pozostaje w żywych stosunkach handlowych z nimi poza Polską. Z don Józefem Nasim, Żydem tureckim i faworytem sułtana łączą Zygmunta Augusta ożywione stosunki. Nasi pragnie wpłynąć na Zygmunta Augusta w celu polepszenia bytu Żydów polskich. Zygmunt skłonny jest do wielu ustępstw, tem bardziej, że sam odnosi się do Żydów z sympatją.

Dochował się nawet list Zygmunta do Nasiego w sprawie przywilejów Żydostwa polskiego. List ten zaczyna się od słów: „Dostojny panie, przyjacielu nasz ukochany!“

Nie ulega wątpliwości, że żaden król polski do żadnego Żyda nigdy w taki sposób nie pisał. Ale też nie był pospolitym Żydem Don Józef Nasi, lecz księciem wyspy Naxos i dostojnikiem tureckim mającym wielkie wpływy na dworze padyszacha. Z. August poleca Nasiemu posłów swych, jadących do Stambułu i dziękuje mu za interwencję na dworze sułtańskim. Na prośbę sułtana zezwala Z. August Nasiemu sprowadzać małmazję i muszkatel do całej

Polski na przeciąg pięciu lat. Nasi tworzy swoją faktorię we Lwowie i prowadzi ożywiony handel z Rzpltą i to nawet mimo sprzeciwu Sejmu.

Jednem z ostatnich dzieł Z. Augusta jest unja lubelska (1569). Podobnie jak i inne stany litewskie tak i Żydzi litewscy, zaprzysięgają wtedy wierność Rzpltej. Czynią to w imieniu Żydostwa litewskiego seniorowie gmin: Dubna, Krzemieńca i Włodzimierza. Na ogół pogarsza unja stanowisko Żydów litewskich gdyż na Litwie wiodło im się znacznie lepiej jak w połączonej z Litwą Polsce.

W trzy lata po unji lubelskiej umiera Zygmunt August. Śmierć Zygmunta Augusta stawia Polaków przed trudnem zadaniem osadzenia nowej dynastji na tronie polskim. O koronę ubiegają się najświetniejsze rody panujące Europy, posługując się nie rzadko wpływami ościennymi i nie gardząc przekupstwem. Na każdym nowym kandydacie o tron polski wymusza szlachta nowe przywileje, zmierzające do ograniczenia praw innych stanów, a tem samem i Żydów.

To też zanika za królów elekcyjnych rozwój i dobrobyt Żydostwa polskiego, a gminy żydowskie chylą się ku upadkowi.

Rozdział czwarty.

Czasy Henryka Walezego, Stefana Batorego i Wazów.

Literatura: 1) Nussbaum, 2) Caro, 3) Meisl, 4) Gumplowicz: „Prawodawstwo polskie względem Żydów“. 5) Bergsohn: „Dypłomatarjusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce“. 6) Schorr: „Żydzi w Przemyślu“. 7) Bałaban: „Hist. i lit.“ tom II—III. 8) Bałaban: „Die Judenstadt v. Lublin“. 9) Bałaban: Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu“. 10) Bałaban: „Szkice i studia“.

Po śmierci Zygmunta Augusta ubiegają się o tron Polski liczni kandydaci. Z pomiędzy nich uzyskuje brat króla francuskiego ks. Henryk Walezy (1573—1574) koronę królewską. Henryk Walezy należy do tych książąt francuskich, którzy biorą udział w słynnej rzezi hugenotów w noc św. Bartłomieja. Mimo to przyrzeka Henryk, że będzie tolerancki i zyskuje sobie pomoc protestanckiej rodziny Zborowskich i tureckiego Żyda Szymona Aszkenazego w usiłowaniach o uzyskanie korony.

Zborowscy werbują dla Walezego stronników w kraju. Aszkenazy pozyskuje dlań potężnego sułtana.

Uzyskawszy koronę zawodzi Henryk zarówno nadzieje protegujących go innowierców jak i szlachty, która go wybrała królem.

I tak nie chce zatwierdzić Henryk Walezy żydowskiego przywileju generalnego, ani też przywileju Żydów lwowskich i czerwonoruskich.

Co więcej tworzy Walezy podobnie jak i we Francji osobne stronnictwo, które wypisuje hasło nietolerancji religijnej na swym sztandarze.

Jednym z najzagorzalszych zwolenników i przywódców tego stronnictwa jest znakomity kaznodzieja ksiądz Piotr Skarga.

Skarga zarzuca Żydom mord rytualny, a władzom brak energii wobec Żydów.

Na szczęście nie trwa długo panowanie Henryka, gdyż dowiedziawszy się o bezpotomnej śmierci swego brata, ucieka on nocą do swej ojczyzny w celu uzyskania korony.

Po ucieczce Walezego i dłuższym bezkrólewiu uzyskuje koronę energiczny i tolerancki książę siedmiogrodzki Stefan Batory (1576—1586).

Batory udaje się przez Lwów do Krakowa. We Lwowie potwierdza on tamtejszym Żydom te przywileje, których nie chciał potwierdzić Henryk Walezy.

Przybywszy do Krakowa zaraz na wstępie oświadcza Batory, szlachcie, że nie ma zamiaru być królem malowanym. To oświadczenie królewskie przyjmują Żydzi z radością, tuszając, że król nie pozwoli im wyrządzić żadnej krzywdy. Nadzieja ta nie zawodzi Żydów, gdyż król nie tylko, że potwierdza przywilej generalny, ale karze tych, którzy występują z oszczerstwami przeciwko Żydom. Doświadczają tego na swej skórze oszczercy, którzy zarzucają Żydom mord rytualny. Rozgniewany tem król każe oszczerców owych ściąć i ogłosić, że i na przyszłość nie ścierpi nieuzasadnionych i niezgodnych z rozumem i prawdą podejrzeń.

W Krakowie zezwala Stefan Batory kupować Żydom domy i parcele budowlane, aby zapobiedz przeludnieniu ghetta. W tym samym czasie tworzy się tam nowa kolonia Żydów włoskich, a wraz z nią powstają znakomite uczelnie talmudyczne. Dodać należy, że dzięki skutecznemu poparciu króla przekraczają Żydzi mury ghetta, a „dzieci żydowskie bawią się nawet z chrześcijańskimi“.

Tak samo i w Poznaniu zyskują Żydzi pewne prawa. W r. 1576 potwierdza Stefan ich dawne przywileje i zezwala handlować w dzień niedzielny i dnie świąteczne. Ponadto zakazuje król napadać na synagogi i bić Żydów na ulicach. Gdy w r. 1577 przyszło do tumultu i pobicia Żydów nakłada król bardzo wysoką karę na sprawców tego zajścia. Mimo to tumulty nie ustają, a w r. 1578 ginie nawet kilku Żydów, w czasie ulicznego starcia.

Sprawców tych zająć szukać należy wśród żaków szkolnych, którzy podnieceni przez duchowieństwo, ustawicznie na Żydów napadają. Wśród występujących przeciw Żydom znajdu-

Jemy niejednokrotnie ludzi światłych i uczonych jak już wspomniany Piotr Skarga lub Klonowicz („Victoria Deorum“).

Znacznie lepiej niż na Zachodzie powodzi się Żydom we wschodnich miastach Rzpltej.

Do miast tych należy w pierwszym rzędzie Przemyśl. Tutaj uzyskują Żydzi w r. 1576 obszerny samorząd Dzięki temu mają jedynie Żydzi prawo wybierać swych starszych czyli seniorów, a dokonany wybór potwierdza wojewoda. Tak samo wybiera gmina bez specjalnego pozwolenia wojewody rabina. Nie zadawalniając się tem rozszerzeniem samorządu miejskiego nadaje Stefan Batory poszczególnym Żydom przemyskim osobiste przywileje¹⁾.

Także i Żydzi lwowscy cieszą się protekcją królewską. Dzięki niej przychodzi między Żydami lwowskimi a mieszczanami (w r. 1581) do skutku pakt handlowy z ważnością na lat 8.

W myśl tego paktu odbywa się pierwszy oficjalny spis Żydów, który ma na celu sprawiedliwy rozdział danin względnie podatków. Ponadto obowiązują się Żydzi płacić miastu co roku 50 złp., uzyskując, w zamian za to, zezwolenie na sprowadzanie wszelkiego rodzaju towarów z Turcji.

Za panowania Batorego powstaje we Lwowie obok nowej bożnicy szpital wraz z schroniskiem dla przejezdnych Żydów.

Obok Lwowa odgrywa podówczas większą rolę Lublin. W mieście tem powstaje w owym czasie trybunał koronny (1578). Na zjazdy trybunału przybywa rojnie szlachta, załatwiając przy tej sposobności swoje zakupy u miejscowych Żydów. Wraz z szlachtą przybywa liczna służba i trzymający się klamek wielkopańskich szaraczkowie. Pomiędzy służbą szlachecką a Żydami lubelskimi przychodzi niejednokrotnie do burd i tumultów. Ażeby zapobiedz prześladowaniom okupują się Żydzi, płacąc stały podatek w zamian za ochronę i zezwolenie na pobyt w mieście. Zezwolenie na czasowy pobyt muszą poszczególni Żydzi uzyskiwać, gdyż Lublin należy do tych miast, które mają przywilej „de non tolerandis judaeis“. Przywilej ten nadawany poszczególnym miastom polega na tem, że Żydom w danem mieście mieszkać nie wolno. Do miast takich należą prócz Lublina, Krasnostaw, Nowa Nieszawa, Krosno, Biecz, Pilzno, Stężyca, Kościeszyn. Także Mazowsze i Inflanty posiadają podobny przywilej.

Z innych miast, w których powstają gminny żydowskie

¹⁾ I tak uzyskuje np. Żyd Kalman prawo wykonywania rzemiosła garbarskiego i szewskiego, a Żyd Dr. Marek ochronę przeciw starszym prześladowającym go za „wolnomyślne“ zasady.

zasługują na uwagę Trembowla i gród kresowy Śniatyn. Miasto to położone na pograniczu mołdawsko-polskiem słynie z handlu towarami wschodnimi i wołami. Tutaj osiadają w r. 1578 Żydzi, którzy wyrządzali już przedtem w sąsiedztwie mieszkającym kupcom mołdawskim tak wielką konkurencję w handlu wołami, że wojewodowie mołdawscy zmuszeni byli Żydom polskim zakazać jeździć w głąb Mołdawji i Multan z obawy, że Żydzi ci kupców mołdawskich zupełnie zrujnują. Fakt powyższy świadczy dostatecznie o wielkich zdolnościach kupieckich i przedsiębiorczości ówczesnych Żydów polskich zapuszczających się daleko w głąb Mołdawji i krajów tureckich.

Na dworze Stefana Batorego spotykamy podobnie jak i na dworach poprzednich królów kilku dworzan i agentów żydowskich. Do nich należą: lejbmedyk królewski Dr. Salomon Kalahora, jubiler Jakób Ezdrasz, lwowianin Izak Nachmanowicz i znany z wielkiej swej fortuny i wpływów Saul Wahl. Wahlowie siedzą w Brześciu litewskim i słyną tamże jako fundatorowie dwóch synagog. Wspomniamy Saul, syn Judy, studjuje w Padwie i pieczętuje się herbem, przedstawiającym lwa, wkładającego sobie koronę na głowę.

Z nazwiskiem Saula Wahla związane jest podanie następującej treści: „Gdy przychodzi do elekcji postanawia szlachta pono na wniosek Radziwiłła, powołać Saula Wahla na marszałka konfederacji elekcyjnej. Przy tej sposobności otrzymuje Saul akta koronne, do których ma sposobność wpisać dogodne dla Żydów postanowienia. Stąd drugie podanie o Wahlu, że był przez jedną noc królem polskim.²⁾

²⁾ Poniżej podajemy list genealogiczny pewnej rodziny lwowskiej wywodzącej się od Saula Wahla; (tłum. z hebrajskiego, oryginał znajduje się w posiadaniu tej rodziny):

„Cnotliwa i mądra małżonka rabina Szelke Szelkisa, Marjem Mirl bł. p. córka słynnego rabina Mojżesza Saula zwanego Mojżesz Wahl, syna słynnego rabina Majera Wahla z Chełmu, syna Mojżesza parnesa chełmskiego, syna wielkiego rabina Majera Ostrowa i Chełmu i zięcia uczonego, boskiego Pinkasa Halewiego Horowitza, szwagra rab. Mojżesza Isserlesa, syna uczonego, szlachetnie rodzonego Saula Wahla, który po śmierci króla Stefana Batorego 18 sierpnia 1587 przez jedną noc był królem Polski i działał wiele korzystnego dla swego ludu, syna uczonego, wielkiego rabina Samuela Judy Katzenellbogen z Münza, (rabina Padwy, autora 12 mów Mahari), syna uczonego Rabina Meiera z Padwy. Ten dowiedział się od swych przodków, że ci pochodzą od Szafeta syna Abitela z rodu króla Dawida.“

Dworzaninem królewskim jest także inżynier królewski, Mendel Izakowicz.

Mendel towarzyszy rycerskiemu królowi we wszystkich jego wyprawach wojennych. Otoczony cieślami i ślusarzami toruje wojsku królewskiemu drogę na Moskwę. Pod jego komendą są wszyscy rzemieślnicy wojskowi. On wiezie ze sobą

materiał wojenny i dzięki jego zdolnościom inżynierskim powstaje wspaniały most wojenny na Dźwinie. To też cieszy się Izakowicz względami króla i stale bawi u jego boku.

Po przedwczesnej śmierci Stefana Batorego następują czasy nietolerancji religijnej Zygmunta III Wazy (1587—1632) oddanego zupełnie wpływom duchowieństwa. Szczególnie zaufaniem tego króla cieszą się niedawno przybyli do kraju Jezuici. Z ich grona pochodzi kaznodzieja królewski Piotr Skarga. Jezuici atakują Żydostwo zarówno z ambony kościelnej jak i z katedry nauczycielskiej i wzywają do walki z niem. Zanim jednak Jezuici zdążyli wpłynąć na Zygmunta, zatwierdza on

w swej nowej stolicy Warszawie główny przywilej żydowski dla Żydów Wielko- i Małopolski.

Jest to jednak pierwszy i ostatni triumf Żydów. Z biegiem czasu zyskuje duchowieństwo pewne prawa uzależniające Żydów od jego władzy. Takim uprawnieniem jest wydawane dotychczas przez króla a od Zygmunta III przez duchowieństwo zezwolenie na wybudowanie nowej bożnicy w każdym mieście polskiem. Przekonali się o ważności tego nowego rozporządzenia Żydzi lwowscy w procesie o nowo wybudowaną bożnicę przez rodzinę Nachmanowiczów. Świątynia ta, bożnica „złotej Róży“ zwana powstaje na gruncie i sumptem rodziny Nachmanowiczów. Nachmanowicze nie starają się jednak o zezwolenie króla względnie duchowieństwa i to powoduje długotrwały proces pomiędzy nimi a świeżo przybyłymi do Lwowa Jezuici, którzy pragną zagarnąć bożnicę dla siebie i zamienić ją na kościół.

Ostatecznie przyznaje sąd bożnicę Jezuicom, wychodząc z założenia, że Żydzi nie mieli prawa bez zezwolenia duchowieństwa wznieść nowej świątyni, Jezuici zatykają krzyż na dachu bożnicy i zamierzają zwołać pobożnych na nabożeństwo. Tutaj jednak spotyka ich zawód, który rozstrzygnął długoletni spór. Oto właściciel domu, przez którego bramę musiano przechodzić do bożnicy Żyd Marek Nachmanowicz oświadczył, że przejść przez dom swój do bożnicy — kościoła nie pozwoli, ponieważ dom jest jego własnością. I tak nie mogą się Jezuici dostać do nowo zdobytej synagogi i wszczynają z tego powodu nowy proces z Żydami. W procesie tym odgrywa wielką rolę żona Marka, Róża Nachmanowicz dla piękności i mądrości swej „złotą Różą“ zwana.

Dzięki swemu sprytowi, piękności i wpływowi, udaje się Różę zarówno u króla jak i u arcybiskupa lwowskiego uzyskać zwrot bożnicy (1611). Triumf ten opiewa w hymnie pochwalnym na cześć Róży Żyd lwowski Izak Halewi. Sławą Róży rozbrzmiewają wszystkie ghetta polskie, a grób jej na starym cmentarzu lwowskim staje się celem pobożnych pielgrzymek.

Nietylko temu podobne procesy, ale i inne prześladowania gnębią żydostwo polskie za panowania Zygmunta III. Do tych prześladowań należą częste napady żaków szkolnych na ghetta i bożnice. Ażeby ich uniknąć, ofiarują Żydzi lwowscy corocznie 4 funty pieprzu i kawał sukna rektorowi, 30 złp. żakom, a 22 spowiednikowi młodzieży. Za te podarunki zyskują

Żydzi zapewnienie, że zarówno w niedzielę, jak i w dniach świątecznych nie będą studenci nachodzili domów żydowskich, ani napadali na synagogi.

Mimo to napadają zacy już w r. 1619 na ghetto, rabując mienie żydowskie i bijąc napotkanych Żydów. W „tumulcie“ tym traci życie kilku Żydów, a między nimi rabin gminy podmiejskiej, Mordechaj Aszkenaze.

Lepiej niż Żydom lwowskim powodzi się z początkiem panowania Zygmunta III Żydom przemyskim. Tutaj zezwala duchowieństwo wybudować w miejsce dawnej drewnianej synagogi, synagogę murowaną. Ponadto uzyskują Żydzi przemyscy dawne przywileje, obowiązując się natomiast do obywatelstwa miasta. Te dobre stosunki pomiędzy Żydami a mieszczaństwem nie trwają długo. Powodem walk staje się konkurencja kupiecka, a bronią przeciwko Żydom tylekroć już podniesione oskarżenia o zhańbienie hostji.

Oskarżonym jest Żyd przemyski, Moszko Szmuklerz, który miał namówić pewną kobietę chrześcijańską do świętokradstwa. Szmuklerz zostaje spalony w r. 1630, a na cześć męczennika układa Mojżesz Gramatyk hymn pochwalny odczytywany corocznie 30 adar w małej bożnicy przemyskiej.

Podobnie jak w Przemyślu wiedzie się Żydom w Krakowie. I tutaj zyskują Żydzi z początkiem panowania Zygmunta III pewne przywileje a między nimi na zupełnie wolny handel wszelakimi towarami. Żydzi handlują wtedy przez dzień w Krakowie, gdzie mają swoje sklepy, na noc zaś wracają na Kazimierz. Co więcej nakazuje Zygmunt III (1618) magistratowi krakowskiemu, aby Żydów swych nie prześladował i konfiskował drukowane przeciwko Żydom księgi i pisma ulotne. A książek takich ukazuje się podówczas dużo. Szerzą one nienawiść do Żydów i nawiązują do prześladowań. Owocem tej agitacji jest proces o rzekomy mord rytualny, wytoczony Żydowi krakowskiemu, Aszerowi Anzelmowi i spalenie go na stosie (1631).

We wszystkich tych procesach nie potrafi niechętny Żydom Zygmunt III zapobiedz krzywdzącym wyrokom, a Jezuici odnoszą stale niezasłużony triumf.

To też z radością witają Żydzi rycerskiego następcę i syna Zygmunta III, Władysława IV (1632—1648).

Władysław IV wstąpiwszy na tron potwierdza Żydom ich przywileje i przyrzeka swą opiekę.

Wstęp do przywileju Władysławowego brzmi następująco:

„My Władysław IV wszystkie prawa, przywileje, dyplomata, reskrypty, dekreta, wolności i prerogatywy, tak publiczne jak i też niektóre prywatne, a także pakta, transakcje, ugody, układy z miastami, miasteczkami nawzajem uczynione we wszystkich punktach, klauzulach, artykułach, pozycjach i warunkach poczynione, potwierdzamy tym listem naszym, stanowiąc, aby wszystkie prawa na wieczne czasy tak samo za ważne, pewne i prawomocne uważane były.

W szczególności opiekuje się Władysław IV Żydami litewskimi, rozszerzając ich ghetto i wywołując tem zazdrość

mieszkaństwa. Niechęć ta przejawia się w tak częstych podówczas pogromach, których ofiarą pada kilkudziesięciu Żydów wileńskich. O rozmiarach katastrofy świadczy fakt spalenia aż 18 wiosek Tory.

Liczne i często powtarzające się za Wazów pogromy zmuszają Żydów do samoobrony. Początek dają Żydzi lwowscy, którzy uzbrojeni (1658) w nahaże i kije biją plądrujących napastników bez litości. Co więcej biorą nawet Żydzi kilku studentów do niewoli i wydają ich sądowi grodzkiemu w celu ukarania.

Nie mniej hartu i odwagi okazują Żydzi w czasie pożaru (1641) i trzęsienia ziemi (1671), które nawiedzają miasto. Poświęcenie się ludności żydowskiej dosięga takich granic, że Żydzi pozostawiają swe domy na pastwę pożaru, ratując natomiast palącą się synagogę.

Wszystkie te zdarzenia są jednak drobnostką w porównaniu z wojnami kozackimi, które nawiedzają Rzpltą z końcem panowania Władysława IV.

Wojny te mające podłoże religijne i społeczne wywołuje niezadowolenie kozactwa i czerni chłopskiej, gnębionej przez magnatów, posiadających ogromne dobra na Ukrainie.

Nietolerancja Zygmunta III i działalność Jezuitów, pragnących nawrócić czerń ukraińską na katolicyzm, obok wyzysku ze strony potężnych trzęsących całą Rzpltą „królewiał” ukraińskich powodują tę najstraszniejszą w dziejach przedrozbiorowej Polski katastrofę.

Ofiarą tej katastrofy pada nie tylko licznie zamieszkała na Ukrainie szlachta, padają nie tylko ogromne fortuny szlacheckie, ale i Żydzi w wielkiej ilości od wieków Ruś zamieszkujący.

Żydzi odgrywają podówczas na Rusi rolę pośredników pomiędzy magnatem a chłopem. Panowie nie mogąc w ogromnych swych włościach ściągnąć osobiście ani podatków, ani świadczeń posługują się Żydami osiadłymi bądź po miasteczkach, bądź też po wsiach. Żydzi ściągają często w interesie swego pana w sposób bezwzględny wszystkie daniny, wywołując tem samem nienawiść mas chłopskich ku sobie. Największą niechęć wywołała t. zw. dzierzawa kluczków cerkiewnych przez Żydów. Dzierżawa ta polegała na tem, że magnaci aby wymóżyć na chłopach spłacenie danin oddają Żydom klucze cerkiewne. Klucze te wydają Żydom księżom, tylko wtedy gdy

chłop, u którego ślub, pogrzeb lub chrzest miał się odbyć, pspłaca wszystkie swe zaległości podatkowe. Przygrywką do buntów kozackich jest bunt Pawluka. Mimo to, że ofiarą tego buntu padło kilkuset Żydów nie opamiętali się ani panowie, ani ich dzierżawcy, wywołując jeszcze groźniejsze ruchy wśród niezadowolonego chłopstwa.

Punktem kulminacyjnym tego ruchu jest r. 1648. Zawiedzeni w swych nadziejach kozacy, oczekujący wojny z Turcją i sposobności do uzyskania łupów łączą się z Tatarami i czernią chłopską i wywołują jedną z najstraszniejszych wojen domowych.

Na czele niezadowolonego kazactwa staje osobiście przez jednego z podstarościch skrzywdzony pisarz kozacki, Bohdan Chmielnicki i bije w kilku krwawych bitwach (Żółte Wody, Kruta Bałka, Korsuń) słabe wojska polskie biorąc hetmanów w niewolę.

W tym samym czasie umiera lubiany przez kozaków Władysław IV, a burzliwe bezkrólewie, powiększa jeszcze panujący z powodu wojny domowej chaos.

Następuje nowa klęska nieudolnych wodzów pod Piławcami. Pobite wojska polskie opuszczają całą Ukrainę, Podole, a nawet i Wołyń, oddając je na pastwę mas chłopskich i kozactwa.

Na czele niedobitków wojsk polskich staje ks. Jeremi Wiśniowiecki, posiadający ogromne dobra na Ukrainie, a w nich wielu Żydów-dzierżawców. To też ciągną z wojskami „Jaremy” Żydzi nie oczekujący od kozaków nic dobrego.

I uzasadnione były obawy Żydów. Skoro tylko pobite wojska polskie opuszczają Ukrainę, rzucają się kozacy i czerń pod wodzą pułkowników: Krzywonosy, Hodki, Gonji, Nababy i Morozenka na Perejasław, Łubnie i Niemirów, wszczynając tam straszliwą rzeź Żydów.

Najgorzej ucierpiał Niemirów, zamieszkały przez tysiąc kilkuset Żydów. 20 czerwca 1648 ginie od noża kozackiego prawie cała gmina, a z nią razem pobożny rabin niemirowski, Jechiel M. ben Eliezer. Kozacy tylko tym Żydom darowują życie, którzy przyjmują chrzest. Niektórzy Żydzi dają wtedy dowód wielkiej odwagi osobistej i poświęcenia się.

I tak opowiadają, że dwie Żydówki, które pod grozą śmierci zdecydowały się przyjąć chrzest i wejść w związki małżeńskie

z kozakami, idąc do cerkwi przez most na rzece, wrzuciły się do niej, wołając śmierć od hańby.

Inna znów Żydówka zapewnia kozaka, pragnącego ją poślubić, że umie zamawiać kule. Gdy kozak, będąc pewnym, że dziewczyna nie kłamie, strzelił do niej, ona pada trupem, wołając śmierć od związku małżeńskiego z kozakiem.

Podobny los jak Niemirów spotyka Tulczyn. W miasteczku tem chroni się na wiadomość o wybuchu buntu 600 szlachty i 2000 Żydów.

Żydzi postanawiają się bronić przed nadciągającym Krzywosem, natomiast szlachta widząc bezskuteczność oporu, poddaje się pułkownikowi kozackiemu. Ten wpadłszy do Tulczyna morduje około 1500 ludzi, nie przepuszczając też i szlachcie.

Inny znów pułkownik kozacki, nazwiskiem Hodko, zdobywa po kolei Starodub, Czernichów, Homel, mordując wszystkich napotkanych tam Żydów.

Ten sam los, co wspomniane dotychczas miejscowości spotyka Połonne, Zasław, Ostróg, Konstantynów, Bar i Narol.

Kozactwo nie szanuje nawet Karaitów w Derażni, mordując ich i paląc ich domy i świątynie. Zniszczywszy tak całą Ukrainę, staje Chmielnicki pod Lwowem.

Lwów był wtedy „jedną z największych czterech gmin polskich, miastem wielkiem przed Panem, pełnem mędrców i uczonych“³⁾.

Do miasta tego kieruje się cały prąd uchodźców, a wraz z nimi uciekające wojska. To też gotuje się miasto gorączkowo na przyjęcie straszego gościa opatrzywszy swe mury i postawiwszy na czele załogi generała Arciszewskiego.

Uchodzące wojska, zwątpiwszy o obronie miasta, opróżniają je wkrótce, zostawiwszy jedynie 50 dragonów. Z uchodzącą armją łączą się niekórzy magnaci, zostawiając w mieście mieszczan, Żydów, studentów i drobną szlachtę.

Pozostali nie tracą jednak otuchy i zebrawszy ze wszystkich kościołów, cerkwi i synagog wszystkie złote i srebrne naczynia i pieniądze zbiorą się jak mogą.

Ledwie opatrzone miasto i zamek, a już zjawia się Chmielnicki, „zapomniane niech będzie jego imię“ i spaliwszy przed-

³⁾ Słowa kroniki „Jawejn mecula“ spisanej barwnie przez naocznego świadka mordów ukraińskich Natana Hannovera, Wenecja, 1662.

mieście krakowskie i wymordowawszy mieszkających tam Żydów, przypuszcza szturm do miasta. Na tem kończy się jednak triumf kozaków, gdyż oblężone miasto broni się dzielnie pod wodzą Arciszewskiego i odpiera wszystkie ataki.

Widząc, że nie potrafi zdobyć miasta, rozpoczyna Chmielnicki petraktacje. Jednem z jego pierwszych żądań jest wydanie wszystkich Żydów nie wyłączając kobiet i dzieci.

I wtedy okazuje się wielkie poczucie odpowiedzialności i wielki hart woli i zaparcie się siebie patryotycznego mieszczaństwa, które stanowczo odmówiło temu nieludzkiemu żądaniu, utrzymując, że Żydzi należą do króla, a nie do nich i że nimi swobodnie dysponować nie mogą. Ponadto oświadczają mieszczanie, że Żydzi ponoszą wszystkie ciężary, że gotowi są wspólnie z mieszczanami pójść na śmierć i że wobec tego sumienie zabrania ich wydać. Wreszcie oświadczają wysłańcy, między którymi znajdujemy także Żyda Szymona Sztadlana, że miasto gotowe jest złożyć okup, skoro Chmielnicki odstąpi od Lwowa.

Ostatecznie godzi się Chmielnicki na ten ostatni warunek i wymusiwszy na Lwowie większy okup rusza na Żółkiew i Zamość. Okup ten składają prawie w całości Żydzi lwowscy, ponieważ mieszczanie twierdzili, że gdyby byli Żydów wydali, nie musieliby złożyć żadnego okupu. Podobny okup składa także Żółkiew i Zamość.

W międzyczasie grabią podkomendni Chmielnickiego inne miasta Rzpltej. I tak napada znienacka pułkownik Chmielnickiego, Kopystyński na Przemyśl. Miasto to byłoby padło ofiarą napadu, gdyby nie Karol Korniakt, który przybywszy w kilka tysięcy koni z pomocą, odpędził wojska kozackie. Przestraszony tym niespodziewanym napadem Przemyśl obwarowuje się silnie, a główne koszta obwarowania ponoszą Żydzi.

W tym samym czasie grabią inne oddziały Chmielnickiego Biłgoraj, Tomaszów, Hrubieszów, a mieszkańcy tych miast uciekają do Lublina. Z powodu przepełnienia miasta uciekającymi, szerzy się gwałtowna zaraza, która dziesiątkuje ludność. Około 10.000 osób ginie wtedy w oblężonym przez Chmielnickiego grodzie (r. 1649).

W dwa lata później obraduje w Lublinie synod żydowski, który ma nawał pracy. Przysługuje mu bowiem prawo unieważniania chrztów przyjętych pod grozą śmierci na Ukrainie, a także:

ślubów zawartych z Kozakami. Ma on również za cel wspieranie zrujnowanych zupełnie ukraińskich Żydów. Wkońcu postanawia synod, że na pamiątkę rzezi dzień 20 siwan będzie dniem pokuty i postu. Jednocześnie ustanawia specjalne modlitwy pokutne na pamiątkę rzezi urządzonych przez kozaków.

Tymczasem Chmielnicki, dowiedziawszy się o wyborze Jana Kazimierza, opuszcza Polskę i cofa się w głąb Ukrainy.

Wódz kozacki czyni to w nadziei, że nowoobрани król zgodzi się na jego wszystkie warunki i zawrze pokój. Nadzieje te jednak zawodzą. Z jednej strony nie chce się Chmielnicki zgodzić na warunki królewskie, z drugiej nie chce czerń pokuju, ponieważ odwykła od pracy na roli, a przyzwyczaiła się do mordów i rabunku.

Ostatecznie poddaje się Chmielnicki Moskwie, wywołując tem samem nową wojnę polsko-kozacko-moskiewską, nie mniej straszną w skutkach, jak wojna kozacka.

Tym razem dotknęła nawała nieprzyjacielska prócz spłodowanych już okolic, jeszcze miasta Witebsk, Smoleńsk i Połock, w których istniały dopiero niedawno założone gminy.

Szczególnie ucierpiał Smoleńsk. Tutaj wydają mieszczanie Żydów w ręce cara Alexieja Michajłowicza. Car każe wydanych Żydów pozamykać w drewnianych domach i wieżach i te podpalić. Nie mniej jednak ucierpiała szlachta, którą wywożą do Moskwy i zdradzieckie mieszczaństwo, któremu car nie dotrzymuje warunków.

Podobnie wiedzie się Żydom w Wilnie. Stara ta i zamożna gmina zostaje zupełnie zniszczona, a jej mieszkańcy bądźto wymordowani, bądź też wypędzeni w głąb Polski.

Jednocześnie nawiedzają wojska kozackie Ruś Czerwoną. Na wiadomość o rozbiciu się rokowań pomiędzy królem a Chmielnickim ucieka wielu mieszkańców tego kraju na Zachód lub chroni się poza obronnymi murami Lwowa, który i tym razem (1653) gotuje się do walki z najeźdźcą. Jenerał Grodzicki, komendant miasta, każe spalić przedmieścia żydowskie, aby nie dać punktu oparcia nieprzyjacielowi i nakłada podatek ogólny na wszystkich mieszkańców w celu obwarowania miasta.

Chmielnicki oblega krótki czas miasto i nie mogąc go zdobyć żąda okupu i wydania Żydów. Miasto odmawia znowu wydania współobywateli żydowskich, zastaniając się surowością przepisów koronnych, które stanowią, że Żydzi są własnością

korony. Ostatecznie zadawalnia się Chmielnicki okupem, na który składają się znowu w znacznej części Żydzi.

Z pod Lwowa rusza Chmielnicki znowu na Lublin. Miasto to zdobywają ostatecznie Moskale, za nim to jednak nastąpiło wydają mieszczanie Żydów lubelskich nieprzyjacielowi. Moskale nie szanują ani kobiet, ani dzieci żydowskich, mordując je masami. Straszne te czasy znajdują oddźwięk nie tylko w kronikach i modlitwach pokutnych, ale i w poezji hebrajskiej.

Jeden z współczesnych, wygnaniec Jakób Kopel Margulies opiewa w „Elegji na śmierć mędrców Polonji“ nieszczęścia, które Żydów polskich wtedy nawiedziły.

Poniżej przytaczamy elegję tę w przekładzie:

Nad nimi płaczę
Gorzkie łzy wylewam
Nad duszami prawych i uczciwych mężów,
Których krew przelana jak wody z gór rwące,

Zabici i zarżnięci, na ćwierci pocięci
Uczeni i rabini, młodzieńcy i starcy,
Serce męża zdrętwiało, dusza drży z boleści
Płaczę, płaczę bez końca, nikt jej nie ukoj.

Jeszcze trwa nawała kozacko-moskiewska na wschodnich ziemiach Rzpltej, gdy od północy wpadają Szwedzi pod królem Karolem X, zajmując Wielko- i Małopolskę i Mazowsze.

Opuszczony przez wszystkich ucieka Jan Kazimierz do Głogowa na Śląsk, a Polskę zalewają Szwedzi, Moskale, Kozacy, Tatarzy i wojska siedmiogrodzkie Rakoczego.

Najwięcej dokazują Szwedzi, którzy wprawdzie rabują i plądrują Żydów, szanując jednak ich życie. To rzuca na Żydów niesłuszne podejrzenie, że trzymają z wrogiem i że trudnią się szpiegostwem na korzyść protestantów. Nie odpowiada to prawdzie, ponieważ Żydzi wielkopolscy uciekają tłumnie przed Szwedami do Prus, a w Sandomierzu walczą nawet z nimi z bronią w ręku na równi ze szlachtą. To samo rzecz można o Przemyśle, gdzie Żyd jest nawet pułkownikiem i kładzie życie swe w obronie miasta.

Mimoto, zdarza się często, że lud za namową niesumien-nych agitatorów występuje przeciw Żydom, podejrzewając ich o szpiegostwo. Widownią najstraszniejszych nadużyć stać się z tego powodu Kraków.

W mieście tem uprosić mieli Żydzi w czasie najazdu szwedzkiego gen. Wittenberga, aby ich chronił od napadu motłochu, który korzystając z odejścia wojsk polskich, rzucił się na rabunek sklepów żydowskich. Stąd powstała wieść, że Żydzi trzymają ze Szwedami. Po powrocie Jana Kazimierza srodze muszą Żydzi odpokutować swój czyn. Prześladowania kończą się dopiero złożeniem większej sumy na rzecz miasta, jako okupu.

W r. 1663 przychodzi do tumultu między studentami a Żydami we Lwowie. Starosta pozbawiony wojska, pozwala bronić się Żydom i rozdaje im piki i halabardy. Przychodzi do walki, w której ponoszą klęskę Żydzi będący w znacznej mniejszości. Motłoch wpada w ulicę żydowską i zabija kobiety i dzieci, nie przepuszczając synagogę, która pada ofiarą pożaru.

Dopiero hetman koronny St. Potocki udaje się z małym oddziałem na pomoc Żydom. Jednak i to nie pomaga wiele. Nawet usiłowania znanego poety Barłomieja Zimorowicza nie są w stanie zapobiedz mordom, w czasie których ginie 75 Żydów, a 200 odnosi rany.

Szkody poczynione Żydom oceniają współcześni na 700.000 złp. nie licząc zniszczonych domów.

Za Żydami ujmują się magnaci, którzy nie szczędzą pogroźek zwierzchności miejskiej. Ostatecznie oddają całą sprawę specjalnemu sądowi. Ten skazuje Radę miejską na zapłacenie odszkodowania rodzinom pomordowanych a 16 rajców i burmistrza na 6 tygodniowe więzienie.

W kilka lat później (1667) dochodzi do skutku pokój andruszowski, w którym Polska traci na 2 lata całą Ukrainę zadnieprzańską z Kijowem. Pokój ten dotyka też Żydów, którzy w zabrane prowincje powrócić nie mogą.

W rok później abdykuje Jan Kazimierz. Panowanie jego należy do najnieszcześniejszych nie tylko dla Polski, ale i dla Żydów. Za jego rządów ginie około 200.000 Żydów od noża najeźdźcy lub motłochu, a 700 gmin żydowskich zostaje zburzonych.

Rozdział piąty.

Życie i kultura żydowska w Polsce w dawnych wiekach.

Średniowieczne ghetto. — Domostwa i sklepy. — Synagogi i cmentarze. — Łaźnie i szpitale. — Zajęcia mężczyzn i kobiet. — Cechy. — Lekarze. — Rzemiosło, handel, lichwa. — Stroje męskie i kobiece. — Język potoczny Żydów. — Drukarnie. — Szkolnictwo. — Znakomici uczeni i ich dzieła. — Talmudyści i mistycy. — Obrońcy i przeciwnicy żydostwa.

Literatura: I. Schipper: „Studja nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce średniowiecznej“. Kraushar: „Historja Żydów w Polsce“. Sz. A. Horodecki: „Hachasiduth“. Nussbaum: „Historja Żydów“ (tom. V.) Pazdro: „Organizacja i praktyka sądów podwojewódzkich“. Bersohn: „Dyplomatarjusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce“. Bałaban: „Historja i literatura żyd.“ III. „Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu“, „Z historji Żydów w Polsce, szkice i studja“, „Die Judenstadt von Lublin“. Meisl: „Geschichte der Juden in Polen I—II. R. Centnerszwerowa: „O języku żydowskim na Litwie w Polsce i na Rusi“ Warszawa 1907. M. Schorr: „Żydzi w Przemyślu“. Płaśnik: „Miasta w Polsce“.

Ghetta powstają w Polsce stosunkowo późno, bo dopiero po wymarcu Piastów. Najczęściej spotykamy je we wschodniej części miasta, otoczone murem zaopatrzonym w bramę, zamykaną na noc przez pachołków miejskich.

Często powstaje obok ghetta położonego w mieście jeszcze gmina żydowska położona poza murami miasta, (jak n. p. we Lwowie na krakowskim przedmieściu). Częstość spotykamy domki żydowskie opierające się o zewnętrzne mury miast i ulegające zniszczeniu w czasie każdego oblężenia.

Ghetto (kwartał) jest wynalazkiem obcym, włoskim. Jak długo kwitnie tolerancja w kraju, tak długo o nim nic nie sły-

chać. Dopiero obawa konkurencji kupieckiej i niechęć mieszczaństwa niemieckiego spycha Żydów do ciasnych gheft. Ciasnota dzielnic żydowskich nie pozwala przestrzegać nakazów czystości. To też panuje w gheftach często brud, przeciwko któremu niejednokrotnie występują władze. Jeszcze za panowania Stanisława Augusta skarży się pewien urzędnik podwojewódziński na Żydów, że „nie utrzymują czystości w swoich kamienicach i wylewają pomyje na ulice.“ Ulice są wąskie, chodników i kanałów nie spotykamy tam nigdzie, a oświetleniem nocnym jest jedynie kaganek przechodnia. Zwyczajnie znajdują się w środku ghefta: synagoga, ratusz, szkoła, budynek sądowy i jatki miejskie.

Domy gheft są do XVI w. drewniane i stąd częste pożary jak np. w Poznaniu i Brześciu litewskim. W każdym domu znajdują się liczne facjatki, piąterka i inne przybudówki, powstające w miarę rozrastania się rodziny właściciela.

Parter zajmują najczęściej magazyny i sklepy. W niektórych kamienicach znajdujemy 4 do 5 sklepów. Wielkie magazyny składowe posiadają jedynie: Kraków, Poznań, Lwów, Lublin i Warszawa.

Zamożni budują swe domy mieszkalne niejednokrotnie w stylu renesansowym lub rodzimym (t. zw. nadwiślańskim). Przed domami znajdujemy często dla ozdoby małe ogródki. Równie ozdobne jest wewnętrzne wyposażenie domów. Bogaci przyozdabiają swe okna kolorowymi szybami a pokoje pokrowcami i makatami. Do pułapu jest zwyczajnie przytwierdzony bogaty siedmioramiennik, a pod ścianami widnieją długie, okryte dywanami ławy i liczne silnie okute skrzynie.

Punktem zbornym domu jest jadalnia (świetlica), zwyczajnie najobszerniejsza z wszystkich izb.

Do najpiękniejszych domów żydowskich dawnej Polski należą domy rodziny Bogatych i Bocianów na Kazimierzu i Nachmanowiczów we Lwowie.

Na pierwszy plan ghefta wybijają się synagogi. Jeśli chodzi o budowę, to należy odróżnić synagogi zbudowane w obrębie murów miejskich od synagog powstałych za miastem. Pierwsze służą wyłącznie celom nabożnym, drugie także celom obronnym i dlatego są one opatrzone strzelnicami. (N. p. na Wołyniu, Podolu i Rusi Czerwonej).

Okna synagogi znajdują się najczęściej na wysokości pierwszego piętra, a mury podparte są szkarpami.

Synagogi posiadają często kształt prostokąta. Większą część tego prostokąta zajmuje bożnica, mniejszą obszerna sień,

w której znajduje się „kuna“ t. j. pręgierz, pod który stawiano w czasie nabożeństw skazanych przez sąd żydowski za pewne ścisłe określone przewinienia.

W sali modlitw znajdujemy almemor (t. j. podwyższenie w środku sali pomiędzy głównymi filarami), ambonę i szafę ołtarzową. Szafa ołtarzowa opiera się o wschodnią ścianę i zaopatrzona jest zwyczajnie bogato haftowaną aksamitną kotarą (parochet).

Osobną część bożnicy tworzy przedział dla kobiet. Znajduje się on najczęściej na wysokości pierwszego piętra i opatrzone jest kratą (ezrat naszym).

Synagoga ma zwyczajnie dwie lub trzy nawy podparte filarami. Ponadto ma ona przepisaną wysokość, a schodzi się do niej po schodach, ponieważ budują ją rozmyślnie w głąb ziemi.

Najstarsza synagoga na ziemiach polskich znajduje się w Krakowie na Kazimierzu (XIV w.) Z innych starych synagog krakowskich zasługują na uwagę synagoga Remu (1553), syna-

goga „kupa“, synagoga „wysoka“ i Poppera (XVII w.). We Lwowie należy do najstarszych synagog: „Wielka synagoga“ i synagoga „Złotej Róży“. Także Chełm, Pińczów, Brześć Litewski i t. d. posiadają stare synagogi.

Synagogi położone na kresach państwa odgrywają ważną rolę w obronie miast. To też królowie zezwalają chętnie na wznoszenie tych domów bożych, które mają służyć nie tylko celom pobożnym. I tak pozwala n. p. Zygmunt III. odbudować Żydom łuckim swą synagogę (1626), jednak pod warunkiem, że będzie miała tę samą wysokość co poprzednia „oraz na wierzchu strzelnice dla obrony“. Ponadto obowiązuje on Żydów do sprawienia „własnym kosztem armaty“ i wybrania „z pomiędzy siebie ludzi zdolnych do obrony przed napadem nieprzyjaciół“.

Obok synagogi odgrywa najważniejszą rolę cmentarz. Znajduje się on w późniejszych wiekach poza miastem i stanowi przedmiot troskliwej opieki kahałów. Na cmentarzach spotykamy wśród grobowców najpiękniejsze zabytki sztuki żydowskiej. Do najstarszych cmentarzy żydowskich Polski należy stary cmentarz we Lwowie (obok szpitala żydowskiego).

Wielką rolę odgrywa w każdej gminie łaźnia. Pod względem czystości pozostawia ona wiele do życzenia. Toteż uczęszczają Żydzi mimo zakazu duchowieństwa katolickiego do łaźni chrześcijańskich, narażając się z tego powodu na częste kary. W Krakowie znajdujemy dwie łaźnie, a każda większa gmina posiada przynajmniej jedną własną łaźnię. Do niej zwołuje pobożnych co piątku chłopak przy pomocy specjalnego przyrzędu.

Obok łaźni posiada zwykle każda gmina swój szpital. Szpital żydowski jest jednocześnie przytuliskiem (hekdesz).

W szpitalach pracują lekarze i cyrulicy. Ci ostatni wykonują tylko zlecenia lekarzy. Bez zezwolenia lekarskiego nie wolno cyrulikom leczyć chorych. A lekarzy posiada każde miasto dosyć, gdyż Żydzi słyną z dawien dawna z wiedzy medycznej. Żydami są nadworni lekarze królów, magnatów i wysokiego duchowieństwa. Całe rodziny posiadają w swem gronie znakomitych medyków. Do takich należy rodzina Kolhary (Kalahora). Już król Zygmunt August posiada nadwornego lekarza Żyda, a jest nim Dr. Salomon Kalahora. Tenże Dr. Salomon jest później lekarzem nadwornym Stefana Batorego. Drugi Kalahora: Dawid, posiada pierwszą żydowską aptekę w całej Polsce. Aptekarzem jest także Matjasz Kalahora żyjący w XVII w.

w Krakowie. Pierwszy atest lekarski posiada (w XVIII w.) Dr. medecyny Aron Kalahora. Nawet w XIX w. znajdujemy Izaka Arona Kalahorego potomka Arona, Matjasza, Dawida i Salomona Kalahorych.

Z innych lekarzy żydowskich zasługują na uwagę Dr. Salomon Askenazy, lekarz Zygmunta Augusta, Izak, lekarz Jana Olbrachta, okulista Abraham (XVI w.), chirurg królowej Bony Samuel, Mojżesz z Przemyśla (XV w.), Bocian z Krakowa i Izak z Hiszpanji.

Lekarze stanowią jednak znikomą część społeczeństwa żydowskiego. Większość studjuje Talmud, kończy akademje talmudyczne (jesziwy), żeni się w młodym wieku i przechodzi na wikt do teścia. Niezdolni do studjum Talmudu zajmują się rzemiosłem lub handlem.

Wychowanie kobiet jest najczęściej domowe. Małe dziewczątka chodzą do szkółki, ucząc się czytania, pisania, rachunków i modlitw. Często zajmują się kobiety handlem lub krawiectwem i szmuklerstwem.

Rzemiosło odgrywa u Żydów rolę pierwszorzędną i każdy biedak niezdolny do nauki Talmudu chwytą się rzemiosła, doprowadzając niejednokrotnie do wielkiej zręczności i konkurując skutecznie z rzemieślnikiem niemieckim. Ten ostatni mści się na nim, nie przyjmując go do cechów. Toteż tworzy Żydostwo swe własne cechy i bractwa dobroczynne dla obrony swych rzemieślników. Każdy cech ma swój zarząd, swą skarbonę, swe sądy cechowe. Żydzi zajmują się głównie krawiectwem, rzeźnictwem, garbarstwem, czapkarstwem i złotnictwem. Nie brak jednak introligatorów, tkaczy, rymarzy, rusznikarzy, szmuklerzy, pętlarzy i szklarzy.

Zakres zajęć Żydów zostaje jednak z biegiem czasu ograniczony. Między innemi ogranicza konstytucja z r. 1768 prawa żydowskie postanawiając, że Żydzi mają stosować się do paktów z miastami zawartych. Miasta starają się Żydów odtrącić od zajęć produktywnych, uniemożliwić im wydatną pracę na polu rzemiosła i handlu i tem samem zmusić ich do lichwy, która była Chrześcijanom surowo zabronioną.

Operacje pieniężne Żydów są ułatwione swobodą podróży. Nikt nie przenosi się tak łatwo jak Żyd z miejsca na miejsce, nikt nie ma takich stosunków z zagranicą jak on. Stąd skupia się w jego ręku moneta obca, którą dowolnie

obracać umie. Żydzi handlują drzewem i zbożem, wywożąc je na Toruń i Gdańsk za granicę, Żydzi handlują wołami z Mołdawją, korzeniami ze Wschodem.

Żydzi są bankierami królów i magnatów. Już w XIV w. spotykamy czterech wielkich bankierów w Wielkopolsce: Muszkę Bogacza, Jordana, Arona i Lewkę i kilku mniej znanych: Wołczkę, Słomkowicza i Jaczka.

Inni znów Żydzi zajmują się dzierżawą ceł, żup solnych lub mincerstwem. Dzierżawcami ceł (XV w.) są n. p. Wołczkowe Lwowie, Słomkowicz w Łucku, Szachna w Gródku, Izaczko w Haliczu, Dawid w Przemyślu i Jordan w Jarosławiu.

Główne źródło dochodów Żydów stanowi udzielanie pożyczek na zastaw (na rzeczy ruchome lub nieruchome). Przedmiotem zastawu może być z początku wszystko, prócz rzeczy kościelnych i krwią zbroczonych. Z biegiem czasu zakazano zastawiać wsie, domy, a w końcu pozwolono tylko dawać zastaw ręczny (Faustpfand).

Wśród Żydów pożyczających na zastaw zasługują na uwagę członkowie rodziny Muszki z Pyzdr, Lewki z Krakowa, Jordana i Arona z Poznania. Lichwiarzami na małą stopę są t. zw. kampsorowie, pożyczający studentom na zastaw. Często towarzyszą oni Żydom na jarmarki i bronią ich przed napadami żaków, którzy są od nich zawiśli. Tylko opłakane stosunki zmuszają Żyda do zajęcia się lichwą, bo wiadomo, że przepisy religijne żydowskie nie pozwalają jej uprawiać. Gospodarka pieniężna wzbogaca Żydów, co się najlepiej ujawnia nie w jedzeniu i piciu, które jest bardzo skromne, ale w ich strojach.

Stroje żydowskie opierają się bądźto na wzorach polskich, bądźto na wschodnich.

Mężczyźni noszą suknię czarną długą, opiętą, z materji jedwabnej lub wełnianej. Suknię tę zapinaną na haftki podbija się zimą futrem.

Na głowę wkładają jarmułkę i miękki kapelus z szerokich skrzydłach. Zimą noszą Żydzi czapę futrzaną. W soboty wkładają pobożni lisie czapki.

Na nogach mają pończochy i meszty. Szuba zimą, płaszcz podróżny latem uzupełniają strój męski.

Jeszcze bogatszy jest strój kobiety. Kobiety noszą sznurówki, suknie rozmaitego koloru, spodnice, fartuchy z drogiej materji, drogą bieliznę i koronki brabantkie.

Na głowie noszą szternbindy, djademy (bramki) wysadzone perłami, czółka ze złotogłowi i berety, na nogach wysokie buciki lub meszty.

Z materji używanych na stroje niewieście zasługują na uwagę jedwabie, ałlasy, kitajki, aksamity i złotogłów.

Nie mniej ważną rolę od strojów odgrywają ozdoby i klejnoty. Mężczyźni noszą często złote łańcuchy na piersi, a z boku szable wysadzone drogimi kamieniami. Kobiety, perły, lub naszyjniki z monet i drogocenne kolczyki i pierścienie.

Przeciwno temu zbytkowi u Żydów występuje z jednej strony kościół, a z drugiej kahały. Kościół, wypowiadając się w swych synodach przeciw bogatym strojom żydowskim, nakazuje bezskutecznie, aby Żydzi przybrali odznaki hańby t. j. żółtą łatę na piersi. Kahały zaś, nie chcąc, aby Żydzi przez swe bo-

gactwo wywoływali zawiść u mieszczan, pozwala jedynie nowożeńcom i narzeczonym występować strojnie (1595). Nawet w statucie litewskim (1566) znajdujemy specjalne przepisy zmierzające do powściągnięcia zbytku żydowskiego ¹⁾.

W pierwszych wiekach swego pobytu w Polsce posługują się Żydzi językiem niemieckim i językiem krajowym. Odnosi się to do wieków X, XI, XII i XIII. W XIV wieku zlewa się u nich język niemiecki z językiem hebrajskim i polskim względnie ruskim, tworząc język żydowski. Język hebrajski staje się natomiast

¹⁾ O strojach żydowskich piszą Paprocki i Łąski.

językiem kahałów i uczonych. Nawet na akademii krakowskiej powstaje już za Piastów katedra języka hebrajskiego ²⁾).

Sztukę drukarską poznają Żydzi bardzo wcześnie za pośrednictwem rozprószonych po całym świecie uczniów Guttenberga. Jedną z pierwszych drukarni żydowskich w Polsce jest drukarnia braci Halic lub Helic w Krakowie, a jedną z pierwszych ksiązek, która opuściła ich oficyny jest: „Szaarei Dura“ Izaka z Düren (13 maja 1534).

W niedługi czas później zezwala Zygmunt August Chaimowi, synowi Izaka i Anny założyć drukarnię hebrajską w Lublinie. Także i inni dwaj Żydzi: Łazar i Józef uzyskują od Zygmunta Augusta zezwolenie na założenie drukarni hebrajskiej w Poznaniu.

W zawodzie drukarskim zajęte są i kobiety, czego dowodem znane zecerki (XVI w.) jak np. Cerna Meisels, córka drukarza krakowskiego i Sara Jaffe, zecerka i właścicielka drukarni w Lublinie.

Drukarnie krakowskie braci Halic wydają przeważnie dzieła talmudyczne, w przeciwieństwie do drukarni lubelskich, z których wychodzą dzieła rabiniczne, komentarze i książki kabalistyczne.

Szybki rozwój sztuki drukarskiej przyczynia się do wzrostu oświaty żydowskiej w Polsce. Szkolnictwo żydowskie stoi tu tak wysoko, że wedle kronikarzy współczesnych nie masz Żyda, któryby nie umiał czytać lub pisać.

Szkoły żydowskie rozpadają się na niższe i wyższe. W niższych mamy zwykle w klasie 40 uczniów, jednego nauczyciela i dwóch pomocników. Do szkół niższych należą chedery.

Młodsze dzieci uczą się tam czytania i pisania, modlitw, etyki i dobrego zachowania.

Nieco starsze tłumaczą pięcioksiąg i uczą się czytać i pisać po żydowsku. Gramatyka języka hebrajskiego, cztery działy rachunkowe i początki Talmudu z komentarzami Raszi kończą edukację w szkołach niższych.

²⁾ Nie odpowiada to natomiast prawdzie, jeśli niektórzy pisarze (R. Centnerszwerowa: „O języku Żydów w Polsce, na Litwie i Rusi“ Warszawa 1907) utrzymują, że Żydzi mówili do XVI w. językiem polskim. Nie ulega jednak wątpliwości, że większość Żydów znała dobrze język polski i posługiwała się nim w stosunkach z ludnością chrześcijańską.

³⁾ Katedra ta powstaje za staraniem Piotra Tomickiego, a profesorem języka hebrajskiego zostaje pewien neofita.

Szkołami temi zajmują się zarówno stowarzyszenia „Talmud-Tora“, utrzymujące szkoły dla biednych uczniów, jak i bractwa szkolne, starające się o opiekę i naukę dla sierót i bezdomnych dzieci. Oprócz tego istnieją prywatne szkoły dla dzieci zamożnych.

Nawet w czasach najstraszniejszych dla Żydów, w wieku XVII rozwija się żydowskie szkolnictwo elementarne nadzwyczajnie i to nawet w tych okolicach, które od czasu do czasu nawiedzają bandy kozackie.

Ważniejszą jednak rolę od szkół elementarnych odgrywają szkoły wyższe t. zw. jesziwy lub uczelnie talmudyczne. Doszkoły tych uczęszczają najczęściej po ukończeniu chederów, tylko zdolni chłopcy. Wielkie jesziwy istnieją w Krakowie, Poznaniu, Lublinie i Lwowie. W nich kształcą się nie tylko zdolniejsza młodzież krajowa, ale i młodzież z Niemiec, Austrii i Włoch. Na czele każdej jesziwy stoi rektor (rosz jesziwa), zwyczajnie ceniony i poważny uczony.

Uczniowie jesziwy t. zw. bachurim udają się po każdym półroczu na wywczasy wakacyjne. Letnie wakacje spędzają bachurzy w Zastawiu lub Jarosławiu, zimowe we Lwowie lub Lublinie i tam popisują się swą wiedzą, prowadząc przed większą ilością słuchaczy dyskusje talmudyczne.

Wśród słuchaczy nie brak ojców szukających mężów dla podrastających córek.

Z biegiem czasu doszli zarówno nauczyciele jak i rodzice do przekonania, że sam Talmud nie wystarcza dla zaspokojenia wszystkich potrzeb zarówno duchowych jak i życia codziennego i starają się wprowadzić pewne nauki świeckie. W tym celu wydaje synod żydowski za panowania Zygmunta Augusta odezwę do Żydów, aby prócz Talmudu uprawiali nauki także świeckie. To też spotykamy już za Zygmunta Augusta pierwsze gimnazjum w Lublinie na gruntach Dra Izaka Maja.

Już przedtem spotykamy Żydów nierzadko na zagranicznych wszechnicach. I tak donosi Erazm Ciołek królowi Alexandrowi Jagiellończykowi, że w Padwie kształcą się w naukach świeckich sześciu Żydów polskich.

Na akademjach chrześcijańskich studjuje jednak znikoma ilość młodzieży żydowskiej. Olbrzymia większość skupia się w jesziwach, których organizatorem jest Rabin Jakób Polak, uczony europejskiej miary (1460—1530). Wprowadza on do jesziwy metodę scholastyczną t. zw. pilpul, polegający na wy-

szukiwaniu istotnych lub domniemanych sprzeczności lub niejasności w Biblii i Talmudzie i usuwaniu ich przy pomocy przesłanek ściąganych z dzieł literatury talmudycznej.

Polak studjuje w Norymberdze, a w r. 1494 znajdujemy go na Kazimierzu pod Krakowem, oddanego całkowicie nauczaniu Talmudu w świeżo założonej jesziwie. Najstynniejsi uczeni pochodzą z jego szkoły. Polaka nazywają współcześni „wielkim świecznikiem“ żydostwa. Spowinowaca się on ze znakomitym rodem Fischlów w Krakowie, a w roku 1503 zostaje przez króla mianowany rabinem generalnym. Pod koniec życia przenosi się Polak do Palestyny, gdzie też umiera.

Ze szkoły Polaka pochodzi znakomity rabin lubelski Salomon Schachna, którego uczniem jest drugi wybitny uczony żydowski w Polsce Rab Mojżesz Isserles (1520—1872) (Rema) R. Isserles jest zwierzchnikiem jesziwy krakowskiej i uzupełniaczem kodeksu „Szulchan Aruch“⁴⁾. Isserles pozostaje w żywych stosunkach z najznakomitszymi uczonymi swego wieku, Józefem Karo i Salomonem Lurją.

Prócz Talmudu zajmuje się Isserles astronomją, geometrją i filozofją. W nauce jest on przeciwnikiem metody pilpulistycznej Polaka.

Isserles pozostawia dwa ważniejsze dzieła: „Darke Mo-sche“ (Komentarz do „Tur“) i „Mapa“ (uwagi uzupełniające do Schulchan Arucha Kary.) Obok Polaka, Szachny i Isserlesa zasługuje na uwagę rabin w Ostrogu a później w Lublinie: Salomon Lurje (1511—1575) (Maharszal). Lurje pisze komentarz do Talmudu babilońskiego p. t. „Jam szel Szelomoh“. Podobnie jak i Isserles występuje Lurje przeciw pilpulowi.

Polak, Isserles i Luria kładą podwaliny pod naukę Talmudu w Polsce.

Z innych talmudystów czasów późniejszych zasługują na uwagę: Josua Falk ben Alexander Hakohen, autorytet na polu studjum Talmudu, uczeń Isserlesa i Lurji, autor dzieł: „Sejfer Meirat Ejnaim“ S. M. A. (rozprawy o lichwie), Joel Sirkis, autor komentarza „Beth Chadasz“, Samuel Eliezer ben Juda Eideles (1555—1631) rabin w Ostrogu, Eliezer Aschkenazy (1580) zwierzchnik jesziwy krakowskiej, Sabataj Kohen (1621—1663) nauczyciel kilku wszechnic talmudycznych i autor dzieła:

⁴⁾ Cel i rozmiary tej książki pozwalają jedynie na bardzo ogólne omówienie nauki żydowskiej w Polsce.

„Magine Zahaw“, Jomtob Lipman Heller, zwierzchnik jesziwy w Krakowie (1634), Meier z Lublina, zręczny komentator Talmudu i Mordechaj Joffe z Grodna, zwierzchnik jesziwy w Poznaniu.

Wybitny wpływ na życie kulturalne Żydów wywierają obok talmudystów mistycy.

Mistycyzm dostaje się z Palestyny przez Włochy do Polski. Palestyna jest siedzibą tego ruchu w w. XV i XVI. W prądzie mistycznym dadzą się odróżnić dwa kierunki, jeden t. zw. sefardyjski głoszący nierozzerwalność istoty Boga ze światem i człowiekiem (Bóg w człowieku i człowiek w Bogu) i drugi aszkenazyjski (praktyczny), opierający się na formułkach i starający się zdobyć władzę nad światem pozazmysłowym.

W Polsce znajduje grunt podatny i rozwija się szybko mistycyzm praktyczny, zreformowany przez Izaka Lurję (Ari) w w. XVI. Lurje wzbogaca mistycyzm praktyczny o pierwiastek mesjanistyczny. Drugim reformatorem mistycyzmu na ziemiach Polski jest rabin z Kalisza, Abraham Abele. Tak zreformowane zwyczaje mistyczne podniesione zostają do rzędu praw obowiązujących czyli Halachy.

Mistycy dążą do wewnętrznego doskonalenia siebie. Doskonałość starają się osiągnąć przy pomocy postów, umartwień i ascezy.

Wierzą oni, że z osiągnięciem jej wybije szczęśliwa godzina dla ludzkości, zwiastująca zjawienie się zbawczego Mesjasza.

Przedstawicielami mistycyzmu w Polsce są: Mattjahu Delakrot (teoretyk kabały), Jezajasz Horowitz (uzupełniacz nauki Lurji, um. w r. 1630), Natan Szapira (autor dzieła „Mgale Amukot“) i Samson z Ostropola, męczennik za wiarę, zamordowany przez kozaków w Połonnem.

Dla głębi życia żydowskiego nie mają zrozumienia nie tylko masy szlacheckie i oświecone mieszczaństwo, ale nawet i wybitni pisarze polityczni jak Jan Ostroróg (1420—1501), Stanisław Orzechowski, poeta Mikołaj Rej z Nagłowic, Jakób Przyłuski, Sebastian Klonowicz, autor dzieł „Victoria deorum“ i „Roksolanji“, biskup warmieński Jan Dantyszek, Jakób Górski (XVI w.) autor dzieła: „Index errorum“, Piotr Skarga, jeden z najlepszych kaznodziejów polskich, który w pismach swych p. t. „Żywoty świętych“ i „Kazania na niedziele i święta“ smaga, gdzie może, Żydów. Nie mniej zawzięci na Żydów są: Jan Achazy Kmiła, autor: „Listu do Żydów“ (1603), Sebastian Miczyński, autor: „Zwierciadła korony polskiej“ (1618), Steczkowski, autor dzieła: „Prze-

ciw] szkodnikom żydowski", Przecław Mojecki autor książki: „O żydowskich okrucieństwach, mordach i zabobonach (1598) i Szymon Alexander Hubicki.

Na te i tym podobne napady odpowiadają, broniąc i wynosząc Żydostwo pisarze: Jakób z Bełzyc (w. XVI), karaita Izak z Trok (w. XVI) i lekarz Dr. Tobia Kohen, autor dzieła; „Maasej Tobia“.

W taki to sposób żyli i używali, pracowali jako kupcy, rzemieślnicy lub lekarze, ślęczeli nad Talmudem lub Kabałą i walczyli o uznanie swych praw Żydzi polscy od chwili swego przybycia do kraju aż do czasów saskich.

Rozdział szósty.

Organizacja gminy żydowskiej. Stosunki prawne. Ziemstwa i władze centralne.

Literatura: Schorr: „Die Rechtsstellung und innere Verfassung der Juden in Polen“, Wien 1917. Pazdro: „Organizacja i praktyka sądów podwojewódzińskich“ (1740—1772). Kutrzeba St.: „Historja ustroju Polski“ (Korona). Kutrzeba St.: „Sprawa żydowska w Polsce“. Gumpłowicz L.: „Prawodawstwo polskie względem Żydów“. Bałaban: „Żydzi w Krakowie i na Kazimierzu“; tenże: Historja i literatura żydowska II, III.

Stosunek Żydów do księcia względnie króla jest w Polsce inny niż w krajach zachodnio-europejskich. W krajach zachodnio-europejskich są Żydzi jedynie servi camerae i tworzą część majątku władców. W Polsce są oni coprawda także własnością monarchy, ale ponadto tworzą osobny stan, podobnie jak mieszczenie lub chłopci. Stefan Batory zrównuje ich nawet z mieszczanami. Jest to jednak równouprawnienie gospodarcze, a nie społeczno-prawne. Faktycznie jest książę nieograniczonym panem Żydów, którzy są poddani jego jurysdykcji. W zastępstwie króla wykonuje jurysdykcję wobec Żydów wojewoda. O nieograniczonej władzy króla względem Żydów świadczy fakt darowania Żydów przez pewnego króla jednemu z królewiczów.

Stosunek króla do Żydów da się określić w sposób następujący: Żydzi płacą królowi daniny w naturze lub pieniądzu i zyskują za to jego opiekę. Daniny rozpadają się na podatki roczne i świadczenia.

Prócz Żydów, będących własnością króla (tj. żyjących na dobrach królewskich), znajdujemy jeszcze w Polsce Żydów, żyjących na dobrach prywatnych i podlegających jurysdykcji magnatów do których owe dobra należą. Magnaci bronią Żydów

siedzących na ich wsiach lub miasteczkach skutecznie i stają niejednokrotnie w obronie Żydów zamieszkujących miasta królewskie.

Stosunek Żydów do króla, mieszczan, magnatów i państwa zostaje z biegiem czasu ujęty w formę przywileju generalnego lub przywilejów specjalnych dla poszczególnych gmin lub osób. Niektóre miasta zyskują wtedy prawa *de non tolerandis Judaeis* t. j. nietolerowania Żydów. Do takich miast należą między innymi: Sambor, Drohobycz, Krosno, Jarosław i Lublin. Na odwrót posiadają niektóre ghetta prawo *de non tolerandis christianis* t. j. nie tolerowania wśród siebie Chrześcijan.

Żydom powodzi się w pierwszych wiekach ich pobytu w Polsce o wiele lepiej niż w innych krajach europejskich. I tak zwolnieni są oni od płacenia cła od osoby t. zw. „Leibzoll“ i od noszenia żółtej łąty na piersi.

Ustawodawstwo żydowskie spoczywa długie wieki w ręku królów lub książąt. Dopiero z upadkiem silnej władzy książęcej względnie królewskiej i z rozrostem przywilejów szlacheckich rośnie wpływ szlachty na rozwój ustawodawstwa żydowskiego w Polsce (r. 1501 ustawa: *nihil novi*). Jednocześnie z wpływem szlachty rośnie też wpływ duchowieństwa na ukształtowanie się ustaw żydowskich. I tak zależy (od czasów Władysława IV) wybudowanie nowej synagogi od zezwolenia duchowieństwa. Tak samo zabrania duchowieństwo Żydom mieszkac wśród chrześcijan i uczęszczać do łaźni chrześcijańskich.

a) Gmina żydowska i jej ustrój.

Ustrój gminy żydowskiej jest naśladownictwem ustroju całego państwa. Sejmowi Rzpltej odpowiada więc sejm żydowski, a szlacheckim sejmikom ziemskim odpowiadają sejmiki żydowskie. Podobnie jak gminy miejskie tworzą się i gminy żydowskie. (Gmina jednostkowa = *communitas, civitas judaeorum* — kahał).

Zakres działania gminy obejmuje: 1) sądownictwo, 2) sprawy społeczne, ekonomiczne, 3) kulturalne, 4) religijne, 5) policyjne, 6) dobroczynności i 7) wychowanie.

Najważniejszymi instytucjami podlegającymi każdemu kahałowi są: Synagoga (*schola judaica*), cmentarz, łaźnia i szpital.

Na czele każdego kahału stoją urzędnicy honorowi zwani *parnasim* albo *raszim* (seniorowie, starsi), Kraków posiada 4.

takich urzędników, Lwów 3, Poznań 5. Urzędników tych wybiera co roku gmina, a zatwierdza wojewoda. Za swe czyny odpowiedzialnymi są oni przed władzami państwowymi.

Zwyczajnie posiada gmina 4 *parnasów*. Co miesiąc urządzuje inny, zwany „*parnes hachodesz*“. Jemu podlegają w czasie jego urzędowania wszystkie agendy gminy.

Drugim ważnym urzędem jest urząd *ławników* (*łowim, boni viri*). Ławników mamy zwyczajnie trzech lub pięciu. Trzecim dostojnym urzędem jest urząd *kahalników* (*quadragin tavori*). Kahalnicy są zwyczajnie członkami komisji nadzorczych, charytatywnych, szacunkowych, opodatkowania, policji, samorządu, opieki cechów i administracji pieniędzy obcych.

Urzędnikami kahału są *rabini*, *darszanowie* (pomocnicy *rabinów*), *rektorzy* uczelni *talmudycznych*, *pisarze kahalni* i t. zw. *szkolnicy* (najniżsi urzędnicy gminy żydowskiej). W końcu znajdujemy jeszcze urząd *syndyków* (wyznania katolickiego), i *kamp-sorów* (bankierów akademii).

b) Podatki płacone na rzecz państwa i gminy żydowskiej

są tak wielkie, że z biegiem czasu podkopują zupełnie byt gminy żydowskiej w Polsce.

Do podatków zwyczajnych składanych na rzecz państwa, należą:

1) *pogłówny żydowski* na cele wojskowe t. zw. „*chleb zimowy*“ (wynosi w r. 1549 1 złp. od głowy);

2) *szpilkowe* (na rzecz królowej);

3) *stacyjne* (na utrzymanie dworu królewskiego).

Nadzwyczajnymi podatkami państwowymi są:

1) *podymne*;

2) *koronacyjne*;

3) *kozubalec*, płacony przez Żydów przechodzących obok szkoły chrześcijańskiej;

4) *podatek* składany na wypadek wojny;

5) „ „ „ *okupy i haracze*;

6) „ „ „ *pokrycie długów Rzpltej*.

Do podatków na rzecz gminy należą:

1) *simpla*;

2) *korobka* (konsumowe);

- 3) chazaka (przynależnościowe) ¹⁾;
- 4) podatki od ślubów, pogrzebów, tytułów naukowych.

c) Sądownictwo.

Z początku sędzi Żydów książę względnie król, a w jego zastępstwie wojewoda. Kazimierz Jagiellończyk ogranicza władzę wojewody do spraw między Żydem a chrześcijaninem, oraz do kryminalnych między Żydami ²⁾.

Król pozostaje aż do ostatnich czasów najwyższą instancją w sprawach żydowskich. Sprawy o rzekomy mord rytualny idą przed sąd sejmowy.

Natomiast spory pomiędzy Żydami a Żydami rozstrzyga sąd duchowny, żydowski Beł-din. Apelacja od sądów żydowskich idzie do wojewody. Ostatnią instancją sądów żydowskich jest król. Członkami sądu żydowskiego są dajanim, na których czele stoi rabin. Sędziowie sądzą wedle Talmudu i literatury rabinicznej. W zawikłanych sporach wydaje sąd znakomitszy rabin. Objasnienia prawne rabinów (responsa) zbierają i wydają niejednokrotnie w celu pouczenia prawnego.

Wyrok opiewa na grzywnę, więzienie, kary cielesne, kunę (pręgierz), konfiskatę majątku i pokutę. Lokal sądowy żydowski leży tuż przy synagodze. Ponadto posiadają Żydzi swe własne więzienie.

Obok sądów żydowskich gminnych znajdujemy jeszcze: sądy rabinów ziemskich, trybunały w czasie jarmarków i sądy w czasie narad sejmku żydowskiego (XVI).

Organizacja sądownictwa w ostatnich wiekach Rzpltej nie jest jednolita. Rozpada się ona na sąd: 1) urzędu podwojewódzkiego, 2) sąd podwojewódzkiego i 3) sąd wojewody ³⁾.

W myśl statutu Zygmunta Augusta z r. 1569 ustanawia wojewoda jednego urzędnika stanu szlacheckiego, który w pewnej miejscowości zajmuje się sądzeniem spraw żydowskich. Sędzia ten, jakoteż pomocny mu pisarz nie mogą być mianowani bez wiedzy i zgody seniorów gminnych. Doktorów (sędziów) żydowskich wybierają Żydzi pomiędzy sobą za wiedzą

¹⁾ Każdy przybysz żydowski płaci pewną sumę do kasy gminnej, chcąc uzyskać po określonym przez ustawę czasie przynależność do gminy. O ile nie złożył tego podatku nie może dłużej jak trzy dni pozostawać w gminie.

²⁾ Tzw. „sędzią żydowskim“ jest zwyczajnie chrześcijanin, ubogi szlachcic.

³⁾ Na podstawie układu kahałów z wojewodami powstają w XVII w. statuty zwane „porządkami wojewodzińskimi“.

wojewody. Sądy żydowskie cechowe, zorganizowane są na wzór chrześcijańskich sądów cechowych. Grzywny nakładane

przez sądy żydowskie idą na rzecz kahału, na kasy cechowe lub na synagogi.

Więzienia istnieją dwa. Jedno przy sądzie podwojewódzkiem, drugie przy szkole żydowskiej.

d) Ziemstwa i władze centralne.

Kilka gmin żydowskich jednej prowincji tworzy najczęściej jedno ziemstwo. Ziemstw takich jest zrazu cztery, a za Zygmunta Augusta prawdopodobnie pięć. Ziemstwa te nazywają także diecezjami.

W XVII w. znajdujemy kilkanaście takich diecezji w Polsce. Z biegiem czasu tworzą się następujące ważniejsze ziemstwa żydowskie.

1) Ziemstwo wielkopolskie (z częścią Mazowsza i Prus królewskich);

2) Ziemstwo krakowsko-sandomierskie (wraz z Kujawami, Łęczycą i kilku miastami ruskimi);

3) Ziemstwo ruskie (aż po Dniepr);

4) Ziemstwo lubelskie;

5) Ziemstwo chełmskie;

6) Ziemstwo zamojskie;

7) Ziemstwo wołyńskie;

8) Ziemstwo podolskie;

9) Ziemstwo podlaskie.

Także i Litwa ma kilka ziemstw. Do nich należą ziemstwo: brzeskie, grodzieńskie, pińskie, słuckie, nowogrodzkie, mińskie i t. zw. białoruska synagoga (Żmudź i witebskie).

Każde z tych ziemstw ma swój sejmik, swego rabina ziemskiego i swych urzędników.

Ważniejszą rolę od ziemstw odgrywają jednak władze centralne. Władze centralne rozwijają się przez kilka wieków i organizują ostatecznie za ostatnich Jagiellonów.

Do urzędników żydowskich, których władza rozciąga się na całe państwo należą urzędy generalnego poborcy podatków i generalnego rabina (senior generalis Judaeorum³⁾).

Zygmunt Stary mianuje jeszcze tych urzędników, tolerancki Zygmunt August każe ich wybierać samym Żydom, zastrzegając sobie tylko zatwierdzenie ich godności.

Dla wspólnych interesów całego Żydostwa Korony powstaje sejm czterech prowincji: waad arba aračot (congressus generalis judaicus). Ponadto powstaje później także osobny sejm dla Litwy: waad ha-kehilot ha-raschijot bimedinat Litua (1623).

Waad arba aračot urzęduje w czasie słynnych jarmarków w Lublinie. Tutaj urzęduje także i trybunał żydowski, którego kompetencji podlegają Żydzi całej Rzpltej.

Waad arba aračot urzęduje dwa razy w roku, na wiosnę w Lublinie i w jesieni w Jarosławiu. Czas rozkwitu sejmów żyd. przypada na lata 1582—1648. Ostatni sejm odbył się w r. 1753 w Jarosławiu. W r. 1764 rozwiązany zostaje waad na mocy rozporządzenia Sejmu Rzpltej.

Skład członków sejmu żydowskiego stanowią przedstawiciele poszczególnych gmin żydowskich. Liczba członków Sejmu nie wynosi nigdy więcej jak 30. Na czele sejmu stoi marszałek generalności.

Ponadto znajdujemy zastępcę marszałka, kasjera i pisarza. Zakresem działania sejmu żydowskiego jest wydobycie i rozdział sumy podatkowej pomiędzy poszczególne ziemstwa⁴⁾, sprawy gospodarcze, sprawy rytualne, spory między gminami, dyskusje nad zagadnieniami prawnymi, rzucanie klątw, cenzura i aprobała ksiąg hebrajskich.

³⁾ Jednym z pierwszych seniorów generalnych jest rabin krak. Dr. Mojżesz Fischel.

⁴⁾ Ogólną sumę podatkową założoną na Żydów uchwała Sejm Rzpltej.

Waad arba aračot wysyła także swego sztaclana albo syndyka na każdorazowy Sejm Rzpltej w celu wybadania nastroju wśród posłów. Wysłannik ten nie bierze oficjalnego udziału w obradach Sejmu, ale bawi w Warszawie u boku obradujących posłów⁵⁾.

Uchwały sejmów żydowskich zachowane są w t. zw. pinkasach spisywanych w języku hebrajskim, a treść ich jest czasem bardzo ciekawa.

I tak czytamy w jednej z uchwał:

„Kto psuje interes i trwoni grosz obcy by zań wydać córki lub synów jest rabusiem i ma odsiedzieć w więzieniu cały rok.“

albo:

„Kto kupił towar na jarmarku na kredyt i są dowody, że nie ma zamiaru płacenia, ma być sądzony jako zbój i karany dotkliwie nawet więzieniem publicznem.“

⁵⁾ Prócz oddzielnych sejmów dla korony i Litwy istnieją jeszcze wspólne zjazdy przedstawicieli obu sejmów dla spraw dotyczących całe żydostwo, Polski, Litwy i Rusi.

Rozdział siódmy.

Żydzi za Jana III i Sasów.

Sabataizm. — Frankiści. — Chasydyzm.

Literatura: Horodecki: „Baal-szem-tow“. Horodecki: Hachasiduth“. Caro: „Geschichte der Juden in Lemberg“. M. Bałaban: „Dr. Emanuel Jona, lekarz króla Jana III“. Bałaban: „Hist. i liter. żyd. III“. Bersohn: „Dyplomatarjusz“. Glatmann: Szkice historyczne: „Jak Żydzi zrywali sejmy“. A. Kraushar: „Frank i Frankiści polscy“. Bałaban: „Karaici w Polsce“ („Nowe życie“ 1924). Kutrzeba: „Sprawa żydowska w Polsce“. Meisl, Nussbaum, Schorr: „Żydzi w Przemyślu“. Bałaban: „Die Judenstadt von Lublin“.

Po abdykacji Jana Kazimierza i burzliwym bezkrólewiu zyskuje tron nie dla zasług własnych ale dla zasługi swego ojca Jaremy ks. Michał Korybut Wiśniowiecki (1669-1673).

Pragnąc zagoić rany zadane im za panowania Jana Kazimierza, nadaje król Michał natychmiast po wstąpieniu swoim na tron Żydom przywilej generalny.

Panowanie tego króla nie jest szczęśliwsze od panowania ostatniego Wazy. Tym razem napadają na Polskę sułtan Mahomet IV podniecony do tego przez hetmana kozackiego Doroszenkę, który poddał się Turcji.

Korzystając ze słabości Polski zajmują Turcy (w pokoju buczackim) Podole wraz z Kamieńcem podolskim, który zostaje przy Turcji 27 lat.

W zajętem przez Turków Podolu rozszerza się w czasie okupacji ten prąd religijny, którym przesiąkli i Żydzi tureccy, a to jest Sabataizm.

Następcą Michała Korybuta Wiśniowieckiego jest pogromca Turków Jan III Sobieski (1674—1696). Król ten jest jednym z najliberalniejszych i pozbawionych przesądów, władców swego wieku.

Jeden z współczesnych poetów żydowskich zwie go w swym hymnie pochwalnym: „synem słońca, królem królów, zbawcą swego narodu“.

Podobnie jak król Michał, potwierdza Jan III zaraz na początku swych rządów generalne przywileje żydowskie. Ponadto zatwierdza Sobieski przywileje poszczególnych miast i bierze Żydów niejednokrotnie w obronę przed nietoleranckiem duchowieństwem. Sobieski stara się Żydów zachęcić do rolnictwa i znajduje posłuch u Karaitów, którzy osiadają w Kukizowie

obok Lwowa. W tym samym czasie żąda także Karaita Abraham ben Samuel z Trok, aby Żydzi poświęcili się rolnictwu, a odwrócili od handlu.

Na dworze Jana III spotykamy podobnie jak na dworach niektórych jego poprzedników lekarzy i dostojników żydowskich. Takim lekarzem jest Dr. Emanuel Jona, który studjuje w Padwie, a później mieszka i działa w grodzie Sobieskich, Żółkwi, lub we Lwowie. Dr. Jona leczy wtedy króla, gdy nawet włoscy lekarze zawodzą.

Inny Żyd nazwiskiem Jenze zostaje sekretarzem osobistym króla w nagrodę za wydobycie broni z rzeki, z narażeniem własnego życia.

Żydzi pokładają w Janie III całe swe zaufanie i niejednokrotnie zaobserwować można, że na wypadek wojny opuszczają Żydzi zagrożone miasta i ciągną w ślad za armją królewską. Innym razem bronią Żydzi na równi z chrześcijanami na rozkaz króla murów miasta.

Lwów za jego panowania rozwija się nadzwyczajnie, to też nazywa kronikarz miasto to „matką w Izraelu, wielką przyzdobioną pięknoscia i grodem pełnym mędrców i uczonych“. Mimo to mnożą się za panowania Jana III napady na ghetta, a winę ponoszą głównie zarówno Jezuita jak i młodzież przez nich wychowywana. W szczególności odnosi się to do Poznania, Wilna i Lwowa.

W Poznaniu muszą się Żydzi (w r. 1687) aż trzy dni bronić w swoim ghetcie przed napadami motłochu, a w Lublinie nie znajdujemy ich nigdzie z wyjątkiem t. zw. Podzamcza. Ponadto przychodzi do napadów na Żydów w mniejszych miejscowościach i to do tak częstych, że sejm żydowski dochodzi do przekonania, iż nie pozostaje nic innego Żydom jak emigracja z Polski.

Następstwem ciągłych walk na Wschodzie i walki wewnętrznej z mieszczaństwem i Jezuitami jest zupełny upadek gmin żydowskich w Polsce. Gminy te ubożeją coraz bardziej, a za Sasów chylą się całkowicie ku upadkowi.

Jan III zapobiega jak może tym prześladowaniom. Zna on Żydów od swego dzieciństwa i odnosi się do nich z pełnem zaufaniem. To też karze król prześladowców bardzo surowo i wynagradza jak może wyrządzone krzywdy.

Śmierć Sobieskiego pozbawia Żydów prawdziwego obrońcy.

Następują teraz czasy smutne i dla Polski i dla Żydów. Już w rok po elekcji Augusta Mocnego II (1697—1732) przychodzi do wypędzenia Żydów z Sandomierza. W ślad za tem idą dalsze prześladowania Żydów po rozmaitych miastach Rzpltej.

August II poznaje w Saksonji tylko wiedeńskich lub berlińskich bankierów żydowskich. Nie zna król ani Żydów polskich, ani spraw żydowskich w Polsce i odnosi się przeto do Żydów niechętnie.

Mimo to obdarza August II swego Żyda nadwornego Issachara Halewiego nadzwyczajnem zaufaniem i mianuje go swym agentem dyplomatycznym w Polsce.

Może temu agentowi zawdzięczają Żydzi, że król potwierdza im z początkiem swego panowania przywileje nadane przez Jana III. Potwierdzeniu przywilejów żydowskich dodany jest jednak dopisek, że „w każdym kupnie bliższy jest i powinien być chrześcijanin kupiec przed Żydem kupcem“.

Nieźle powodzi się za panowania Augusta II. Żydom przemyskim. August II zwalnia Żydów tego grodu od wszystkich opłat i nadaje im prawo warzenia miodu i trzymania propinacji na przeciąg lat dwudziestu. Ale i to uprawnienie zostaje przez króla cofnięte po dziesięciu latach.

Panowanie Augusta II jest nie tylko nieszczęśliwe dla Żydów, ale przedewszystkiem i dla Polski, do której król odnosi się po macoszemu, dbając jedynie o dziedziczną Saksonię.

Zmówiwszy się z Piotrem W., władcą Rosji, napada August II na młodocianego króla szwedzkiego Karola XII, aby odzyskać Inflanty dla Polski. Niespodziewanie bije młody, ale genialny wojownik Karol XII, Piotra W. i wkracza na Litwę. To daje początek długoletniej wojnie północnej (1700—1721), która niszczy Polskę i daje się bardzo we znaki i tak już długoletnimi wojnami zrujnowanym Żydom. Karol XII bije Augusta i zmusza go do ucieczki do Saksonji i zawarcia pokoju, mocą którego zrzeka się August tronu polskiego na rzecz wojewody poznańskiego, Stanisława Leszczyńskiego.

W czasie tych walk zdobywają Szwedzi po kolei Poznań, Lublin, Lwów i wszystkie większe miasta Rzpltej. Zdobywszy Poznań, zmuszają Szwedzi Żydów pod grozą śmierci do sypania okopów. To powoduje niechęć ku Żydom i zemstę powracających później wojsk polskich.

W 1704 zdobywają Szwedzi Lwów. Żydzi bronią miasta wspólnie z mieszczańami. Mszcząc się za to, mordują Szwedzi wielu Żydów i wyciskają na ludności żydowskiej 60.000 talarów okupu.

W tym samym czasie zdobywają Szwedzi Lublin, oddając miasto na pastwę licznych pożarom i rabunkom. Nie lepiej postępuje Piotr. W. (r. 1707), który zdobywszy Lublin wypędza Żydów z miasta i zabrania im tamże handlować. Przeciwno temu rozporządzeniu najeźdźcy występują magnaci, broniąc Żydów dla wielkich korzyści, jakie z nich ciągną.

Ciekawą jest rzeczą, że Karol XII odnoszący się z niechęcią do Żydów, zajmuje się Karaitami, żądając od nich aby określili jasno swe stanowisko wobec Żydostwa. Karaici nie biorą wtedy udziału w sejmie żydowskim Litwy; nie poczuwają się do solidarności z Żydami.

Wojna północna kończy się ostatecznie pobiciem Karola XII i zagładą jego armji. Zdawałoby się, że teraz nastąpią lepsze czasy dla Żydów. Jednak nietolerancja religijna i bezrząd ogólny dają się i teraz dotkliwie odczuć Żydom.

Ofiarą tej nietolerancji pada jeszcze w r. 1710 Żydówka Adel, oskarżona o rzekomy mord rytualny, a w r. 1720 dwóch braci Reisów, (Chaim i Josue, których sąd duchowny skazuje na rozerwanie kołmi.

Jeden z współczesnych pisarzy żydowskich opisuje w następujący sposób te czasy:

„Mieszkańcy Polski dzielą się na sześć klas: magnatów, szlachtę, półszlachtę, mieszczan, chłopów i Żydów. Pierwszym trzem klasom powodzi się dobrze. Żyją one kosztem trzech ostatnich klas. Stan mieszczański chyli się ku upadkowi, a chłop i Żydzi mają się bardzo źle, jakkolwiek należą do najpożyteczniejszych stanów Rzpltej. Chłop daje państwu chleb i miód, Żyd jest rzemieślnikiem, piekarzem, szynkarzem i kupcem. Mimo pożytku, który przynoszą państwu, są oba te stany traktowane jak najgorzej i giną nieodwołalnie z nędzy.“

Żydom zabrania duchowieństwo zajmować się dzierżawą gruntów, trzymać służbę chrześcijańską, chodzić do łaźni chrześcijańskich, budować lub odnawiać synagogi. August II nie dba nie tylko o Żydów, którzy mu przynosili korzyść ale równie zaniedbuje Polskę. Co więcej spiskuje król przeciwko Rzpltej pertraktując z Prusami i Austrią o rozbiór kraju i zachowanie części Polski jako kraju dziedzicznego dla swego syna. Doprowadziwszy Polskę do zupełnej ruiny umiera August II, oddając kraj na pastwę walk elekcyjnych. Z walk tych wychodzi zwycięsko przy pomocy obcych bagnetów August III, Sas (1735—1762).

August III jest mniej przewrotny, ale też mniej zdolny od ojca. Duszą rządów tego władcy jest chytry i nieuczciwy hr. Brühl. Zarówno on jak i August III odnoszą się z niechęcią do Żydów, a wspomaga ich w tem pewna część duchowieństwa, któr jeszcze w r. 1720 na synodzie poznańskim powzięło nieprzychylne dla Żydów postanowienie. To też nie potwierdza August III Żydom przywilejów generalnych i występuje przeciw nim z wielką niechęcią.

W Łucku wygłasza oświadczenie przeciwko Żydom tamtejszy biskup Kobiński kazania, a z Warszawy wypędzają mieszczańskie Żydów, grabiąc ich mienie.

W ślad za królem postępują miasta. W r. 1761 wypędza Lublin swych Żydów i zmusza ich do zamieszkania ghetta, z którego uwolnił ich dopiero hr. Wielopolski (w r. 1862). W r. 1752 wypędzają mieszczańskie z Przemyśla Żydów przemyskich do dzielnicy żydowskiej, zabraniają im mieszkać w mieście. W rok później obwiniają Żydów, że zamordowali w Żytomierzu czteroletniego Stefana Studzieńskiego dla celów rytualnych. Na podstawie wyroku duchownego zostaje podówczas 24 Żydów skazanych na śmierć i straconych¹⁾. Darmo odnoszą się Żydzi przez nuncjusza kardynała Corsiniego do papieża Klemensa XIII z prośbą o zapobieżenie dalszym prześladowaniom. Interwencja papieska nie skutkuje.

W tych wiekach najstraszniejszych klęsk, w wiekach, w których się leje szerokim strumieniem krew żydowskich męczenników na Ukrainie i mnożą się prześladowania na zachodzie, pojawia się mąż, który mieni się być mesjaszem. Mężem tym jest Sabataj Cwi (1626—1676).

Sabataj Cwi oddaje się naukom kabalistycznym i zagłębia w Zoharze. Poczawszy w sobie iskrę Bożą i wypowiedziawszy „Imię Boże“, ogłasza się Sabataj Cwi mesjaszem i znajduje zwolenników. Sabataj wyklęty i wypędzony przez gminę żydowską swego miasta, wyklęty przez liczne gminy żydowskie skupia około siebie swych uczniów i działa na terenie państwa tureckiego, do którego należy od r. 1672 Podole wraz z Kamieńcem.

Wiść o „mesjaszu“ dociera do Polski. Zrozpaczeni licznymi nieszczęściami Żydzi chwytają się kurczowo wieści o wybawicielu, któryby położył kres ich rozlicznym cierpieniom.

Ażeby się zapoznać bliżej z mistrzem i jego naukami, udają się dwaj synowie słynnego rabina lwowskiego Dawida Halewiego do Abydos i Gallipoli, gdzie podówczas bawi „mesjasz“ i dochodzą do przekonania, że mają do czynienia z oszustem. W następstwie tego rzuca waad arba'araćot klątwę na Sabataja Cwija i jego zwolenników (1670).

Klątwa ta pozostaje narazie bez skutku. Sabataizm rozszerza się szybko po Polsce, a dzieje się to w szczególności po roku 1699 (pokój karłowicki), w którym Polska odzyskuje Podole, gdzie głęboko było zakorzeniona wiara w „mesjasza“.²⁾

¹⁾ Twierdzenia L. Glatmana (zawarte w szkicu historycznym XVIII w.) Jak Żydzi zrywali Sejmy (za Sasów) Kraków 1906., o wielkich wpływach żydowskich na tok spraw państwowych są w obliczu tych faktów zupełnie bezpodstawne.

²⁾ Sabataj Cwi poślubia Żydówkę z Polski piękną Sarę. Sara wierzy, że jest przeznaczona przez Boga na oblubienicę mesjasza i odszukuje go aż w Kairze.

Zwolennicy Sabataja Cwija t. zw. „doenmejczycy“ wierzą święcie, że jest tylko jeden Bóg i że Sabataj Cwi jest jego prorokiem. Ponadto ukrywają doenmejczycy swą wiarę i uchodzą na zewnątrz za mahometan. W końcu uznają oni zakon Mojżesza jednak z pewnymi odmiannymi.

Równolegle z Sabatajizmem tworzą się w Polsce rozmaite sekty, z których najpopularniejszą staje się sekta, na której czele staje Juda Chasid z Siedlec. Juda Chasid nie posiada wykształcenia talmudycznego, ale jest mowcą z Bożej łaski.

Ciągnie on z Torą w rękę, otoczony licznymi zwolennikami, z miasta do miasta i porywa lud swymi kazaniami. Ponadto słynie Chasid z uzdrawiania chorych i to zjednuje mu także wielu zwolenników. Zwolennicy Judy Chasida przyjmują nazwę chasydów (pobożnych) i posługują się rytuałem, który nie zawsze zgodny jest z rytuałem żydowskim.

Chasyd emigruje przy pomocy pewnego zamożnego bankiera do Palestyny, gdzie umiera wkrótce, pozostawiając jako następcę w Polsce swego ucznia Chaima Małacha.

Chasydyzm jest zlanieciem się mistycyzmu sefardyjskiego z aszkenazyjskim. Przemawia on do ludu, a nie do uczonych. Chasydyzm jest przeciwny ascezie, żąda natomiast radowania się światem i życiem. W myśl zasad chasydzkich tkwi nawet w grzechu iskra świętości.

Najwybitniejszym przedstawicielem ruchu chasydzkiego jest Izrael z Międzyborza lub Izrael Baal-Szem-Tow (mąż dobrej sławy), w skróceniu Beszt (1700—1761).

Życie Beszta znane nam jest jedynie z legend i z opowiadań jego uczniów, wynoszących swego mistrza ponad niebiosa i wierzących w jego świętość.

Dzięki tym legendom dowiadujemy się, że Baal-Szem-Tow urodzić się miał na granicy polsko-mołdawskiej (prawdopodobnie w Okopach św. Trójcy) w miejscu, gdzie Zbrucz wpada do Dniestru.

Ojcu jego rabi Eliezarowi nie danem jest wychować syna, gdyż umiera wkrótce po jego urodzeniu. Krótko po śmierci ojca traci Beszt swą matkę. Tak osieroconym dzieckiem zajmują się dobroczyńni ludzie, oddając je do chederu, gdzie Izrael zapoznaje się z naukami talmudycznymi. Już jako uczeń ucieka Izrael częstokroć do lasów, aby nasycić się pięknem

przyrody i pomarzyć trochę. To nie podoba się jego opiekunom, którzy zabierają go z chederu i przestają się nim opiekować.

Izrael nie porzuca nauk i zostaje nawet około 13 roku życia pomocnikiem mełameda. Trzynasty rok jest punktem zwrotnym w jego życiu. W tym roku dostaje Izrael od krewnego swego, Adama, jakąś tajemniczą księgę, na podstawie której uczy się czynić cuda. Dostawszy tę księgę w swe ręce dochodzi Izrael do przeświadczenia, że jest mężem wybranym i zabiera się do studjum Talmudu i Kabały.

Jako 17 letni młodzieniec żeni się, żona jego umiera jednak wkrótce. Wtedy opuszcza Izrael miejsce swego urodzenia i udaje się do Brodów, gdzie żeni się po raz drugi z córką rabina brodzkiego Efraima Kuliwera.

Będąc skromnym z natury chadza Izrael po chłopsku, co tak gorszy szwagra jego rab. Gerszona Kuliwera, że ten nakazuje mu opuścić Brody i rozwieść się z żoną. Gdy ona nie godzi się na to, opuszcza wraz z nią Izrael Brody i udaje się do Kosowa. Tam w podkarpackiej okolicy, natchniony piękną krajobrazu, rozczytuje się Izrael nie w księgach kabbalistycznych, ale w księdze natury i poznaje mowę ptaków i drzew i zastanawia się nad Istotą Boga. Wreszcie dochodzi Izrael do przekonania, że Bóg i natura to jedno.

Brak utrzymania i nędza nie pozwalają Izraelowi pozostawać długo w ulubionych górach. To też przenosi się on z miejsca na miejsce wraz z rodziną w poszukiwaniu zarobku. W taki sposób osiąga on 36 rok życia. W tym roku życia ma on, nie znany dotychczas nikomu, na rozkaz Boga stać się rozgłośnym cudotwórcą, cadykiem.

Towarzyszy jego widzą go częstokroć kąpiącego się w „mikwie“ nawet w największe mrozy i nabierają przekonania o jego świętości.

Do nowego cadyka spieszą tłumnie chorzy, aby ich leczył. Izrael wzbrania się, utrzymując, że nie nadszedł jeszcze jego czas. Dopiero gdy pewnej nocy usłyszał głos z nieba, zaczyna Izrael zadziwiać świat swymi cudami, co mu zjednuje przydomek Baal-Szem-Tow. (męża dobrej sławy, Beszt).

Po długich wędrówkach osiada Beszt w Międzyborzu i otoczywszy się „dworem“, złożonym z uczniów i wielbicieli wskazuje im nowe drogi. Beszt pozyskuje sobie zaufanie ludu swą prostotą i przystępnością. Głosi on, że człowiek może się

stać doskonałym nie tylko przez ślęczenie nad Talmudem, jak tego chcą talmudyści, nie tylko przez posty, jak tego wymagają kabaliści, lecz równie dobrze innymi sposobami. Jego zdaniem powinien człowiek przy wykonywaniu każdej czynności pamiętać o tem, że czyni wszystko za wiedzą i wolą Boga.

N. p. Jeśli człowiek rozmawia i myśli jednocześnie o tem, że dar rozmawiania pochodzi od Boga, to już dzięki temu uznaniu potęgi Bożej służy Mu. Ponadto winien człowiek bezwzględnie ufać Bogu i zwracać się w biedzie do Niego całym swym sercem, a zyska na pewno pomoc Jego.

Temi prostymi naukami zyskuje Baal-Szem-Tow lud i uczniów. Beszt nie pisze zwyczajem mędrców żadnej księgi. Nauki jego i wypowiedane przez niego sentencje spisuje uczeń jego Jakób Józef w dziełku „Toldot Jaakow Josef“ (r. 1781).

Z innych uczniów Be Sz Ta zasługuje na uwagę Ber z Międzyrzecza, Lewi Izak z Berdyczowa, Jesaja Chasyd, Kamenker z Żółkwi, Zalmen Sznejur z Ladów i Mendel z Witebska.

Chasydyzm rozszerza się po całej Polsce, nie uwzględniając kordonów rozbiorowych.

Przeciwko Chasydom występują zaciekle talmudyści, ponieważ chasydyzm nie tylko w zapatrywaniach różni się od talmudyzmu ale nawet w zwyczajach. I tak stronią chasydzi od synagog, modląc się w swych bożniczkach (klaus).

Przeciwnieństwa zaostrzają się jeszcze bardziej z pojawieniem się książki „Toldot Jaakow Josef“. Głowa talmudystów rab. Elja z Wilna (1720—1797) rzuca nawet klątwę na to dziełko i skazuje je na spalenie na stosie. Także i rabinat krakowski wyklina dzieło Jakóba Józefa (1786).

Legenda chasydska powiada, że w halach niebiańskich rozszalała na wiadomość o rozkazie gaona Eljasza z Wilna straszliwa burza.

Usiłowania talmudystów spełzają na niczem, a nauka Beszta zdobywa sobie lud i przykuwa na długie wieki do siebie.

Raz zapoczątkowany ruch chasydzki zyskuje na sile, co ujawnia się w powstaniu pokrewnej chasydyzmowi sekty chabadzkiej. Reprezentantem sekty Chabad ³⁾ jest rabin Zalmen

³⁾ Cha Bad składa się z początkowych liter słów: Chochma (mądrość). Bina (rozsądek) i Deja (wiedza).

Sznejur z Ladów. Chabad uważać można za zlanie się wiedzy chasydzkiej z talmudyczną.

Przeciwko obu prądom, zarówno talmudystycznemu jak i chasydzkiemu występuje prąd oświecenia: Haskala. ⁴⁾

Równocześnie z Baalszemem występuje na ziemiach Polski inny mąż, który z biegiem czasu zupełnie odpada od żydostwa. Mężem tym jest Jakób Lejbowicz Frank (także baron

Frank lub Frenk) ur. w Ujściu lub w Korolówce na Podolu w 1720 lub 1726.

Frank wychowuje się najpierw w Czerniowcach, a później w Bukareszcie, gdzie ojciec jego miał być wedle jednych rabinem, wedle drugih wersyj introligatorem.

Już w swojej młodości kieruje się Frank niechęcią do Żydów, wyrządzając im w Śniatynie, gdzie krótki czas przebywał, rozmaite psoty. Później bawi Frank w rozmaitych miastach wołoskich, Romaniu i Ploesti, gdzie zajmuje się kupiectwem i handluje klejnotami i innymi przedmiotami zbytku. Ten handel prowadzi Franka do Nikopolis, gdzie żeni się on z piękną córką kupca Tobjasza. Z Nikopolis udaje się Frank do Smyrny i Salonik, gdzie zapoznaje się z doenmejczykami i z księgą Zohar. Między innymi poznaje Frank Berechję, wodza

⁴⁾ Ojcem tego ruchu jest Mojżesz Mendelsohn w Berlinie.

doenmejczyków i następcę Sabataja Cwija, który zlewa na niego przed śmiercią swego ducha i wzywa go do udania się na północ — do Polski w celu szerzenia nowej wiary.

Pozostawiwszy swą żonę w Smyrnie, udaje się Frank do Mohylewa, lecząc po drodze chorych. W tym samym czasie rodzi się mu córka Ewa (Awacza). W r. 1755 widzimy Franka w Korólowce, Jezierzanach, Kopyczyńcach, Dawidowie, Rohatynie i Podhajcach, nawracającego Żydów na wiarę — chrześcijańską. Jak widzimy zmienia Frank szybko swe przekonania stosownie do wpływów, jakie nań działają.

Ze zwolenników Franka zasługują podówczas na uwagę rabin Leib Krysa z Nadwórny.

O praktykach religijnych Franka, urządzanych przy zamkniętych drzwiach i towarzyszących im orgjach opowiadają podówczas rozmaicie. Przeciwno tym poczynaniom nowego „mesjasza“ występują rabini, rzucając na niego w r. 1756 klątwę. Twarze jego zwolenników golono do połowy, na znak hańby, a żony ich zwalniano od wspólnoty małżeńskiej.

Frank z obawy przed klątwą wyjeżdża najpierw do Lanc. korony, a później ucieka (na Kopyczyńce, gdzie czas jakiś zabawił) do Kamieńca Podolskiego pod opiekę znanego przeciwnika Żydów bpa. Dembowskiego, który wygnał kilka lat temu Żydów ze swej stolicy biskupiej. Chcąc się przypodobać biskupowi, nakłania Frank swe otoczenie do przyjęcia chrztu. Pozyskawszy tem biskupa Dembowskiego, skłania go do zezwolenia na odbycie dysputy między Żydami a zwolennikami jego nauki. Dysputa ta ma miejsce w Kamieńcu Podolskim w r. 1757. Po stronie Żydów, talmudystami nazywanych, staje Mendel z Sata nowa i Lejb z Międzyrzecza, po stronie Frankistów (kontrtalmudystów) kilku uczniów Franka.

Stronniczy biskup przyznaje słuszość Frankistom i każe spalić Talmud jako stek bluźnierstw i kłamstw. W samym Kamieńcu palą podówczas kilka tysięcy egzemplarzy Talmudu.

Cała ta dysputa i jej smutny wynik nie znajdują niczego równego sobie w dziejach żydostwa na ziemiach polskich od XIII w. począwszy, ponieważ Żydzi mają zawsze zapewniony samorząd w sprawach wiary. Tymczasem umiera nagle Dembowski a przestraszony śmiercią jego Frank zwraca się z prośbą o protekcję do — sułtana i przywdziawszy turban, zostaje muzułmaninem. Odstępstwo „mistrza“ nie odstrasza Frankistów.

Pozyskawszy protekcję wszechwładnego Brühla, uzyskują zezwolenie na drugą dysputę we Lwowie. Co więcej ucieka Frank z Chocimia, gdzie przebywał i dąży w towarzystwie swych uczniów E. Schorra, Leiba Krysy z Nadwórny i Salomona z Rohatyna do Lwowa, aby wziąć udział w dyspucie.

Przeciwko Frankistom występuje 40 rabinów z uczonym rabinem lwowskim, Chaimem Kohnem Rappaportem, na czele.

Dyskusja odbywa się w katedrze, której prawą stronę zajmują Frankiści, a lewą Żydzi. W pośrodku zasiadł kler z kanonikiem Mikulskim na czele, Frank stara się udowodnić, że istnieje mord rytualny i że Talmud jest zwoleńnikiem tego mordu ^{*)}.

Nie wysłuchawszy należytej odpowiedzi Żydów, ogłasza Mikulski zwycięstwo Franka, nie wypowiadając się jednak co do mordu rytualnego aż do zasiągnięcia opinii Rzymu w tej sprawie.

Po tej dyskusji przyjmuje kilkuset Frankistów chrzest. Sam Frank odkłada przyjęcie chrztu na czas późniejszy.

Jednakowoż otaczają się Frankiści mimo przyjęcia chrztu dziwną tajemniczością, a orgje i rozpusta towarzyszą ich obrzędowi religijnym. Ponadto otaczają się wyznawcy kobietami, zwanymi siostrami, nazywając żonę Franka jejmością.

Aby zapobiedz prześladowaniom i podejrzeniom przyjmuje ostatecznie Frank wraz z „jejmością“ chrzest w Warszawie w katedrze św. Jana. Jako ojciec chrzestny Franka występuje król, jako matka chrzestna hr. Brühlowa (1759).

Jednak i po chrzcie oddaje się Frank tajemniczym praktykom. Podejrziwe duchowieństwo powoduje jego uwięzienie i internowanie w twierdzy częstochowskiej.

Gdy Moskale zdobywają Częstochowę, opuszcza Frank po kilkunastoletniej niewoli (w r. 1772) swe więzienie, a z niem i Polskę, udając się przez Morawy do Wiednia.

Po śmierci „jejmości“ zajmuje jej miejsce córka Franka Awacza (Ewa), Frank stara się za pośrednictwem swej córki zapoznać z Józefem II od którego uzyskuje tytuł barona. Skoro jednak zachowanie jego czyni go niemożliwym we Wiedniu, usuwa się on do Offenbachu nad Renem, gdzie umiera w r. 1789.

Tak to kończy swe życie ten osławiony awanturnik i spadkobierca Sabataja Cwija. Następczynią jego jest córka Awacza (umr. 1816) w której pokojach spotykamy cara Aleksandra I i Napoleana W.

Sekta Frankistów trwa do końca XIX w. w Offenbachu. W Polsce zachowały się rodziny wywodzące swój początek od Frankistów. Do nich należą Kryśńscy (Krygowsky), Niedzielscy, Jeziorańscy, Adamowscy i Wołowscy. Sama sekta zaginęła tu bez śladu.

^{*)} Ks. Pikulski zostawia ciekawy pamiętnik tychże czasów.

Rozdział ósmy.

Czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego.

(1764—1795.)

Literatura: H. Nusbaum: „Szkice historyczne z życia Żydów w Warszawie”. E. Deiches: „Sprawa żydowska w czasie Sejmu wielkiego” Lwów 1891. L. Gumpłowicz: „Prawodawstwo polskie względem Żydów”, Kraków 1867. L. Gumpłowicz: „St. Augusta Poniatowskiego projekt reformy żydostwa polskiego”, Kraków 1875. M. Gelber: „Książd Piattoli a sprawa żydowska na Sejmie wielkim”, (Nowe Życie 1924). S. Hirschhorn: „Dzieje Żydów w Polsce od Sejmu wielkiego do wojny europejskiej”, Warszawa 1921. St. Kutrzeba: „Sprawa żydowska w Polsce”, Lwów 1918. W. Kalinka: „Sejm czteroletni” (T. II). R. Gawroński: „Historja ruchów hajdamackich”. Bergsohn: „Dyplomatarjusz”. M. Bataban: „Iudaeo-Polonica”, „Karaici w Polsce”, „Hist. i liter. żyd.” (III). Nusbaum, Choiński.

Po śmierci Augusta III narzuca Rosja Polsce w osobie stolnika litewskiego, St. Augusta Poniatowskiego nowego władcę.

Rodzina Poniatowskich odnosi się do innowierców z życzliwością. Sam król nobilituje chętnie neofitów, przeciwko czemu występuje niejednokrotnie szlachta. Także w swych dobrach dziedzicznych w Targówku odnosi się do nich St. August z życzliwością i zezwala nawet Żydowi Szmulowi Jakubowiczowi na założenie cmentarza żydowskiego. W końcu dodać musimy, że król pozostaje pod wpływem kultury francuskiej i wieku oświeconego absolutyzmu i że przejęty jest zupełnie rolą reformatora stosunków społecznych. Oczywiście, że jako reformator nie może pominąć sprawy żydowskiej, która tak długo czeka na załatwienie.

Dobre chęci króla rozbijają się o opór szlachty i niechęć Rosji starającej się nie dopuścić do żadnych reform z obawy przed wzmocnieniem się wewnętrznym Polski.

W przeddzień wstąpienia St. Augusta na tron (1764) zostaje ostatecznie zniesiony sejm żydowski, a fakt ten ucieszył nie tylko wrogów żydostwa, ale i chasydów, którzy od czasu klątw rzuconych przez waad na rozmaite sekty żydowskie, palają ku niemu niechęcią.

Podobnie jak jego poprzednicy tak i Stanisław August zatwierdza wybór rabinów poszczególnych ziem, wydając nowo zatwierdzonym specjalne dyplomy.

Poniżej przytaczamy tekst takiego dyplomu pochodzącego z r. 1765¹⁾:

Stanisław August Poniatowski z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflancki, Smoleński, Siewierski y Czernichowski.

Oznajmiamy niniejszem Listem Patentem Naszym, razem wobec I kżdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, osobliwie jednak Urodzonemu Komisarzowi y zwierzchności Zamków Naszych Dziedzicznych Jazłowieckich y Zaleszczyckich należących między któremi chcąc iaknajlepszy mieć porządek Starozakonnego Berka Herszkowicza Rabina Ziemskiego Podolskiego Rabinem Jazłowieckim i Zaleszczyckim od świętej Pamięci J. O. Ojca Naszego postanowionego na tymże rabinstwie Jazłowieckim y Zaleszczyckim konfirmujemy niniejszym przywilejem Naszym, zachowując onego przy wszystkich Prawach do Rabinstwa należących, oraz dając mu moc w różnych sprawach Żydowskich wspomnianego kahału Jazłowieckiego y Zaleszczyckiego wynikających, czyli też z innych Miast udających się do sądzenia, zalecając przytem aby cały kahał Dekretu wspomnianego Rabina słuchał i kto będzie osądzon zadość czynił. Na sprzeciwiającego się zaś woli Naszej, zakłada się grzywnę Piędziesiąt, do skarbu Naszego salva appellatione do komisarza Naszego, do funkcji także starszych żydowskich Województwa Podolskiego dla przestrzegania przepisów kahału Jazłowieckiego i Zaleszczyckiego aby był obierany y w teje powinności swojej zadosyć czynił zalecamy. Prawa wszystkie według skryptów kahalnych temu Rabinowi należące aby dochodziły pozwalamy. który to List Patent Nasz Ręką własną podpisany Pieczęcią Pokoiową stwierdzić raz kazaliśmy, Dan w Warszawie Dnia XV miesiąca czerwca Roku Pańskiego M. D. C. C. LXV. Panowania Naszego 1-o Roku — Stanisław August Król²⁾.

¹⁾ Kopję oryginału uzyskaliśmy ze zbiorów prywatnych, Treścią tego dokumentu jest zatwierdzenie Żyda Berka Herszkowicza rabinem zaleszczyckim i jazłowieckim przez St. Augusta. Oryginał znajdował się jeszcze w r. 1918 w posiadaniu potomków Herszkowicza.

²⁾ Pod dokumentem znajdujemy dopisek hebrajski, pochodzący z późniejszego czasu treści następującej: „Król podpisany na dekrete mego pana dziadka — korony i ozdoby wieku, nauczyciela diaspor, kabalisty Rab. Izaka Dow Bera Margulies, brata gaona autora księgi responsów „Meir Ketuwim” — to jest król polski Stanisław August Poniatowski, który panował od roku 1757 (?) do 1772, a dekret wspomniany podpisał w roku 1765 w miesiącu czerwcu roku 5525 (Kalend. żyd.)

Krótko jednak trwa pokojowa działalność tego króla. W sprawy wewnętrzne Polski zaczyna się coraz częściej mieszać Rosja. Przedewszystkiem bierze Rosja w opiekę dyssydentów, żądając zniesienia uchwały sejmu konwokacyjnego z r. (1733), mocą której Sejm odebrał szlachcie dyssydenckiej niektóre prawa. Na to żądanie nie chce się zgodzić król, obawiając się oporu katolickiej szlachty.

W odpowiedzi na to zawiązują dyssydenci konfederację przeciw królowi i zyskują poparcie Rosji i państw protestanckich. Ostatecznie ustępuje Stanisław August z obawy detronizacji i godzi się na wszystkie żądania Rosji, mające na celu niedopuszczenie skutecznych reform dla dobra kraju.

Przeciwko Rosji i jej oddanemu królowi zawiązuje się konfederacja barska (1768—1772). Barszczanie pragną niezawisłości od Rosji i występują przeciwko wszystkim innowiercom w kraju, widząc w ich działalności szkodę dla Polski. Stąd niechęć Barszczan także i do Żydów. Dając upust tej niechęci wyciskają konfederaci barscy ogromne sumy na Żydach Podola i Wołynia jako okup.

Przeciw konfederacji występuje Moskwa walcząc z konfederatami bądźto przy pomocy swej armji pod wodzą generała Kreczetnikowa, bądź też przy pomocy zbuntowanych chłopów, na których czele stają Melchizedech Jaworski, Maksym Żeleznik i Gonta.

Chłoptwo to wywołuje na tyłach powstańców strasliwą rzeź szlachty i Żydów (rzeź humanśka r. 1768), przypominającą swemi okropnościami krwawe czasy Bohdana Chmielnickiego.

Najstraszniej hulali chłopci, zwani hajdamakami, w miejscowości Humaniu, w której zginęło około 20.000 ludzi.

Na czele miasta, w którym zamknęło się wielu szlachty i Żydów stoi komisarz Mładanowicz, atakuje zaś miasto zdradziecki ataman kozacki Iwan Gonta.

Mładanowicz widząc, że czerń i kozacy zbliżają się do miasta, rozdaje nawet Żydom broń; samopały i pałasze, a gdzie broni brak, każe im przybijać kosy na sztorc. Na wałach stają działka, a przy nich mieszczanie, szlachta, Żydzi i nieliczni studenci bazylijańscy.

Część załogi zdradza miasto już po pierwszym szturmie, przechodząc do nieprzyjaciół. Kozacy wpadają do miasta i za-

mordowawszy Mładanowicza, zabierają się do Żydów (5 tamuz)³⁾. Tysiące Żydów znajduje podówczas śmierć. Malutkie dzieci związują kozacy i rzucają pod kopyta końskie. Żydów, którzy zamknęli się w bożnicy, każe Gonta spalić wraz z bożnicą żywcem.

Na całym Podolu i Ukrainie ginie w czasie rzezi humanśkiej około 200.000 ludzi, a w tem wielka ilość Żydów.

Rzeź humanśka zadaje ostateczny cios konfederacji barskiej na Wschodzie. Na Zachodzie trzymają się konfederaci w kilku miastach, a między innemi w Krakowie, gdzie nakładają większy okup na gminę kazimierską.

Ciągłe walki i okupy niszczą całkowicie gminy żydowskie, które pod koniec panowania St. Augusta przedstawiają obraz prawdziwej ruiny.

Po upadku konfederacji barskiej przystępują Rosja, Prusy i Austrja do pierwszego rozbioru Polski (1772). Zabrawszy Polsce województwo inflanckie z Białą Rusią (zabór rosyjski), Warmję i Prusy Królewskie prócz Gdańska i Torunia (zabór pruski), Małopolskę bez Krakowa i Ruś Czerwoną (zabór austriacki), a więc razem około 3860 mil kwadratowych z 4.000.000 mieszkańców, pozostawiają państwa rozbiorowe 900.000 Żydów w niezależnej Polsce. Zabór austriacki sam posiada 224.081 Żydów. Ilość Żydów w innych zaborach nie jest ustalona.

Pierwszy rozbiór Polski wywołuje w kraju głośnie echo i chęć naprawy stosunków wewnętrznych. Rozpoczyna się cały szereg reform, które tu i ówdzie dotyczą i Żydów. Między innemi znosi się pogłównie żydowskie i ustanawia specjalny podatek 2 złp. na każdego Żyda lub Żydówkę. W r. 1775 podwyższa się ten podatek do 3 złp. rocznie. Tylko ci Żydzi są wolni od tego podatku, którzy uprawiają rolę.

Ponadto nakazuje Sejm rabinom, aby nie zezwalali na zawieranie takim Żydom ślubów, którzy nie zajmują się dozwołaniem przez prawo rzemiosłem, handlem, rolnictwem i nie mogą się wylegitymować innemi źródłami utrzymania. Jednocześnie namyślają się prawodawcy nad projektami reform żydostwa i nad uczynieniem z Żydów pożytecznych obywateli kraju.

Jednym z pierwszych projektodawców jest były kanclerz Andrzej Zamojski. Projekt Zamojskiego przesiąknięty jest usta-

³⁾ Na pamiątkę tej rzezi ustanowiono post 5 tamuz.

wodawstwem staro-szlacheckim polegającym za dawnych przepisach synodalnych.

Projekt ten zmierza raczej do pozbycia się Żydów niż do przymusowego ich wcielenia w organizm narodu polskiego. Zamojski wzoruje się na postanowieniach przedstawiciela ówczesnego absolutyzmu Fryderyka Wielkiego i jego „Juden-reglement“ (z 1750 r.). Radzi więc Zamojski wziąć Żydów pod ścisłą kontrolę i policzyć ich i spisać. Każdy Żyd musi uzyskać prawo zamieszkania, udowodniwszy przedtem przed magistratem, że posiada dochody wystarczające na życie. Żyd nie posiadający dochodów, nie ma prawa się żenić. Projekt Zamojskiego upada na Sejmie 1778 r.

Drugim ważnym projektem jest projekt Bezimiennego. Pod tym pseudonimem kryje się poseł piński, Maciej Topór Butrymowicz. Butrymowicz stoi wraz z Tadeuszem Czackim na czele stronnictwa dążącego do uobywatelenia Żydów. Idee swoje rozwija Butrymowicz w broszurze p. t.: „Żydzi, czyli konieczna potrzeba reformowania Żydów w krajach Rzpltej; przez obywatela bezimiennego“.

Autor przyznaje religii mojżeszowej zasady moralne, proponuje zmniejszenie świąt żydowskich, pragnie znieść różnicę pokarmów i ubolewa nad tem, że Żydzi nie należą dotychczas ani do stanu szlacheckiego, ani mieszczańskiego, ani rolniczego. Ponadto zarzuca on, że uważano ich zawsze za obcych, że nakładano na nich specjalne podatki, że podawano ich religię wzgardzie, a to zrobiwszy chciano iżby Żyd nosił z uszanowaniem kajdany, żeby był użyteczny krajowi, a kraj nie był jego ojczyzną.

W dalszym ciągu wywodzi Bezimienny, że zabroniono Żydom doskonalić się w rzemiośle, że zamknięto przed nimi cechy, że zmuszono do walki z mieszczanami i że ostatecznie spowodowano przez tę walkę upadek handlu i miast w Polsce.

W końcu proponuje autor aby Żydów połączyć z klasą mieszczan, ograniczyć kahały, usunąć ostatecznie pogłówny żydowski, zniewolić Żydów do posługiwania się językiem polskim, znieść specjalne stroje żydowskie i zmusić młodzieńców żydowskich do służby wojskowej.

W odpowiedzi na broszurę bezimiennego zabiera głos rabin chełmski Hersz Józefowicz, protestując przeciw naruszeniu religii i żądając pewnych ustępstw w zakresie prawodawstwa.

Głos Butrymowicza nie przebrzmiał bez echa. W ślad za nim występuje ks. Hugo Kołłątaj żądając zniesienia przywilejów żydowskich i zrównania Żydów pod każdym względem z resztą obywateli państwa. Kołłątaj żąda także zniesienia stroju żydowskiego i kahałów.

Trzecim projektodawcą jest Tadeusz Czacki (1788), którego projekt domaga się uznania „Żydów za ludzi wolnych, którym wolno nabywać grunta i młyny i starać się nawet o urzędy“.

Butrymowicz wydaje teraz nowe projekty reform p. t.: „Sposób uformowania Żydów polskich w pożytecznych krajowi obywateli“ (1789) i „Reformę Żydów“ (1789).

Jednocześnie zjawiają się w przeddzień Sejmu Wielkiego (1789—1792) dalsze projekty reformy żydowskiej Chołoniewskiego, Staszica („Przestroga dla Polski“), Czackiego („Refleksje nad reformą Żydów“) i liczne paszkwile na Żydów i ich obrońców.

Także i wśród samych Żydów nie brak zainteresowania dla ich sprawy. Z Prus pisze w tej sprawie do St. Augusta Poniatowskiego filozof i przyjaciel Goethego Salomon Majmon (1754—1800), a w kraju samym zajmują się projektami reformy żydostwa: Mendel Lewin, Dr. Markuze i Abraham Hirschowicz. Przeciw reformom zabiera głos Rab. Herszel Józefowicz.

Ilekrotnie Sejm zabiera głos w sprawie żydowskiej, to czyni to zawsze z punktu widzenia skarbowego. Ten fakt tak oburza posła inflanckiego Kubickiego, że żąda on, na wiadomość o projekcie nałożenia podwójnego pogłównego na Żydów, aby Sejm nie dopuścił do tego i nie „zaćmił wielkiego swego dzieła reformy, krzywdą ludzi nie mających w Sejmie swych przedstawicieli“ (26 stycznia 1789). Projekt Kubickiego przyjęto, ściągając z Żydów tylko pewien podatek tytułem ofiary.

Tymczasem przychodzi w Warszawie ⁴⁾ do tumultu żydowskiego. Powód tego tumultu był następujący:

Żydzi nie mają od dawien, dawna, prawa mieszkania w Warszawie. Jedynie w czasie Sejmów dozwolono im na opłatą srebrnego grosza za przeciąg pięciodniowy na pobyt w mieście. Gdy do stolicy ściąga kilka tysięcy Żydów, występują przeciw nim mieszczanie pod wodzą mieszczanina Focha (1790), wszczynając rabunki sklepów żydowskich i bijąc Żydów do krwi.

Zaburzenia te zwracają uwagę Sejmu na Żydów, a nie-

⁴⁾ Jeszcze w r. 1525 zabrania Janusz ks. Mazowiecki Żydom zamieszkiwać Warszawę. W r. 1527 rozszerzono zakaz ten nawet na przedmieścia. W r. 1570 zatwierdza Zygmunt August ten zakaz. W 1648 zatwierdza zakazy Janusz i Zygmunta Augusta król Władysław IV. Nawet przychylny Żydom Jan III zatwierdza zakazy swych poprzedników. Mimo to spotykamy za Augusta III w Warszawie nieco Żydów, którzy cierpią prześladowania ze strony uczniów jezuickich.

strudzony obrońca żydowski Butrymowicz zabiera głos, znajdując poparcie kasztelana Jezierskiego. Zniwolony wystąpieniem tych posłów postanawia marszałek Mniszek w razie powtórzenia się rozruchów, ściągnąć do miasta wojsko w celu obrony Żydów. Jednocześnie występują przeciw mieszczanom posłowie: Sapieha, Sew. Potocki i Suchowolski. Król uspokaja umysły, zalecając aby marszałek przeprowadził śledztwo i winnych ukarał.

Dnia 19 czerwca 1790 powstaje na wniosek Butrymowicza „deputacja“ zajmująca się wyłącznie sprawą żydowską w Polsce. W skład tej deputacji wchodzi biskup Garnysz, kasztelan Jezierski, kasztelan Felkerzomba i posłowie: Wybranowski, Chłoniowski, Zakrzewski, Walewski, Bernowicz i Butrymowicz. Deputacja ta ma po upływie czterech tygodni przedłożyć Sejmowi projekt reform.

W tym samym czasie trwają Karaici w swym uporze, utrzymując, że nie mają nic wspólnego z Żydami i grożąc, że się wyniosą do Turcji, jeśli Sejm ich sprawę złączy ze sprawą żydowską.

Jednocześnie z projektami reformy Żydów Butrymowicza, Czackiego i innych pojawia się projekt, który przypisują samemu królowi.

Do zajęcia się sprawą żydowską zachęca króla osobistość duchowna, bawiąca podówczas w Warszawie, a jest nią włoski ksiądz Scypion Piattoli z Florencji.

Ks. Piattoli jest wychowankiem Wielkiej Rewolucji, którą poznał i którą się przejął w Paryżu. Przejęty zasadami Rewolucji dochodzi on do przekonania, że równouprawnienie obywateli jest pierwszym postulatem ludzkości.

Przybywszy do Polski, staje się ks. Piattoli doradcą królewskim i współpracownikiem ks. Hugona Kołłątaja. Wspólnie z Kołłątajem pragnie Piattoli oddać zarówno przysługę Żydom jak i królowi i w tym celu pisze projekt zreformowania Żydom polskiego. Z drugiej strony znając zły stan finansów królewskich pragnie ks. Piattoli, aby Żydzi złożyli na rzecz dworu królewskiego większą sumę w zamian za korzystne dla siebie reformy.

W r. 1791 wypracowuje ks. Piattoli swój projekt i przedkłada go królowi, który zwraca mu go z pewnemi zmianami.

Projekt Piattolego przedstawia się (w skróceniu) następująco:

„Nie wolno chrześcijanom nawracać dzieci żydowskich na wiarę chrześcijańską wbrew woli ich rodziców. Zabrania się nosić stroje żydowskie. Nie wolno jest Żydom żenić się przed 18 rokiem życia, a Żydówkom przed 14. Nie wolno grzebać zmarłych przed 24 godzinami po upływie śmierci“. „Zezwala się Żydom zajmować się handlem i szynkarstwem. Każdy Żyd musi mieć swój paszport. Żydów dzieli się na 5 klas wedle stopy majątkowej.

Tworzy się syndykaty prowincjonalne, w skład których wchodzi syndycy poszczególnych prowincyj. Syndykaty mają być zwierzchnią władzą administracyjną. Znosi się pogłówno żydowskie. W zamian za pogłówno powstają taksy od mięsa koszerne i od umów zawieranych przez Żydów (stemplowe). Dochody z podatków żydowskich idą przez jakiś czas do kas królewskich w celu pokrycia niedoboru, a później na rzecz państwa.

Projekt ks. Piattolego wraz z uzupełnieniami St. Augusta Poniatowskiego jest jedynie powtórzeniem patentu żydowskiego ces. Józefa II. Odnosi się to w szczególności do rozdziałów: „Żaden dzieciuch do nauki Talmudu nie może być przyjęty, jeżeli nie dowieść świadectwem nauczyciela polskiej szkoły, iż do tejże chodził.“ To samo odnosi się do rozdziałów: „o sposobie życia“, „o osiedleniu się na roli“, „o obowiązkach względem kraju“ i t. d.

Ks. Piattoli pozyskuje ponadto dla swego projektu kilku wpływowych członków „Deputacji“, w której łonie powstała w międzyczasie komisja, do której weszli: Butrymowicz, Bernowicz, Badeni i kilku innych posłów.

Teraz podejmuje się znowu Butrymowicz, sprawę żydowską przedstawić Sejmowi dla załatwienia.

Butrymowicz czyni to i tym razem z wielkim zapalem i zyskuje poklask całej Izby. Jemu też zawdzięczać należy, że Sejm przyjmuje ustawę o umorzeniu długów krajowych.

Na razie nie mógł jednak Sejm się zdecydować na żaden bardziej stanowczy krok w sprawie żydowskiej. Zniecierpliwieni tem Żydzi zaczynają za pośrednictwem ks. Piattolego tajemnie się znosić z królem. Ponadto obowiązuje się Piattoli dostarczyć państwu corocznie 2,500.000 złp. w zamian za pewne ustępstwa na rzecz Żydów. Zachęcony tem Stanisław August stara się pozyskać dla tego projektu posłów, jednak nadaremnie. Posłowie odpowiadają, że Sejm sam pokryje długi królewskie, skoro zakończy się szczęśliwie wojnę z Moskwą.

Dalsza nieszczęśliwa wojna z przeważającemi siłami rosyjskimi zadaje jednak cios ostateczny reformom w Polsce i projektowi ks. Piattolego, który nawet nie poszedł pod obrady Sejmu (r. 1792). Mimo to odnoszą się współcześni Żydzi zarówno do Sejmu czteroletniego, jakoteż do największego dzieła tego Sejmu, konstytucji 3 maja (1791) z czcią, czego dowodem hymn okolicznościowy napisany na pamiątkę obchodu konstytucji w r. 1792.

Za staraniem zwycięskiej Rosji staje tymczasem konfederacja targowicka. Wśród Targowiczian spotykamy wszystko to, co było przeciwne Konstytucji 3 maja i wszystkim reformom w Polsce. Wraz z Targowiczanami łączą się Prusy i Rosja i doprowadzają do skutku drugi rozbiór kraju w r. 1793. Tym razem zabiera Rosja resztę Białej Rusi, Ukrainy, Podole,

wschodnią część Wołynia i Polesia; Prusy zaś Gdańsk, Toruń, Wielkopolskę, Kujawy i część Mazowsza. Austria nie bierze w tym rozbiórce żadnego udziału. I tym razem dostaje się moc Żydów pod berło najeźdźców.

Przeciwno tym gwałtom sąsiadów i bezczynności króla i Targowiczian występują wszyscy patriotycznie myślący i czujący obywatele, a na ich czele staje Naczelnik Tadeusz Kościuszko. Kościuszko ogłasza 24 marca 1794 r. w Krakowie wybuch powstania. Powstanie to ma charakter ludowy i dlatego odzywa się rozgłośnem echem nie tylko wśród Polaków, ale i Żydów.

Jeszcze wcześniej, bo już przed drugim rozbiorem ofiarują krawcy żydowscy Warszawy 200 mundurów dla armji ks. Józefa Poniatowskiego, a w czasie oblężenia Warszawy sypią Żydzi okopy dla obrony miasta. Gdy Kościuszko ogłasza wybuch powstania, zapal ogólny udziela się i młodzieży żydowskiej. Wykorzystując ten zapal, formuje były faktor biskupa wileńskiego Massalskiego: Berek Josielewicz (urodzony w Kretyndze w r. 1765) za zgodą Kościuszki osobny legion jazdy żydowskiej. Czynu tego dokonuje Berek przy pomocy drugiego „starozakonnego“ Józefa Aronowicza. Chcąc zachęcić Żydów do wstępowania do tego legjonu, wydaje Tadeusz Kościuszko następujący manifest do Żydów:

„Nie masz mieszkańca na ziemi polskiej, któryby w powstaniu Narodu wolność i uszczęśliwienie swe upatrując, wszelkimi siłami do onego przykładac się nie starał. Temi pobudkami przejęci Berek Josielewicz i Józef Aronowicz starozakonni, pamiętając, że w oswobodzeniu Jej, wraz z drugimi wszystkie korzyści czerpać z Niej będą, przedłożyli mi żądanie i ochotę swą formowania pułku starozakonnego lekkiej jazdy“. Już jako naczelnik tego pułku wydaje Berek drugą odezwę, którą pomieściła urzędowa „Gazeta warszawska“.

Treść tej odezwy brzmi:

„Słuchajcie dzieci plemienia Izraelitów! Kto ma Boga wszechmogącego w sercu i chce Ojczyźnie dopomóc, a powinien uczynić to każdy — ten ma sposobność to uczynić teraz. Kto chce uzyskać wolność i kto chce na tę wolność zasłużyć, ten niech walczy za Ojczyznę, póki kroplę krwi ma w sobie.“ Odezwa kończy się słowami: „Obudźcie się jako lwy i lamparty!“

Apel skutkuje. W krótkim czasie formuje się pułk w sile 500 ludzi, wyekwipowany kosztem rządu i Żydów warszawskich. Pułk ten zapisuje się dzielnie na kartach wojskowości polskiej.

Gdy dnia 4 listopada 1794 Suwarow bierze szturmem Pragę, walczą młodzi żołnierze wolności z prawdziwym zaparciem się siebie i ścielą gęstym trupem wały i fortyfikacje miasta. Tylko jeden Josielewicz uchodzi wraz z jenerałem Zajączkiem za granicę, reszta pada pod ciosami wkraczających Moskali.

Piękne świadectwo poświęceniu i odwadze Żydów warszawskich daje w 36 lat później deputowany Izby francuskiej prawodawczej, Salverte, w słowach: „Po upadku Kościuszki, patrioci polscy robili ostatnie wysiłki w Warszawie. Przedmieście Praga, osłonięte przez starozakonnny regiment, zdobyto szturmem. Wszystko zginęło pod ciosem miecza. Nazajutrz znaleziono na fortyfikacjach cały pułk w śnie wiecznym: ani jeden żołnierz nie zbiegł przed apelem śmierci“.

Berek Josielewicz udaje się przez Austrię do Włoch, gdzie wstępuje później jako zwykły żołnierz do legji Wielohorskiego.⁵⁾

Po zdobyciu Warszawy dokonany zostaje trzeci rozbiór Polski (1795).

Prusy dostają cały kraj na zachód od Pilicy Bugu i Niemna z Warszawą, Austria kraj pomiędzy Pilicą a Bugiem z Krakowem, resztę wraz z Wilnem zabiera Rosja.

Żydzi zachowują aż do końca w wdzięcznej pamięci zarówno St. A. Poniatowskiego, jak i Tadeusza Kościuskę. Stanisław August, jadąc na Sejm do Grodna, przyjmowany jest przez Żydów z entuzjazmem i obdarowywany sownicą. W Kobryniu ofiarują mu Żydzi głowę cukru i kawał niebieskiej drogocennej materji, na której wyhaftowano panegiryk na cześć króla srebrnymi literami. W Drohiczyźnie ofiarują Żydzi królowi wiersz polski napisany pięknie na pergaminie. W Nieświeżu daruje gmina żydowska królowi wspaniały serwis.

Śmierć Tadeusza Kościuszki odbija się w wiele lat później rozgłośnem echem wśród Żydów polskich, którzy składają większą sumę na jego pomnik i odprawiają w celu uczczenia jego pamięci uroczyste modły.

⁵⁾ Berek Josielewicz ginie w końcu w r. 1809 pod Kockiem, Syn jego Józef osiada we Francji, gdzie bawi na emigracji. Wdowa po Berku, Ryfka, uzyskuje pensję rządową, którą jej wypłacają do śmierci.

Rozdział dziewiąty.

Żydzi pod zaborem austr. i pruskim w epoce oświeconego absolutyzmu i legitymizmu. (1772—1848.)

Literatura: M. Stöger: „Gesetzliche Verfassung der galizischen Judenschaft“, (I—II), Lemberg 1883. S. Hirschhorn: „Historja Żydów w Polsce od Sejmu czteroletniego do wojny europejskiej“ (1788—1914), Warszawa 1921. M. Bałaban: „Dzieje Żydów w Galicji i w Rzpltej krakowskiej“ (1782—1863), Lwów 1914; „Interwencja dyplomatyczna w sprawie Żydów krakowskich“ (1775—1776); „Herz Homberg i szkoły Józefińskie w Galicji“ (1787—1806). S. M. Dubnow: „Die neueste Geschichte des jüdischen Volkes“ (1789—1914), Berlin 1920. St. Kutrzeba: „Sprawa żydowska w Polsce“. N. M. Gelber: „Margrabia Wielopolski i jego projekt reformy Żydów“ („Moriah“ 1917).

Kraje, zajęte w latach 1772, 1793 i w 1795 przez Austrię, nazwano Galicją. Z nazwą tą pokrywa się co raz jakaś inna część dawnej Rzpltej, gdyż teren Galicji z powodu wojen napoleońskich ustawicznie zmienia się stosownie do ukształtowania się stosunków politycznych.

Austria zatrzymuje n. p. z początku Kraków, później odstępuje go Polsce, zatrzymując sobie jedynie Kazimierz (1773), który zostaje wcielony do powiatu nazwanego przez Austrię: „Kreis Wieliczka“. Ten podział Krakowa pomiędzy dwa sąsiednie państwa niszczy zupełnie dobrobyt Żydów kazimierskich, posiadających swe sklepy w Krakowie, a domy mieszkalne i prawo zamieszkania wyłącznie na Kazimierzu. Ażeby zapobiedz ruinie mienia żydowskiego, prosi kahał kazimierski cesarzową Marię Teresę (1740—1780) o zniesienie granicy celnej dla tych kupców, którzy mają swe sklepy w Krakowie, a miesz-

kania na Kazimierzu. Marja Teresa, chcąc zniszczyć wszelką łączność ziem dawnej Rzpltej, odmawia stanowczo prośbie Żydów kazimierskich. Odmowę cesarzowej wyzyskuje magistrat krakowski, nakazując Żydom kazimierskim w jaknajkrótszym czasie posprzedać swe sklepy. Tylko z wielkim trudem i nie bez skutecznego wpływu dworu wiedeńskiego udało się Żydom skłonić magistrat do zaniechania tego kroku. Ostatecznie rozstrzygnięto spór w ten sposób, że oddano Józefowi II, następcy Marji Teresy (1780—1790) jakieś kępy na Wiśle w zamian za Kazimierz, który wraca do Polski (r. 1776).

Innym kraikiem, który na jakiś czas odpadł od Galicji, a później znowu z nią został połączony jest t. zw. „kraj tarnopolski“. Rosja otrzymuje ten kraj w r. 1809, a zwraca go w r. 1815. Jakiś czas należy do Galicji kraj pomiędzy Pilicą a Bugiem, t. zw. Galicja zachodnia (1796—1809) i Bukowina (do r. 1848).

Żydzi galicyjscy nie zdają sobie podobnie jak i pewna część narodu polskiego sprawy ze zmian wywołanych rozbiorami. Dopiero uroczystości wiernopoddańcze w latach 1777 i 1793, zmuszają Żydów do ukorzenia się przed nowymi władcami. Odnosi się to w szczególności do Żydów lwowskich i brodzkich, którzy muszą odprawiać nawet uroczystości po bożnicach i zapalać ognie iluminacyjne na znak zadowolenia z powodu przyłączenia Galicji do Austrii. Żydzi czynią to niejednokrotnie wbrew własnemu przekonaniu, ponieważ zmiany zaszłe rozbiorami nie zawsze są korzystne dla rozwoju żydostwa w zajęтым przez Austrię kraju.

Już w r. 1773 nakazuje Marja Teresa konskrypcję Żydów galicyjskich, której wyniki wykazują 224,981 Żydów w Galicji. W kilka lat później spotykamy już tylko 215,447 Żydów. Tej to masie żydowskiej nadają Marja Teresa i Józef II trzy ważniejsze ustawy, które ukształtować mają stosunki żydowskie w kraju nie zawsze po myśli i z korzyścią Żydów.

Ustawami temi są „Die galizische Judenordnung der Kaiserin Maria Theresia vom 16 Juli 1776“, (t. zw. porządek żydowski M. T.). „Das Patent vom 27. V. 1785 von S. M. Kaiser Josef II.“ i najważniejszy patent tolerancyjny (z dnia 7 maja 1789). Patent tolerancyjny uważać można za początek późniejszego zrównania Żydów z innymi obywatelami pod względem praw i obowiązków względem państwa i społeczeństwa.

Do tych ustaw wydaje Austria cały szereg nowel, ograniczających co dopiero nadane Żydom prawa. Ograniczenia te odnoszą się do małżeństw, do pobytu Żydów w pewnych miastach, do imigracji i emigracji i do Żydów pozbawionych majątku. I tak nakłada rząd wysokie taksy na pragnących wejść w związki małżeńskie. Taksy te znosi się dopiero w r. 1833.

Na imigrację do Galicji zezwala rząd austriacki tylko tym Żydom, którzy zajmują się rolnictwem lub rzemiosłem i posiadają 10.000 guldenów w majątku. Natomiast wydala się t. zw. „Bet-teljuden“ bez miłosierdzia za granicę. Także i emigrację ogranicza rząd, dozwalając Żydom tylko za złożeniem większej taksy opuścić Galicję. Największe trudności spotykają tych, którzy chcą emigrować do Wiednia, gdzie tylko nielicznym „tolerowanym“ Żydom wolno było mieszkać.

Józef II jest przedstawicielem oświeconego absolutyzmu, podobnie jak jego mistrz Fryderyk II. Wielki. Jeden i drugi nie lubią Żydów. To też mają ich reformy na celu zmniejszenie ilości Żydów i skupienie ich po miastach, gdzieby mogli odegrać rolę czynnika germanizacyjnego. Niechęć Józefa II ku Żydom odzwierciedla się w rozporządzeniach z r. 1784 i 1785, któremi zabroniono im szynkować lub zajmować się arendą. Ażeby móżdż poddać Żydów ostrzejszej kontroli, nakazuje Józef II w r. 1788 Żydom ponadawać niemieckie nazwiska. Rozporządzenie to staje się źródłem udręki dla Żydów i źródłem dochodów dla „Kreishauptmanów“, którzy wymuszają na Żydach pieniądze w zamian za nadanie pięknie brzmiącego nazwiska.

Koroną usiłowań Józefa II jest jego patent tolerancyjny z dnia 7 maja r. 1789. Patent tolerancyjny posiada swe dodatnie i ujemne strony. Z jednej strony stara się on zatrzeć różnicę pomiędzy ludnością chrześcijańską, a żydowską. Z drugiej strony natomiast znosi on zupełnie autonomię żydowską, kahały i jurysdykcję rabinów. „Patent“ tworzy stanowiska „Kreishauptmanów“ po większych miastach, szkolników w mniejszych, zabiera rabinom władzę rozstrzygania sporów, ustanawia szkoły trywialne, do których musi każdy chłopak żydowski uczęszczać i seminarjum we Lwowie dla kształcenia nauczycieli żydowskich. W myśl postanowień „Patentu“ powstaje 141 gmin żydowskich w Galicji i 2 na Bukowinie.

Na czele gminy lwowskiej staje dwóch przełożonych (Vorsteher), na czele gminy brodzkiej siedmiu.¹⁾ W końcu zezwala się Żydom na wolny handel i wykonywanie rzemiosła, nakładając w zamian za to obowiązek służby wojskowej wraz z obowiązkiem płacenia licznych i uciążliwych podatków.

Do służby wojskowej zmusza się Żydów już w r. 1788. Józef II ogranicza ich służbę do czynności przy taborach („Fuhrwesen“), zezwalając nawet Karaitom Halicza i okolic na służbę w oddziałach sanitarnych. W okresie wojny austriacko-tureckiej spotykamy już Żydów na placu boju i to w pokaźnej liczbie 15.000.

Do Żydów mających zamiłowanie do wojaczki, należy Berek Josielewicz, który po zdobyciu Pragi zostaje w Austrii internowany i tutaj podaje projekt utworzenia legionu żydowskiego w Galicji. Projekt ten nie zostaje nigdy urzeczywistniony.

Inną bolączką Żydostwa galicyjskiego są podatki. Do r. 1774 płać Żydzi po jednym guldenie od osoby. W r. 1776 wprowadza się nowy podatek t. zw. „tolerancyjny“ wynoszący 4 guldenty od rodziny. Patent tolerancyjny wprowadza podatek t. zw. „koszerne“ (od koszernego mięsa), taksy małżeńskie, podatek protekcyjny, i „świeczkowe“. Nie płać podatków żolnierze, wdowy po rolnikach, nieżonaci i niezamężne. służący i podróżujący.

Gdy w r. 1796 Austria zajmuje powtórnie Kraków i uzyskuje t. zw. Galicję zachodnią, zezwala im w Krakowie zajmować się jedynie handlem tandetą i wekslarstwem. Ponadto nakłada na pozbawionych dochodu Żydów wszystkie nowe podatki zachowując przytem staropolskie „szpilkowe“.

Nadając Żydom pewne prawa ogólnoludzkie, ogranicza Józef II swym żydowskim patentem swobodę przesiedlania się i zabrania zajmować się szynkarstwem i arendą, które tworzą główne źródło dochodów żydowskich. Zniszczywszy w taki sposób Żydów pod względem gospodarczym zabiera się Józef II do zniszczenia ich odwiecznej kultury narodowej przy pomocy t. zw. „Kulturträgerów“, mających wyplenić wśród Żydów, to co wieki zbudowały.

Jednym z takich „Kulturträgerów“ jest Herz Homberg rodem z Pragi, uczeń znakomitego Mojżesza Mendelsohna z Berlina i wychowawca jego córki. Homberg studjuje w Presz-

¹⁾ Jednocześnie znosi się Dyрекję żydowską.

burgu, Wrocławie i Berlinie i zdaje egzamin z filozofji na wiedeńskim uniwersytecie. We Wiedniu zwraca na siebie uwagę Józefa II, który go mianuje inspektorem szkół żydowskich (Schuloberaufseher) we Lwowie. Przybywszy do Lwowa, natrafia Homberg na szalone trudności ze strony tamtejszych Żydów. Żydzi odnoszą się do niego wrogo i nie chcą mu nawet wynająć mieszkania. Homberg musi zamieszkać w dzielnicy chrześcijańskiej i otoczyć swój dom dragonami, którzy pilnują, aby mu się nie stało nic złego. Teraz zabiera się Homberg gorączkowo do pracy, tworząc dwie szkoły we Lwowie, a 48 na prowincji.²⁾ Szkoły te dzielą się na trywialne, normalne i główne, a na ich czele stoi urząd t. zw. „Ostgali-zischer Judenkoncess“ odpowiadający radzie szkolnej. Z biegiem czasu powstają w Galicji około 102 szkoły, do których uczęszczają i dziewczęta. Na czele każdej szkoły stoi kierownik („Oberlehrer“). Kierownikiem lwowskiej szkoły jest Aron Friedenthal.

Ponadto sprowadza Homberg nauczycieli z zachodu, a między nimi swego brata i bratową, która otwiera szkołę dla dziewcząt. Szkoły te nie cieszą się zaufaniem ludności żydowskiej i świecą najczęściej pustkami. Kto się do nich zapisał tego uważano za straconego dla żydostwa. Chcąc zmusić młodzież żydowską do uczęszczania do żydowskich szkół rządowych stara się Homberg o zamknięcie szkół talmudycznych. Nie dziw, że Żydzi występują przeciw niemu z wielką nienawiścią, która nie omija także Józefa II.

W nowo powstałych szkołach uczono: religji, biblij, czytania i pisanie po niemiecku co bardzo przyczynia się do zgermanizowania Żydów galicyjskich.

W 1797 opuszcza Homberg prześladowany przez Żydów Galicję i udaje się do Wiednia. Tu powstaje jego najbardziej znane dzieło p. t.: „Bnei Zion“ (1812), „Bnei Zion“ używane jest jako podręcznik szkolny nie tylko w Galicji, ale i w całym państwie austriackim. Ostatecznie przenosi się Homberg do Pragi, gdzie jako c. k. radca szkolny umiera w 1841, doczekawszy się uprzednio chrztu prawie wszystkich swych dzieci.

Szkoły stworzone przez Homberga przetrwały tylko do r. 1806. Znosi je ces. Franciszek I, zezwalając jedynie gminom na otwieranie szkół kahalnych.

Upadek szkół żydowsko-niemieckich ucieszył przedewszystkiem chasydów i dobił do reszty kulturę i oświatę zachodnią wśród Żydów, którą w tak

²⁾ T. zw. deutsch-jüdische albo jüdisch-deutsche Schulen.

przewrotny i niewłaściwy sposób starał się Homberg wpoić w ciemne rzesze żydostwa galicyjskiego.

Chasydyzm, natrafiwszy na grunt podatny w Galicji, rozszerza się tu z zadziwiającą szybkością.

I tak zakłada cadyk Elimelech z Leżajska (um. 1787) całą dynastję i szkołę cadyków. Uczniem jego jest Jakób Izak Horowitz z Lublina (1796—1809) i Izrael z Kozienic. Chasydzi wydają swe pisma, jak n. p. „Likutej Jkarim“ czyli zbiór sentencyj Baal-Szema, Bera z Międzyrzecza, Mendla z Przemysła i Jechiela Mechla z Złoczowa.

Przeciwnikami chasydów są pokrewni talmudystom, misnagdzi, na których czele stoi rabin Jakób Ornstein. Jedynie, gdy chodzi o zwalczanie Mojżesza Mendelsohna i jego szkoły, wtedy idą przeciw niemu i chasydzi i misnagdzi ręką w rękę.

A sojusz ten jest konieczny, gdyż „Kulturträgerzy“ walczą bez litości, W szczególności odnosi się to do osławionego Herza Homberga, który jako cenzor książek żydowskich w Austrii podaje projekt zabronienia drukowania wszystkich książek hebrajskich z wyjątkiem modlitewników.

Na szczęście dla żydostwa galicyjskiego zjawiają się w tym czasie wśród zwolenników oświecenia nowi ludzie, skupiając się w postępowem stronnictwie maskilów. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego stronnictwa jest Józef Perl, ur. w Tarnopolu w r. 1773. Korzystając z tego, że ces. Franciszek I. zezwolił (w r. 1806) na zakładanie szkół kahalnych, tworzy Perl w swem rodzinnem mieście wzorową szkołę ludową z 16 uczniami. (1809). Przedsięwzięcie Perla było tem trudniejsze, że tymczasem przeszedł Tarnopol (1809—1815) pod panowanie Rosji. Na otwarcie tej szkoły zezwala car Alexander I, który nagradza nawet działalność Perla orderem. Szkoła ta skupia już w r. 1819 118 uczniów, a językiem jej wykładowym jest język niemiecki.

W r. 1826 powstaje druga podobna szkoła z 86 uczniami w Brodach, a jest nią tamtejsza szkoła realna. W szkole brodzkiej uczą także języka włoskiego i etyki na podstawie książki Homberga: „Bnei Zion“. Nauczycielami są tam chrześcijanie, a dyrektorem Dr. Stahlberger. Szkoły tarnopolska i brodzka są jedynymi ogniskami cywilizacji żydowskiej w tej epoce ogólnej reakcji. Powiadamy reakcji, ponieważ w międzyczasie upada Napoleon, a z nim razem przejściowa epoka tych idei, których spadkobiercą i przedstawicielem jest cesarz Francuzów.

Upadek Napoleona wyzyskuje reakcja, która w osobie pełnomocnego ministra Austrii, ks. Klemensa Lotara Metternicha,

chwyciła rządy Europy w swe ręce i zachowuje z małym uszczerbkiem aż do wiosny narodów w 1848 r. Zwycięzcy Napoleona dzielą na nowo na kongresie wiedeńskim w 1815 r. Polskę, pozostawiając Austrii Galicję bez Krakowa, który został Rzeczpospolitą (do r. 1846) i bez t. zw. Galicji zachodniej.

Niezależnie od tych wypadków politycznych rozwija się oświata żydowska w Galicji. I tak spotykamy obok Perla jeszcze kilku znakomitych mężów, których nazwiska zapisały się złotem literami w księdze epoki oświecenia (haskali). Są nimi: Nachman Krochmal ur. w r. 1785 w Brodach, Salomon Leib Rappaport, i Izak Erter ur. w r. 1792 w Przemyskiem i Majer Letteris z Żółkwi. Krochmal studjuje obok Talmudu Kanta i Hegla i uzyskuje tak wielki rozgłos jako uczony, że sława jego dochodzi aż do oświeconego Berlina.

Rappaport kładzie podwaliny pod historjografię żydowską, szukając w Talmudzie źródeł historycznych. Na jego opracowaniach dziejów żydowskich opiera się później znakomity historyk żydowski Graetz.

Przedstawiciele haskali (oświecenia) zwani maskilami, stoją na gruncie żydowskim i dążą do pojednania wiedzy żydowskiej, którą znają doskonale, z kulturą nowoczesną. Maskilowie zjeżdżają się we Lwowie i tu na wzajemnych schadzkach czyta Erter swe satyry, Rappaport szkice historyczne, a Krochmal snuje swą historyzofję żydostwa. Jest to złoty wiek haskali. Jednak i przeciwnicy haskali nie zasypiają sprawy. Dowiedziawszy się o tajemniczych schadzkach maskilów rzuca na nich rabin lwowski kłatwę, którą przybijają na drzwiach świątyni. Na tę kłatwę odpowiada Rappaport pismem polemicznem p. t. „Nachlat Jehuda“ (1815), a Perl (podówczas w Tarnopolu) satyrą: „Megale sod“ (1819). Chasydzi palą te książki publicznie, odgrażając się gdzie mogą autorom.

Postępowcom pomaga niechętny chasydom rząd austriacki, posuwając się nawet do uwięzienia chasydów w ich bożniczkach w Dukli i Żmigrodzie (1824).

Zwycięzcy postępowcy zakładają mimo oporu Metternicha w r. 1831 „Towarzystwo szerzenia pożytecznych rzemiosł wśród izraelitów galicyjskich“. W tym samym okresie (1820—1831) powstają mimo sprzeciwu Metternicha pierwsze roczniki żydowskie w Austrii: „Bikkurej haitim“.

Maskilów, walczących z jednej strony z ciemnym tłumem chasydów, z drugiej zaś strony z zacofanym rządem Metternicha

uważają słusznie za pierwszych pionierów oświaty żydowskiej w Galicji.

Kongres wiedeński tworzy obok Galicji jeszcze jedno małe, pozornie niezależne państewko, a jest niem Rzeczpospolita krakowska (1815—1846), pozostająca pod opieką trzech mocarstw. Rzeczpospolitą zamieszkuje wielka ilość Żydów, dla których ustanawia Senat krakowski za staraniem hr. Stanisława Wodzickiego³⁾ specjalny: „Statut urządzający starozakonnych w wolnem mieście Krakowie i jego okręgu“. Statut ten wprowadza w miejsce zniesionego kahału komitet, w skład którego wchodzi jeden chrześcijański przewodniczący, jeden rabin i 2 deputowanych, wybranych przez najwyżej opodatkowanych Żydów. Statut zmusza w końcu Żydów zamieszkiwać jedynie Kazimierz. Tylko wykształconym w naukach świeckich wolno było przenosić się do Krakowa. W samym Krakowie wolno Żydom zajmować się tylko handlem tandetą lub żywnością.

Mimo tych ograniczeń na polu gospodarczem, nakłada Senat krakowski na Żydów wysokie podatki w postaci szpilkowego i koszerne. Daremnie ubiegają się Żydzi o zmniejszenie podatków i zezwolenie na handel w mieście. Petycje ich pozostają zawsze bez skutku. Co więcej ogranicza Senat prawo zawierania małżeństw (1844), zezwalając tylko tym Żydom wchodzić przed 30 r. życia w związki małżeńskie, którzy zrzucą strój żydowski.

Mimo zastoju gospodarczego rozwija się w tym czasie szkolnictwo żydowskie, choć nie tak dobrze jak w Galicji. W r. 1830 powstaje kahalna szkoła ludowa, której kierownikiem jest Żyd Adolf Lewicki, w r. 1835 szkoła wydziałowa, a w 1857 nawet szkoła przemysłowo-handlowa. Także i haskala ma w Krakowie swego przedstawiciela w osobie dramaturga żydowskiego M. Silbersteina.

Los Żydów krakowskich nie zmienia się na lepsze po upadku Rzpltej (1846), ponieważ Austrija zatwierdza wszystkie postanowienia republiki powzięte w sprawie żydowskiej.

Traktatami rozbiorowymi z r. 1795 zyskują Prusy cały kraj na zachód od Pilicy, Bugu i Niemna wraz z Warszawą. Już wcześniej, bo w latach 1772 i 1773 dostają się wielkie obszary dawnej Rzpltej wraz z licznymi mieszkańcami żydow-

³⁾ Autora dzieła: „Uwagi nad pytaniem czyli Żydzi w Polsce mają tak, lub nie być przypuszczeni do praw“.

skimi Prusom, które od czasu panowania Fryderyka W. znajdują się w okresie przekształceń wewnętrznych dosyć korzystnych dla Żydów. Dla nowozagarniętych prowincyj ustanawia król t. zw.: „General Judenreglement für die Juden von Süd- und Neupreussen“ (1797). Generaljudenreglement dzieli Żydów na t. zw. Schutz-Juden⁴⁾ (zażywających opieki państwa) i Betteljuden, którzy bez pardonu muszą opuścić kraj. Około 1773 r. wygnał rząd pruski blisko 6000 takich Żydów.

Ponadto stara się rząd pruski zmusić ludność żydowską do przeniesienia się ze wsi do miast, aby przy pomocy zgermanizowanych Żydów niemczyć miasta, aby umożliwić Żydom pobyt w mieście, zezwala im rząd (1802) należeć do cechów.

Aby tem łatwiej zgermanizować Żydów i użyć ich jako narzędzia germanizacji znosi Fryderyk Wilhelm II sądownictwo rabinackie i wprowadza do szkół żydowskich język niemiecki jako wykładowy.

Następca Fryderyka Wilhelma II, Fryderyk Wilhelm III dzieli Żydów na tolerowanych i protegowanych. Ci to tolerowani i protegowani przejmują się na wskroś niemczyzną i przyjmują nazwę berlinezyków „die Berliner“. Nie wszyscy jednak Żydzi odnoszą się ze sympatją do germanizacji, czego dowodem wystąpienie deputacji żydowskiej pod wodzą Dawida Friedländera, ucznia Mendelsohna. Deputacja ta oświadcza królowi, że rezygnuje z pewnych praw nowonabytych i prosi w zamian za to o zachowanie dawnych zwyczajów żydowskich.

Także i Żydom warszawskim nadaje rząd pruski pewne uprawnienia w celu ujęcia sobie ludności żydowskiej w nowym kraju. Zniósłszy wszystkie przywileje i dekrety polskie zezwalają natomiast Prusacy Żydom na stałe osiąść w Warszawie. Także i wszystkie polskie podatki zostają zniesione, a ustanawiane jedynie t. zw. „protekcyjne i konsumcyjne“ (1797). Tak samo jak i w innych krajach zabranych, tak i tu znosi rząd pruski sądownictwo rabinów i zmusza Żydów do przyjęcia niemieckich nazwisk (1797).

Protekcja rządu pruskiego przyczynia się do tego, że wielu Żydów na stałe osiada w Warszawie. Na przybyszów nakładają Prusy specjalny podatek t. zw. „biletowe“. Ponadto płacą Żydzi po 1796 w Warszawie osiedli (t. zw. „Sechs und

⁴⁾ Posiadających przynajmniej 1000 talarów majątku.

neunziger“) następujące podatki: „tolerancyjne“, „koszerne“ „konsumcyjne“.

To uprzywilejowanie Żydów ze strony Prus nie podoba się ludności chrześcijańskiej, która napada na przybyszów w r. 1804, niszcząc ich mienie i zagrażając niejednokrotnie życiu.

Cały ten prąd asymilacyjny pod wpływem Niemiec nazywają „berlinerstwem“. Berlinerzy ubóstwiają M. Mendelsohna, noszą się po „niemiecku“ i posługują językiem niemieckim. Stąd nienawiść ludności tubylczej do nich.

Na szczęście nie trwa ten stan długo, ustępując wkrótce i w Warszawie zwycięskiej haskali (oświeceniu).

Rozdział dziesiąty.

Dzieje Żydów w Księstwie warszawskim i Królestwie kongresowem.

(1772—1815—1831—1863).

Literatura: Wacław Tokarz: „Dzieje sprawy żydowskiej za ks. warszawskiego“, („Kwartalnik historyczny“ 1902). Gelber N. M.: „Margrabia Wielopolski i jego projekt reformy Żydów“, (Moriah 1917, Wiedeń i Lwów). Dawid Kandl: „Żydzi w Królestwie polskim por. 1831“, „Żydzi w r. 1812“, Biblioteka warszawska, 1910). St. Kutrzeba: „Sprawa żydowska w Polsce“, Lwów 1918. Hil. Nussbaum: „Historja Żydów“ (Tom. V.), Warszawa 1890. T. J. Choiński: „Historja Żydów w Polsce“, Warszawa 1919. S. Hirschhorn: „Historja Żydów w Polsce od Sejmu czteroletniego do wojny europejskiej, (1788—1914), Warszawa 1921. Sz. Aszkenazy: „Z dziejów Żydów polskich w dobie Ks. warszawskiego“. Dr. B. Merwin: „Żydzi w powstaniu styczniowym“ („Jedność“ 1910).

Napoleon pobiwszy Prusaków, tworzy w pokoju tylżyckim (1807) z części ziem zabranych przez Prusy w czasie trzech rozbiorów, Wielkie Księstwo warszawskie ze stolicą Warszawą. Nowe państewko posiada około 300.000 Żydów. Sama Warszawa posiada ich (na 77.727 ludności): 14,080 (28%), departament warszawski (na 514.909 ludności): 3760 (23%), Kalisz (na 7.356 ludności) 2276 (31%). Ta wielka ilość Żydów napływa do kraju między rokiem 1772 a 1807 za staraniem Prusaków, którzy zamierzają przy pomocy żywiołu żydowskiego zabór pruski tem łatwiej zgermanizować.

Wojska francuskie wkroczywszy do Księstwa, nadają wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania zupełne równouprawnienie (22. czerwca 1807). Przeciw temu rozporządzeniu Francji występuje rząd Ks. warszawskiego (1808), zawieszając

równouprawnienie w odniesieniu do Żydów na przeciąg lat dziesięciu z umotywowaniem, że Żydzi nie stoją jeszcze na tak wysokim stopniu kultury, aby zasłużyć na to równouprawnienie¹⁾. Ograniczenie to wywołuje wielką radość chasydów, odnoszących się z nienawiścią do wszystkich reform mających zrównać ludność żydowską z chrześcijańską i zbliżyć ją do niej.

Rok 1809 przynosi częściowe zniesienie tego ograniczenia w odniesieniu do tych Żydów i ich dzieci, którzy nabędą pewien przywilej, którego ważność trwać ma do roku 1818, a więc do chwili przewidzianego zrównania Żydów z resztą ludności.

Przywilej ten zrównający Żydów z chrześcijanami nabyć można było za kwotę 2400 złp. od osoby. Także i na inne udogodnienia zezwala rząd jak n. p. na imigrację do kraju, z zastrzeżeniem, że przybywający do Księstwa Żyd wykaże się majątkiem wynoszącym conajmniej 60.000 złp., jakoteż znajomością języka

¹⁾ Dekret ks. warszawskiego Fryderyka Augusta brzmi: „Mieszkańców w W. Ks. warszawskim osiadłych, wyznających religję Mojżesza, zawieszamy w używaniu praw politycznych na przyszłość im służyć mających, do lat 10, w nadziei, że przez ten czas zniszczą w sobie, odróżniające ich tak bardzo od innych znamiona.

polskiego w słowie i piśmie. W końcu musi przybysz zobowiązać się dzieci swe posyłać do szkoły polskiej. Przeciw ograniczeniu praw żydowskich występują liczni żydowscy zwolennicy oświaty zachodniej, a między nimi: Michał Rawski, M. Fürstenberg, Józef Łańcuter, N. Cederbaum i Baruch Herszfeld, wręczając Senatowi Księstwa warszawskiego obszerny memorjał z prośbą o zrównanie ich z innymi obywatelami, tembardziej, że są obarczeni większymi podatkami od innych warstw społeczeństwa. Prośbę tą odrzuca Senat z umotywowaniem, że Żydzi okazują zbyt mało patriotyzmu i zrozumienia dla sprawy polskiej (1809). Jednocześnie zabrania rząd Żydom kupować dobra i nakazuje opróżnić w przeciągu 6 miesięcy główne ulicy Warszawy. Wyjątek stanowią jedynie lekarze, bankierzy, artyści i wielcy kupcy.

W tym samym czasie, w którym rząd odrzuca prośbę Żydów o równouprawnienie, działa i ginie w obronie Księstwa warszawskiego znany już nam z r. 1794 Żyd-pułkownik Berek Josielewicz. Josielewicz służy po ucieczce z Polski przez 12 lat w armji napoleońskiej i wraca z legionami do kraju, gdzie zostaje szefem szwadronu regularnej jazdy armji nowopowstałego księstwa. Tymczasem wybucha wojna z Austrią. Josielewicz bierze udział w tej wojnie na czele swego szwadronu i odznacza się kilkakrotnie. W maju 1809 r. przychodzi do potyczki z Austriakami pod Kockiem. Berek rzuca się na czele swego szwadronu na większy oddział jazdy austriackiej i znajduje na placu boju śmierć bohaterską. Wdzięczny lud polski zbiera szczątki Berka i usypuje mu kopiec, utrwalać pamięć Żyda pułkownika w piosence zaczynającej się od słów: „W tym wypadku huncwockim zginął Berek pod Kockiem“. „Gazeta Warszawska“ poświęca Berkowi kilka ciepłych słów uznania, a ks. Józef Poniałowski raportuje nawet Wielkiemu Napoleonowi o śmierci swego szefa szwadronu. Także i „Towarzystwo Przyjaciół Nauk“ uczciło pamięć Berka przez usta swego przewodniczącego hr. Stanisława Połockiego, który ze szczerem uznaniem podnosi bohaterstwo i poświęcenie się Żyda za sprawę polską.

Bohaterska śmierć Berka nie wpływa na zmianę opinji rządu na sprawę żydowską. Co więcej ogranicza rząd coraz bardziej prawa żydowskie, zabraniając w 1812 r. handlować Żydom żywnością i sprzedawać trunki. Ponieważ handel ten stanowi główne źródło dochodów ludności żydowskiej, dlatego

wywołuje nowy ten zakaz straszną nędzę wśród mas żydowskich. Nędzę tą opisuje w jaskrawych słowach niezbyt zresztą przychylny Żydom J. I. Kraszewski: „Kawałek chleba z solą i cebulą im wystarcza. W szabas tylko jedzą kawałek mięsa lub gotowanej ryby.“

Jeśli z jednej strony niechęć rządu do Żydów i do reformy żydostwa odbija się w tak niekorzystny sposób na ich życiu gospodarczym, to z drugiej natomiast strony znajduje postępowanie rządu zwolenników w ciemnych masach chasydów, odnoszących się z zacieklą nienawiścią do wszystkiego co oznacza postęp, a więc i do Księstwa, które jest dziełem francuskiem i do Napoleona, który niejednokrotnie stara się sprawę żydowską pchnąć na nowe tory. Chasydzi nie dopuszczają młodzieży żydowskiej do służenia w armji polskiej, widząc w tem „zgubę religji i narodowości żydowskiej“. Dzięki usiłowaniom chasydów: Izraela Kozienicera i Jakóba Icchoka Lublinera, zwalnia rząd Żydów od służby wojskowej, nakładając na nich podatek w wysokości 700.000 złp. rocznie. Zwolnienie Żydów od służby wojskowej w zamian za złożony podatek daje wrogom Żydostwa sposobność do podniesienia oskarżenia, że Żydzi pozbawieni są wszelkiego patriotyzmu i że nie zasługują na żadne prawa.

Nadchodzi rok 1812.

Żydzi rozpadają się i tym razem na dwa stronnictwa. Pierwsze, postępowe wita Napoleona, wkraczającego do Polski z radością, widząc w nim orędownika postępu, drugie chasydzkie odnosi się do niego z nietajoną nienawiścią. Chasydzi boją się postępu, boją się równouprawnienia i służby wojskowej i dlatego garną się do ciemnej Rosji i do cara jako do wrogów postępu i Napoleona.

I tak spotykamy w tych burzliwych czasach i Jankłów Mickiewiczowskich działających na korzyść Napoleona i Polski i rabina Szejnura, Zelmana z Ładów i Halperna z Białegostoku popierających cara i Moskwę, Szejnur z Ładów ucieka z wojskami carskimi przed Napoleonem, Halpern dostaje nawet za swe usługi pierścień od cara Alexandra I.

Najlepiej uwydatnia niechęć chasydów ku Napoleonowi jeden z listów Szejnura w którym ten przywódca chasydów pisze co następuje:

„Na Boga, jeśli zwycięży Bonaparte, stan materialny Żydów się polepszy, ale i serce ich odwróci się od Ojca niebieskiego. Dlatego życzę klęskę Napoleonowi, a zwycięstwo Rosji.

Napoleon ponosi klęskę i upada, a wraz z nim i Księstwo warszawskie.

Jeszcze na krótko przed swym upadkiem wydaje rząd warszawski wielce niekorzystne dla Żydów rozporządzenie. Na podstawie tego rozporządzenia zakazuje im rząd handlować wódką i zajmować się szynkarstwem, pozbawiając w taki sposób setki tysięcy rodzin ich jedyne źródła zarobkowania. To ostatnie rozporządzenie rządu warszawskiego rzuca zrozpaczonych Żydów w objęcia Rosji. Rosja wyzyskując ten zwrot sympatii mas żydowskich, znosi to ostatnie rozporządzenie upadającego księstwa, zyskując dla siebie w taki sposób Żydów.

Po upadku Napoleona i Księstwa warszawskiego, postanawia kongres wiedeński z części ziem należących kiedyś do Polski stworzyć t. zw. Królestwo Kongresowe i połączyć je unją osobistą z Rosją. Królem nowego państewka zostaje car Alexander I, a jego namiestnikiem generał napoleoński Zajączek. Obok Zajączka odgrywa ważną rolę senator rosyjski Nowosilcow. Zarówno Zajączek jak i Nowosilców odnoszą się do Żydów z niechęcią, starając się i cara Alexandra I nieżyczliwie usposobić dla sprawy żydowskiej. Car nie może jednak zapomnieć, że chasydzi litewscy oddali mu w wojnach z Napoleonem wielkie usługi i że nie godzi się odpłacić im czarną niewdzięcznością. Ponadto chce Alexander uchodzić za liberała pragnącego zająć się kwestją żydowską i uzdrowić ją w myśl ducha postępowego. W tym celu wydaje car cały szereg ukazów nie o wiele polepszających stan Żydów, a wywołujących niechęć społeczeństwa polskiego ku nim, jako ku cieszącym się opieką caratu. Jednak i wśród Polaków znajdują się mężowie oświeceni, którzy nie chcą się dać ubiedz carowi i występują ze swoimi wnioskami w tej sprawie. Do nich należy znany major wojsk polskich Walerjan Łukasiński i biskup Malczewski. Łukasiński bierze Żydów w obronę przed przedstawicielem arystokracji generałem Wincentym Krasińskim, który wszystko zło w kraju przypisuje Żydom³⁾. Biskup Malczewski tak dalece interesuje się sprawą żydowską, że nawet pisze (1816) do przedstawiciela oświeconego żydostwa berlińskiego D. Friedländera, upraszając go o pouczenie w kwestji żydowskiej.

³⁾ Wincenty Krasiński: „Spostrzeżenie o Żydach w Polsce“. Walerjan Łukasiński: „Uwagi pewnego oficera nad konieczną potrzebą urządzenia Żydów w naszym kraju“ (1818). Łukasiński bierze Żydów w obronę przed szlachtą, pisząc: „Wasza chciwość potrzebowała aby Żydzi doprowadzili swój charakter do najwyższego stopnia skażenia, w ich bowiem występkach własną korzyść upatrywaliście“. Głos Łukasińskiego jest jednak głosem wołającym na puszczy.

W odpowiedzi na to pisze Friedländer książkę p. t. „O polepszeniu stanu Żydów w Polsce“ i przesyła ją biskupowi.

Jednocześnie nie ustają przeciwnicy Żydów w napaściach na nich, zarzucając im nawet rzekome mordy rytualne. Te pozbawione wszelkiej podstawy zarzuty, skłaniają nawet osławionego Nowosilcowa do wzięcia Żydów w obronę.

W międzyczasie wydaje car nowy ukaz (1821), mocą którego znosi się kahały i tworzy na ich miejscu „dozory bożnicze“, zajmujące się wyłącznie sprawami rytualnymi. Jednocześnie zabrania im rząd rosyjski (1824) zamieszkiwać osady położone w pasie granicznym, trzymilowym, uniemożliwiając im w taki sposób handel z zagranicą. W końcu tworzy rząd dla załatwienia sprawy żydowskiej specjalny: „Komitet dla organizacji ludu

starozakonnego w Polsce“. W skład tego komitetu wchodzi: Ignacy Zaleski, hr. Krasiński i prof. St. Witwicki, a z Żydów: Jakób Bergsohn, S. Posner i Teodor Toeplitz.

Równoległe z tym komitetem podejmuje swoje prace nowoutworzony „Dozór szkolny“ w którym działają Abraham Stern (członek król. Tow. przyjaciół nauk.) i Jakób Tugenhold. Obaj ci mężowie zakładają szkoły, z których wybija się na plan pierwszy warszawska Szkoła Rabinów (1826). Ludność

żydowska odnosi się do nowootwartych szkół z nieufnością, a chasydzi zwalczają je namiętnie.

Jednocześnie stara się inteligencja żydowska zbliżyć do społeczeństwa polskiego, a dążności te znajdują swój wyraz w artykułach pisma wydawanego przez dyrektora Szkoły Rabinów Antoniego Eisenbauma p. t. „Dostrzegacz Nadwiślański”. Niektórzy Żydzi prą w tym czasie z taką siłą do zlania się z narodem polskim, że nie cofają się nawet przed chrztem. Do nich należą n. p. Toeplitz, Samelsohn i Jan Epstein.

Językiem hebrajskim i kwestją żydowską zaczyna się zajmować w tym czasie i wszechnica warszawska na której osławiony wróg żydostwa ksiądz Chiarini wykląda o starożytnościach hebrajskich. Przeciw Chiariniemu występują Żydzi: Dr. Jost, Dr. Zunz i Tugendhold, zwalczając go w słowie i piśmie i biorąc Żydów w obronę.

Niestety krępuje podówczas zaprowadzona przez Rosję cenzura rozwój literatury żydowskiej i uniemożliwia krzewienie się oświaty wśród Żydów. Ta surowa cenzura staje się prawdziwą plagą żydostwa polskiego i przyprawia niejednego Żyda o nieszczęście.

Niejednokrotnie padają niewinni ofiarą jej gorliwości, jak to się stało z Żydem polskim Salomonem Płońskim. Płoński wyjeżdża zwyczajem starych, pobożnych Żydów do Palestyny i pisze stamtąd do swego zięcia list przesycony miłością do ziemi świętej i nadzieją jej odbudowania. Nieszczęściem dla Płońskiego, otwiera cenzura ten list i nabiera podejrzenia, że Płoński zamierza w zмовie z nienawidzoną w Rosji Turcją stworzyć państwo żydowskie, oczywiście wrogie Rosji. Gdy Płoński powraca do kraju zostaje natychmiast uwięziony i kończy żywot w więzieniu mimo to, że przekonano się ostatecznie, że Płońskiemu chodziło jedynie o wybudowanie w Jerozolimie bożnicy dla Żydów z Polski.

W tym samym czasie sroży się w królestwie następca generała Zajączka W. Ks. Konstanty, wywołując swem brutalnem postępowaniem wybuch powstania listopadowego. Ręka brutalnego namiestnika zaciężyła też i na Żydach, gdy w r. 1827 zapędza rząd rosyjski tysiące dzieci żydowskich w rekruty i to w najdalsze zakątki Rosji dla odbycia aż 25 lat trwającej służby wojskowej.

To też występują przeciw Rosji Żydzi za czasów powstania listopadowego, oświadczając gotowość służenia pod sztandarami polskimi przeciw najeźdźcom. Między innymi wstępują uczniowie Szkoły Rabinów ochotnie do armji, ale ofiary ich rząd powstańczy nie przyjmuje.

Na petycję Żydów w tej sprawie, odpowiada im minister wojny Morawski, słowami: „Co Europa powie na to, że my, by wywalczyć naszą niepodległość, bez ramion żydowskich nie mogliśmy się obejść?”

Większe zrozumienie dla poświęcenia się i patryotyzmu Żydów ma komendant gwardji narodowej hr. Ostrowski, który zezwala Żydom wstąpić do gwardji pod warunkiem, że zgolą pejsy i brody. Wielu Żydów czyni to, a niektórzy odznaczają się w boju i dosługują się stopnia oficerskiego jak literat Hernisz i inny Żyd Blumenfeld.

Hernisz podejmuje wspólnie z Józefem, synem Berka Josielewicza plan wystawienia pułku żydowskiego i zwraca się w tej sprawie do generała Chłopickiego. Chłopicki odmawia, godząc się jedynie na to, aby Żydzi się opodatkowali na rzecz obrony państwa. Mimo to wydaje Józef Berkowicz (syn Berka) odezwę do Żydów, wzywając ich do broni i staje jako pierwszy w szeregu ze swym 17 letnim synem Leonem. Chłopicki przekonany ostatecznie przez Lelewela, zezwala Żydom wstąpić do armji, a chcąc wynagrodzić ich gorliwość, nakazuje zniesienie specjalnego podatku nałożonego na Żydów w zamian za zezwolenie na pobyt w Warszawie. Żydzi warszawscy sypią hojnie groszem na cele powstania, wystawiając własnym kosztem lazaret dla oficerów. Józef Berkowicz odznacza się podobnie jak kiedyś jego ojciec na placu boju i zostaje szefem szwadronu pierwszego pułku mazurów. Niezależnie od Berkowicza działa drugi Żyd imieniem Ostrowski, który tworzy oddział żydowski, złożony z 850 ludzi.

Także i Żydzi litewscy witają powstanie z radością. I tak donosi „Dziennik powszechny” pod dniem 6 lutego (1831 r.), że Żydzi Litwy nie mogą się już doczekać wkroczenia armji polskiej na ziemię Jagiellonów i że ozdabiają swe bożnice polskimi orłami.

Tymczasem i car Mikołaj I (1825—1855) następca Alexandra I, stara się pozyskać dla siebie żydostwo, wstrzymując rozkaz wysiedlenia Żydów. Jednak Żydzi niedowierzają mu.

Tylko drobny odłam Żydów głębokiej prowincji zachowuje się wobec powstania obojętnie, a czyni to z obawy zemsty ze strony Moskali na wypadek ich zwycięstwa. Nie wierzą ci Żydzi w pomyślny wynik powstania, podobnie jak nie wierzą weń sami przywódcy.

Ostatecznie powstanie upada. Teraz odsłania car swe prawdziwe oblicze, ograniczając w dalszym ciągu prawa żydowskie i wypędzając ich za karę za popieranie powstania z Finlandji jak i z Kijowa.

Rychło jednak dochodzi rząd rosyjski do przekonania, że rozsądniejszą jest rzeczą w kraju, w którym się ma samych wrogów pozyskać dla siebie pewien odłam ludności darmo starającej się od wieków o swe prawa.

Pragnąc spowodować pewien rozłam pomiędzy Żydami a Polakami chce ten sam rząd, który w Rosji nie daje im nic, w Polsce nadać im pewne uprawnienia i tem samem odwrócić ich od Polski.

To też przyrzeka Żydom zwycięski wódz moskiewski Paszkiewicz, że wystara się dla nich o rozszerzenie praw obywatelskich i zniesienie „Komitetu Starozakonnych“ jeśli Żydzi staną po stronie Moskali.

Zamiary Paszkiewicza wobec Żydów nie są jednak szczerze. Paszkiewicz stara się Żydów zachować w jak największej ciemnocie, aby ich tem samem oddzielić od społeczeństwa polskiego. Nawet jedyną Szkołę Rabinów pozbawia Paszkiewicz jej naukowego charakteru i stara się ją zmienić w oddaną sobie placówkę, ustanawiając jej dyrektorem oddanego sobie chrześcijanina Karwowskiego.

Dzięki tym usiłowaniom rządu rosyjskiego istnieje Szkoła Rabinów lat 30 nie wydawszy ani jednego rabin, ponieważ rząd rosyjski nie życzy sobie oświeconych rabinów, którzyby mogli stanąć po stronie społeczeństwa polskiego przeciw niemu.

Tłumiąc cenzurą rozwój literatury żydowskiej, uniemożliwiając rozwój szkolnictwa żydowskiego, wyzyskuje jednocześnie rząd rosyjski siły żywotne Żydów, zmuszając ich aż do 25-letniej służby wojskowej. Darmo protestują Żydzi przeciwko temu ciężkiemu obowiązkowi, utrzymując, że do służby wojskowej dopuszczeni mogą być tylko ci, którzy cieszą się wszystkimi prawami obywatelskimi. Co więcej zakazuje im rząd w r. 1845 nosić strój żydowski, zadając w taki sposób ciężki cios protegowanym dotychczas przez siebie masom chasydzkim. W ślad za uciążliwą służbą wojskową idą i inne utrapienia ówczesnego żydostwa w postaci licznych i niesprawiedliwych podatków. Na żydostwo polskie nakłada rząd rosyjski odrębne opodatkowanie. Do najbardziej znienawidzonych podatków należy „koszerne“, wynoszące 7 groszy od 1 funta koszerne mięsa.

Oplakane stosunki żydostwa polskiego odbijają się rozgłośnem echem za granicą. Oświecony Żyd angielski bankier Mojżesz Montefiore bierze ich w obronę przed caratem i odmawia Rosji zabiegającej u niego o pożyczkę pieniężną wszelkiej pomocy tak długo, jak długo Żydom Polski i Rosji nie stanie się sprawiedliwość. Co więcej przybywa Montefiore uproszony przez Żydów warszawskich do Polski w celu zaznajomienia się ze stanem Żydów. Owocem tej podróży jest posłuchanie u Mikołaja I, który przyobiecuje polepszyć los Żydów. Montefiore wraca do Londynu i żąda od cara w zamian za swą pomoc pieniężną zupełne równouprawnienie żydostwa. Car ustanawia specjalną komisję w celu zajęcia się tą sprawą.

Prace komisji trwają długo i pozostają bez żadnego rezultatu. Tymczasem umiera Mikołaj I, a następca jego Alexander II mianuje ks. Gorczakowa namiestnikiem królestwa w miejsce zmarłego w tym samym czasie Paszkiewicza. Zarówno Alexander II jak i Gorczaków nie myślą więcej o reformach. „Precz z marzeniami!“ rzuca Alexander II delegacji polskiej proszącej go o zmianę systemu postępowania wobec Polaków. To samo „precz z marzeniami!“ odnosi się i do Żydów polskich. Jedyną pociechę żydostwa polskiego mogło chyba być to, że najwięksi mężowie Polski skupiający się zagranicą na emigracji, odnoszą się do nich z uznaniem i nawołują społeczeństwo polskie do zgody z narodem, który już tyle wieków siedzi na ziemi polskiej i daje niejednokrotnie dowody swego przywiązania do kraju. Do tych mężów należy zasłużony patriota i historyk Joachim Lelewel. Poznawszy ofiarność Żydów w czasie powstania listopadowego, nie zaprzestaje on z emigracji zajmować się kwestją żydowską w Polsce i działać w kierunku zbliżenia Żydów do Polski. W r. 1832 zaraz po upadku powstania ogłasza on z Paryża: „Manifest do ludu izraelskiego“, prosząc go by zapomniał o cierpieniach, które zaznał w Polsce i porównując los Żydów z losem Polski. „Szybko podniesie się Polska i stanie znowu do walki z wrogiem. Niech Żydzi nie zapomną i wtedy o niej i staną ramię w ramię z narodem polskim przeciwko najeźdźcy. Sami Żydzi wywalczą sobie wtedy równouprawnienie, o które od tylu wieków daremnie zabiegają.“ Podobnego zdania są Adam Mickiewicz i Towiański, porównujący naród izraelski z narodem polskim i prawiący o ich mesjańskim posłannictwie.

Głosy wielkich mężów emigracji nie znajdują odgłosu w ówczesnej Polsce. Społeczeństwo polskie z niechęcią odnosi się do Żyda-bankiera, Żyda-przemysłowca, Żyda-księgarza, artysty lub lekarza z obawy, że równouprawnieni Żydzi zaleją Polskę i uniemożliwią egzystencję żywiołowi polskiemu. Stąd płynie antysemityzm, naprzód salonowy, a później na każdym polu życia społecznego. Wśród niechętnych Żydom nie brak ludzi takich jak J. I. Kraszewski i Kazimierz Bartoszewicz. Zarówno Kraszewski jak i Bartoszewicz występują przeciwko Żydom, utrzymując, że Żydzi są wyznawcami kultu złotego cielca i że jako tacy zlawszy się z Polakami, spaczają charakter narodowy polski. Poglądy swe wkładają w usta bohaterów swych popularnych powieści jak n. p. „Chorób wieku“, „Metamorfoz“ lub „Wojny żydowskiej“.

Niechęć wielkiej części społeczeństwa polskiego do Żydów ujawnia się dzięki drobnemu wypadkowi jakim był koncert dwóch Morawianek Marji i Wilhelminy Nerudy. Koncert ten odbywa się w wigilję sądnego dnia, w chwili w której Żydzi spieszą do bożnic na uroczyste nabożeństwo: „Kolnidle“.

Oczywiście, że sala koncertowa świeci pustkami, ponieważ muzykalna publiczność żydowska z powodu najuroczystsze święta w koncercie tym nie może wziąć udziału. Ten na pozór bez znaczenia wypadek daje sposobność przechrzcie Józefowi Kenigowi, redaktorowi „Gazety Warszawskiej“ do wystąpienia przeciwko Żydom, którzy wedle autora artykułu czczą tylko swoich artystów, bojkotując chrześcijan. Krzywda wyrządzona tym artykułem zabolą przedstawiciele oświeconej młodzieży żydowskiej, skład w której wchodzi bracia Nathansonowie, Kronenberg, Kohen i Toeplitz. Młodzieńcy ci zwracają się do redaktora „Gazety Warszawskiej“ Leśniowskiego z żądaniem aby odwołał ten niesprawiedliwy i krzywdzący wielce Żydów artykuł. Leszniowski nie tylko, że nie odwołuje oszczerczego artykułu, ale zwraca się do Moskala Muchanowa, osławionego kuratora okręgu naukowego warszawskiego ze skargą wszczynając z nim akcję przeciw Żydom. Sprawa staje się głośną i zaczyna nawet interesować zagranicę, która występuje w obronie pokrzywdzonych Żydów warszawskich. Za Żydami ujmuje się ich wypróbowany przyjaciel Joachim Lelewel. ogłaszając z Brukseli list otwarty zaczynający się od słów: „Od młodych lat uczyłem się szanować i oceniać zalety i zasługi plemienia izraelskiego“. W Londynie staje w obronie Żydów słynny rewolucjonista rosyjski Hercen, który na łamach swego pisma „Kokoł“ gromi tych, którzy w XIX w. tak mało okazują tolerancji religijnej. Zarówno za Leszniowskim jak i przeciw niemu odzywają się głosy. wywołując żywą polemikę w prasie warszawskiej (1859). Żydzi odczuwają wtedy najbardziej brak takiego pisma, któreby zezwoliło im odeprzeć nieprzychylnie poglądy na ich sprawę i dać im sposobność odeprzeć wrogie ataki. Brakowi temu ma zaradzić nowe pismo założone przez Kronenberga p. t. „Gazeta Codzienna“. Redaktorem tego pisma zostaje J. I. Kraszewski. Nowa gazeta zyskuje pokaźną ilość prenumeratorów (około 7000) i kładzie wielkie zasługi na polu zbliżenia się Żydów do Polski.

W tym samym czasie przegrywa Rosja wojnę krymską i zaczyna się pod wpływem przegranej zajmować wszystkimi bólączkami wielkiego państwa a tem samem sprawą żydowską. Alexander II pragnie osobiście reform żydostwa rosyjskiego i tworzy w tym celu „Komitet dla spraw żydowskich“ pod kierownictwem przychylnego Żydom Kiselewa. Komitet ten przedkłada po dłuższych obradach projekt, mający na celu „złanie się Żydów z ludnością rdzenną pod względem ustawodawczym o ile moralny stan Żydów może na to pozwolić“. Dzięki temu zaopiniowaniu sprawy żydowskiej przez „Komitet“, zezwala car ukazem swoim z dnia 6 maja 1861 Żydom nabywać nieruchomości i osiedlać się w tych miastach (Sandomierz, Warszawa) w których dotychczas Żydom nie wolno było mieszkać. To zainteresowanie się rządu sprawą żydowską wyzyskuje Polak, margrabia Wielopolski, naczelnik rządu cywilnego Królestwa polskiego i zezwala Żydom brać udział w wyborach do Rad gubernatorskich, powiatowych i miejskich (r. 1862). W odpo-

wiedzi na rozporządzenie margrabiego Wielopolskiego biorą Żydzi Królestwa tłumny udział w wyborach, wybierając 26 posłów i 27 zastępców żydowskich (na 615 posłów w ogólności). Nawet członkiem Rady Stanu zostaje Żyd Matias Rosen.

Jednocześnie zezwala rząd Królestwa Żydom uczęszczać na wszechnicę warszawską (ówczesną „Szkolę Główną“), która wydaje wiele absolwentów Żydów.

Także i w dziennikarstwie odgrywają Żydzi pewną rolę, tworząc drugie pismo żydowskie o tendencji asymilatorskiej p. t. „Jutrzenka“ (red. Daniel Neufeld). Gdy w r. 1863 przestała „Jutrzenka“ wychodzić, pojawia się tuż w dwa lata później „Izraelita“ (1865).

Na ten sam czas przypada działalność rabina, patrioty polskiego Bera Meiselsa z Krakowa. Rab. Ber Meisels zostaje obrany w pamiętnym roku 1848 posłem do parlamentu austriackiego i jest jednym z najgorliwszych stronników Franciszka Smolki. Obrany później (1856) rabinem warszawskim, zajmuje się żywo sprawami politycznymi i odgrywa wielką rolę w stronnictwie, które wypisało hasło równouprawnienia Żydów na swym sztandarze. Zwolennikiem równouprawnienia Żydów jest także Wielopolski. Wielopolski żąda od Żydów w zamian za równouprawnienie lojalności wobec rządu. Żydzi uzyskawszy pewne prawa obywatelskie, zbliżają się jednak do Polaków i stają po ich stronie przeciw dotychczasowej wspólnej gnębicielce Rosji. Gdy przeciwieństwa pomiędzy Rosją a społeczeństwem polskim zaostwiają się co raz bardziej, reaguja patrioci polscy na ucisk rządu rosyjskiego ulicznymi demonstracjami, nabożeństwami po kościołach i pielgrzymkami na cmentarz i na groby patriotów. W tych demonstracjach (1860—1865) przeciw caratowi biorą udział liczni Żydzi. Wśród nich widnieją rabin Meisels i kaznodzieja Marek Jastrow. Meisels stara się ponadto kazaniami wpływać na Żydów w kierunku zbliżania się z narodem polskim, co mu się też udaje. Gdy 27 lutego 1861 pada od kul kozackich kilku demonstrantów, znajdują się wśród nich i Żydzi. Wtedy to udaje się Meisels wraz z innymi delegatami do ks. Gorczakowa, żądając zadośćuczynienia za krew przelaną. W pogrzebie ofiar widzimy wtedy obok duchowieństwa katolickiego rabina Meiselsa i Jastrowa w swych ornatkach postępujących za trumnami. Nawet w nabożeństwach kościelnych za dusze zamordowanych biorą Żydzi tłumny udział.

Innym razem, gdy w czasie demonstracji wypada krzyż z ręki poległego duchownego katolickiego, który wiedzie pochód, chwyta Żyd nazwiskiem Landau upadający krzyż i podnosi go wysoko ponad głowy demonstrujących. Spozrzegają to sądaci moskiewscy i zasypują Landau strzałami. Przeszyły kilka kulami pada Landau trupem, a czyn jego sławi współczesny mu poeta Karol Baliński. słowami:

„W dziejach świata o wrogowie,
Wieczna wam groza i wstyd,
Że gdy krzyża tłukli carowie,
Bronił go — Żyd !“

Srogo karze rząd moskiewski te patryotyczne porywy żydostwa polskiego. Meisels, Jastrow i prezes Dozoru Bożniczego zostają aresztowani i skazani na trzy miesiące cytađeli.

Odpowiedzią na te prześladowania jest odezwa do Żydów, wydana nie bez wiedzy Meiselsa w pierwszych dniach powstania narodowego 1863 r. W odezwie tej wzywa się Żydów do walki przeciw Moskwie i przyrzeka im po zwycięskiej wojnie zrównanie z ludnością tubylczą. W tym samym duchu pisze „Przegląd rzeczy polskich“, donosząc, że „Żydzi prowincjonalni pomagają słowem i czynem chętnie powstańcom i że zrozumieli oni po ośmiu wiekach pobytu, że nie są w Polsce cudzoziemcami ale dziećmi rodzonymi tej ziemi“.

Prócz Żydów warszawskich biorą także żywy udział w powstaniu Żydzi kaliscy i łódzcy, a także Żydzi galicyjscy i poznańscy. Do ludności żydowskiej wydaje Rząd Narodowy odezwę rozpoczynającą się od słów: „Do broni! do walki z rządem najezdników“.

Jakiś czas potem pojawia się druga odezwa następującej treści: „Bracia Izraelici! Odwaga, męstwo! Przyjmujemy z wszelką gotowością bratnią dłoń do nas podaną. Widzieliśmy pierwszych mężów kraju postępujących z duchowieństwem naszym dla odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku pięć ofiar, których niewinna krew polała się na ulicach naszego miasta. I pospieszył za zwłokami ofiar dziesięciotysięczny lud wszystkich wyznań dłoń w dłoń, przejęty duchem braterstwa i pojednania.“ Odezwa podnosi w dalszym ciągu męstwo i poświęcenie Żydów i wzywa do walki z caratem.

Żydzi nie pozostają głusi na to wezwanie i wspomagają przy każdej sposobności powstańców zarówno funduszami jakoteż służbą wywiadowczą.

Żydzi donoszą wodzom powstańczym o ruchach armji moskiewskiej i roznoszą odezwę duchowieństwa katolickiego do włościan i obywatelstwa wiejskiego. Żydzi nie ustają w swych demonstracjach przeciw Rosji, biorąc tłumny udział w pochodzie na zamek królewski i agitując wśród robotników kolei

warszawsko-wiedeńskiej. Wśród demonstrantów przed zamkiem spotykamy Żyda Sendera Arenszteina, a wśród agitatorów robotniczych synów dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej Hermana Epsteina. To też zdaje sobie dobrze sprawę z nastroju wśród Żydów hr. Berg, utrzymując, że nikt nie wątpi, że oświecony Żyd czuje się Polakiem, a nie Rosjaninem.

Żydzi nie ograniczają się do demonstracji, agitacji i służby wywiadowczej, ale chwyatają za broń i biorą czynny udział w walce o wolność Polski. A walka ta jest krwawa, bez laurów, bez rozgłosu, po lasach i trzęsawiskach, a nagrodą tego porywu śmierć od kuli na pobojuwisku lub od stryczka na stokach cytadeli warszawskiej.

Wśród młodzieży, która bierze udział w tych walkach spotykamy między innymi W. Grossteina, Henryka Wohla i Mikołaja Epsteina (pochwyconych przez Moskali i skazanych na Sybir), Landego Alexandra (studenta uniwersytetu warszawskiego), Żyda galicyjskiego Leiba z Sambora, Żydówkę Ruchłę Malarzową, Posnera Samuela, Perla Mendla i Bersohna Marcelego. W bitwie pod Grochowiskami biorą udział Żydzi-powstańcy: Denker Emil i porucznik Edelstein, który pada na placu boju. W oddziale dyktatora Langiewicza znajdujemy podoficera Hassa Samuela, skazanego później na Sybir, szeregowca Kahanego Maurycego i kapitana Izydora Karlsbada. W bitwie pod Miechowem bierze udział porucznik Filip Kahane; w bitwie pod Grochowiskami Enoch Kraus i Marek Ignacy. Wybitną rolę odgrywa w powstaniu student Szkoły Głównej, członek Wydziału z Warszawy Dr. Artur Goldmann. Z innych zasługują na uwagę: inż. Grünbaum, Dr. A. Trachtenberg, J. Cukier, Złotowski, Ettlinger, Hopfenblum (emigrant francuski), Ingwer Józef, Lewnsohn, Pেকেles Maurycy, Raabe Zygmunt, Urich Leon i t. d. Oto tylko garść imion tych którzy poświęcają się dla sprawy polskiej.

Entuzjazm wśród Żydów jest dla sprawy polskiej, tak wielki że J. I. Kraszewski, zresztą nie zawsze przychylny Żydom, pisze w liście do swego znajomego: „Kwestja żydowska już istnieć nie powinna i uważać ją należy za rozstrzygniętą“. Tymczasem upada powstanie mimo wszystkie ofiary, a rząd rosyjski zaczyna mścić się nie tylko na Polakach, ale i na Żydach za współudział w walkach powstańczych.

Rozdział jedenasty.

Żydzi pod zaborem austriackim i pruskim w latach 1831—1848.

Literatura: Dr. M. Bałaban: „Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczpospolitej krakowskiej“ (1782—1868). S. M. Dubnow: „Die neueste Geschichte des juedischen Volkes“ (t. II). St. Kutrzeba: „Sprawa żydowska w Polsce“. T. J. Choiński: „Historja Żydów w Polsce“. Walerjan Kalinka: „Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim“, Paryż 1853. Max Weissberg: „Die neuhebräische Aufklärungsliteratur in Galizien“, Leipzig 1898. Dr. Salomon Kassner: „Die Juden in der Bukowina“, Berlin 1917.

Podobnie jak i z początkiem XIX w. tak i pomiędzy latami 1831 a 1867 jest Galicja widowiskiem zacieklej walk pomiędzy postępowym stronnictwem maskilów a chasydami. A walka ta nie jest dla maskilów rzeczą łatwą, ponieważ chasydzi są wtedy twierdzą potężną i mają swych zwolenników w trzech czwartych ludności żydowskiej. Z potęgi chasydyzmu zdają sobie sprawę nawet nie Żydzi, jak n. p. zdala od społeczeństwa żydowskiego stojący historyk Walerjan Kalinka, który donosi jeszcze w 1852 r., że „chasydzi są najwalejszą przeszkodą do postępu cywilizacji między Żydami“.

Główną ostoją chasydyzmu jest podówczas miejscowość Sadagóra pod Czerniowcami, w której osiada zbiegły z Ukrainy przed prześladowaniem rządu rosyjskiego rabin Izrael Friedman. Friedman pochodzi z Rózan i jest prawnukiem sławnego Bera z Międzyrzecza. Członkowie rodu Friedmanów osiadają po kolei na stolicach rabinackich w Husiatynie, Czortkowie i Rymanowie i posyskują wielu zwolenników. Familja Friedmanów nie odznacza się zbyt głęboką znajomością Talmudu, ani też zaparciem się siebie i pogardą dla życia wystawnego. W przeci-

wieństwie do twórcy chasydyzmu Baalszementowa lubują się Friedmanowie w życiu wystawnem i nie gardzą przepychem i zabawą. Otoczywszy się w Sadagórze błyskotliwym dworem, odgrywają rolę dostoyników i imponują tem ciemnej masie chasydzkiej.

Godność rabinacką obejmuje po śmierci Izraela Friedmana (1850), syn jego Abraham Jakób (do 1883), a młodszy jego brat Dawid Mojżesz zakłada „dwór“ w Czortkowie. Trzeci brat Abrahama Jakóba Mordche Schrage osiada w Husiatynie. Tak to obsadzają chasydzi znowu tę część Polski w której kiedyś rozpoczęli swą działalność.

Tymczasem zyskują maskilowie we Lwowie grunt pod nogami i zdobywają dla siebie kilka placówek w kahalach lwowskim, do którego wchodzi z ich grona między innymi: Dr. Oswald Menkes i Dr. med. A. Barach—Rappaport. Przełożonym kahału zostaje maskil: Dr. Emanuel Blumenfeld. Nowy kahal stara się o otwarcie zakładu sierót (1844) i ustanowienie posady nauczyciela religji mojżeszowej w gimnazjach. Maskilów popiera gubernium, dając im impuls do założenia szkoły ludowej we Lwowie (1843). Najwalejszym zwycięstwem maskilów jest obsadzenie rabinatu lwowskiego po śmierci ortodoksy rabinu Ornsteina nowym „Kreisrabinem“, a jest nim Żyd czeski Abraham Kohn (1844).

Abraham Kohn był przedtem rabinem Vorarlbergu i zyskał sobie tam zarówno ludność żydowską, jak i przychylność władz. Powołanie Kohna uważają przywódcy ortodoksji: Herz Bernstein, Hirsch Ornstein i Maier Münz za prowokację żydostwa i wypowiadają maskilom i „ich“ rabinowi walkę na śmierć i życie. Ortodoksi nie cofają się przed oskarżeniem Kohna u władz centralnych we Wiedniu, a gdy to nie pomaga, dybią nawet na jego życie. Tymczasem Kohn pozyskuje dla siebie oświecenijszych Żydów i wznosi przy ich pomocy i poparciu rządu postępowe templum we Lwowie (1846). Za jego staraniem rozwijają się szkoły ludowe, do których uczęszcza w r. 1847 około 700 dzieci obojga płci. W szkołach tych udzielają obok nauki etyki, także nauki języka polskiego.

Za przykładem Lwowa idzie później Bolechów (1856), gdzie objął kierownictwo szkoły znany literat żydowski Salomon Rubin. Równolegle ze szkołami powstają kluby dla szerzenia oświaty wśród Żydów. Kluby takie powstają w Krakowie (Dr. Jakubowski), w Tyśmienicy (Schulmann), we Lwowie (Jakób Bodek, Mohr, Rosenstein), i w Stanisławowie (Kristynopoler).

Zadaniem klubów jest także propaganda w celu zrównania Żydów pod względem obywatelskim z innymi mieszkańcami Austrii. Starania te rozbijają się jednak o opór rządu metternichowskiego, który jest wrogiem wszelkich idei postępowych.

Za staraniem maskilów wysyłają niektóre kahały galicyjskie (Lwów, Brody, Sambor) w r. 1847 petycję do Wiednia, żądając zniesienia ghełt, wolności rzemiosł, zniesienia podatków żydowskich, oraz dopuszczenia do urzędów i stopni oficerskich. Nie wdając się w dyskusję z przedstawicielami gmin żydowskich w tej sprawie, żądają władze wiedeńskie zniesienia stroju żydowskiego i zapytują o zdanie Kohna. Kohn oświadcza się za t. zw. strojem niemieckim i wywołuje tem samem nienawiść chasydów ku sobie.

W tym samym czasie, co Kohn we Lwowie, występuje w Brodach Jozue Heszel Szorr (1852—1895), redaktor „Hechaluka” i zмага się skutecznie z ortodoksją przez całych lat pięćdziesiąt.

Usiłowania maskilów nie pozostają bez skutku, a zwycięstwo ich odzwierciedla się najlepiej w rozwoju szkolnictwa żydowskiego i udziale młodzieży żydowskiej w szkolnictwie nieżydowskim. I tak uzyskują Żydzi jeszcze w r. 1816 prawo uczęszczania do liceów i na uniwersytet. Ponadto powstają nowe szkoły, np. w Brodach, gdzie powstaje szkoła realna, do której uczęszcza nawet kilka uczniów chrześcijańskich.

O zwycięstwie postępu świadczy najlepiej rozwój „Haskali”, który rozpada się na trzy epoki:

Epoka pierwsza jest epoką skonsolidowania się obozu maskilów na wzór chasydów i oddania się studjum Talmudu i biblij. (Działalność Krochmala, Rappaporta, Ertera);

Epoka druga pozostaje pod silnym wpływem Niemiec na Polskę. Polska oddziaływa ze swej strony na Rosję.

Epoka trzecia rozpoczyna się krótkim okresem asymilacji (czasopismo „Ojczyzna”), a kończy zwycięstwem sjonizmu. W tej epoce spotykamy pierwszych przedstawicieli kierunku narodowego w literaturze nowo-hebrajskiej.

Programowem dziełem „Haskali” (austriackiej) jest dzieło Naftalego Herza Wessely’ego p. t.: „Dibre Szalom Weemeth” („Słowa pokoju i prawdy”). Haskala posługuje się popularnymi wydawnictwami jak n. p. biblioteczką: „Achiasaf”, a do najbardziej znanych jej pisarzy (połowy XIX w.) należą Abraham

Goldberg z Rawy Ruskiej, Benzew z Brodów, Jakób Samuel Bick, Samson Bloch (z Żółkwi), geograf Mendel Mohr (ze Lwowa), Tobias Feder, poeta Wolf Ehrenkranz (Zbaraż) i Chajes z Żółkwi.

Cały ten ruch oświatowy rozwija się w Galicji na tle opłakanych stosunków gospodarczych. Większość ludności żydowskiej żyje podówczas w straszliwej nędzy, którą opisuje w jaskrawych kolorach cytowany już przez nas Kalinka: „Jakie jest pożywienie Żyda? Nigdy płynnej, ciepłej strawy. Zgotuje na pięć osób miskę bobu lub kartofli, którąby jeden zjadł i to ma wystarczyć na dzień cały. Cebula jedna, lub dwie główki czosnku, kawałek chleba, oto co stanowi jego śniadanie częstokroć i obiad. Napoju innego nie zna oprócz wody, chyba że go przy interesie włościanin na wódkę zaprosi”.

Straszną tę nędzę powodują z jednej strony: niedopuszczenie Żydów do większości produktywnych zawodów, z drugiej zaś strony liczne i uciążliwe podatki żydowskie. Na 400.000 Żydów galicyjskich (r. 1847) nakłada rząd wiedeński aż 700.000 guldenów podatku żydowskiego (Sondersteuer). Jest to suma na owe czasy olbrzymia. Podatki rozpadają się na t. zw. „koszerne” i „świeczkowe”. „Koszerne” podnosi cenę mięsa dwukrotnie i uniemożliwia Żydom dobre odżywianie się. Biedniejsi jadają tylko jeden raz tygodniowo mięso, co przyczynia się do zaniku fizycznego i tak niezbyt dobrze fizycznie rozwiniętego żydostwa. Także i „świeczkowe” (5—30 grajcarów od świecy) niszczy pobożną ludność żydowską, gdyż nie masz Żyda lub Żydówki, którzyby z okazji wieczoru piątkowego, świąt lub rocznicy śmierci swych najbliższych nie zapalali świeczek. Prócz tych dwu podatków, istnieje jeszcze podówczas w Galicji wielka ilość drobniejszych podatków, jak n. p. od zawierania małżeństw (t. zw. Heiratstaxe). Podatek ten wynosi 30 do 90 dukatów od nowożeńca i uniemożliwia biedniejszym Żydom zawieranie urzędowych ślubów. To też zawiera ogromna większość Żydów śluby rytualne, nie kłopotąc się wcale o zezwolenie rządu.

Nieco lepiej jak w Galicji kształtują się stosunki w dwudziestym okręgu galicyjskim, a jest nim do r. 1848 Bukowina.

Kraj ten będący częścią Mołdawji jest już w w. XIV państwem hohendniczem Polski. Po upadku Polski zwraca na nią uwagę cesarz Józef I. i nabywa ją w r. 1774 od Turcji w celu zaokrąglenia granic swego państwa. Austria nabywszy Bukowinę zastaje tam stosunkowo nie wiele Żydów, ponieważ gospodarowie mołdawscy uniemożliwiali im pobyt w kraju. Żydzi ci przy-

bywają na Bukowinę (Mołdawję) z Dacji transalpijskiej i to w czasach bardzo dawnych, bo jeszcze za cesarza Tytusa. Ponadto spotykamy tam trochę Żydów polskich i niemieckich. W r. 1775 znajduje się na Bukowinie ledwie 526 rodzin żydowskich. Austriacy odnoszą się do Żydów bukowińskich przychylnie, zezwalając im na handel rybami, świecami, futrami, bydłem i produktami rolnymi. Natomiast zabrania im rząd szynkować i wydala w r. 1786 t. zw. „Betteljuden“ t. j. niezamożnych Żydów, nie mogących się wykazać żadnym źródłem dochodów. Żydzi bukowińscy biorą znacznie wcześniej od Żydów galicyjskich udział w życiu politycznym swego kraju i uzyskują tem samem pewne stanowisko w tamtejszem społeczeństwie.

W życiu żydowskim odgrywa na Bukowinie szczególną rolę miejscowość Sadagóra obok Czerniowiec, w której mieści się stolica wspomnianych już rabinów chasydskich Friedmanów. Friedmanowie rozpościerają swój wpływ daleko za granice swej rezydencji i są główną zaporą wszelkich poczynań postępowych, których widownią staje się „wiosna narodów“ w r. 1848.

„Wiosnę narodów“ zapoczątkowuje w państwach zaborczych demonstracjami ulicznymi Wiedeń (13 marca 1848). Demonstranci żądają obalenia reakcjonisty Metternicha i zmianę dotychczasowego ustroju państwa. Wśród demonstrantów spotykamy wielu Żydów, a na ich czele Dr. Adolfa Fischhofa.

W czasie demonstracji daje wojsko ognia do tłumu i kładzie trupem kilkudziesięciu demonstrantów, a wśród nich i kilku Żydów. Zabitych bez różnicy wyznania chowają w wspólnym grobie, nad którym przemawiają przedstawiciele różnych wyznań. Jednocześnie odzywają się głosy za równouprawnieniem Żydów. Ostatecznie ucieka ks. Metternich za granicę, a nowy rząd zapowiada (15 maja) liberalny ustrój państwa i ogólne prawo wyborcze. W jakiś czas później (6 października) ucieka ces. Ferdynand na Morawy i zrzuca się tronu na rzecz 18 letniego Franciszka Józefa I.

Franciszek Józef I (1848—1916) jest wychowankiem reakcyjnego biskupa Rauschera i hr. Bombalsa, ucznia metternichowskiego. To też Żydzi nie mogli zbyt wiele spodziewać się po nim. Na razie jednak przyrzeka pod naciskiem rewolucji młody władca „równouprawnienie wszystkim ludom i szczepom“ i pozyskuje sobie tem samem chwilowo Żydów.

Tymczasem wybuchają na wiadomość o rewolucji we Wiedniu i ucieczce Metternicha zarówno we Lwowie jak i w Krakowie rozruchy i demonstracje, w których biorą udział i Żydzi. Rej wśród nich wodzą oczywiście maskilowie. Wielką

rolę w poczynaniach rewolucyjnych odgrywa wypróbowany przyjaciel żydostwa Dr. Franciszek Smolka, który w petycji złożonej u stóp tronu żąda „równouprawnienia wszystkich klas społeczeństwa i równości wszystkich wyznań pod względem prawnym, obywatelskim i politycznym“. Ponadto żąda Smolka zniesienia wszystkich podatków religijnych, jako to: „świeczkowego“ i „koszernego“. Petycję Smolki podpisują między innymi i Żydzi: Dr. O. Menkes, adwokat we Lwowie, Ozjasz Leib Horowitz, M. Rachmiel Mieses, Rosner i rabin Abraham Kohn. Ponadto wy-

syłają mieszkańcy Galicji deputację do Wiednia w skład, której wchodzi M. R. Mieses, Ozjasz, L. Horowitz, rabin Kohn ze Lwowa i znany patriota polski i rabin Meisels z Krakowa. Jednocześnie powstaje we Lwowie gwardja narodowa, a w niej osobna kompanja żydowska, której naczelnikiem jest Emanuel Gall. Gwardja podlega Radzie Narodowej, w skład której wchodzi Oswald Menkes i Abraham Mieses. Zarówno w łonie żydowskiej gwardji jak i w Radzie narodowej daje się zauważyć silny prąd asymilacyjny.

Przeciw równouprawnieniu Żydów występują jedynie chasydzi, napadając i na członków gwardji żydowskiej we Lwowie i łącząc ich. W szczególności występują chasydzi przeciw rabinowi

Kohnowi, atakując go na ulicy i znieważając go. Ataki na znienawidzonego przez chasydów Kohna, powtarzają się tak często, że ten z obawy o swe życie, nie może nawet opuścić swego domu.

W końcu pada Kohn ofiarą trucizny. Oto jakiś biedny Żyd wcisnął się niespostrzeżenie do kuchni rabina i korzystając z nieuwagi służby, wyspał do rosółu truciznę. Rodzinę rabina zdołano ocalić, on zaś sam kończy swe życie w okropnych męczarniach i ginie jako jedna z licznych ofiar postępu.

Tymczasem odbywają się wybory do pierwszego parlamentu austriackiego, a wśród wybranych spotykamy Żydów: rabina wiedeńskiego Mannheimera (posta z Brodów), Abrahama Halperna (ze Stanisławowa), Karmina (ze Lwowa) i Meiselsa (z Krakowa). Prezydentem nowego parlamentu zostaje Franciszek Smolka. Jedną z najważniejszych dla Żydów uchwał nowego parlamentu było zniesienie „koszernego“ i „świeczkowego“. Losy parlamentu i pierwszej konstytucji były jednak już przesądzone, ponieważ rządowi austriackiemu udaje się stłumić ruchy rewolucyjne i to zarówno we Lwowie jak i w Krakowie.

Podobnie jak w Galicji tak i w zaborze pruskim odegrali Żydzi w pamiętnym tym roku wielką rolę, stając w szeregach walczących o równouprawnienie i zwalczając reakcyjny rząd, czy to na ulicach w czasie demonstracji, czy też z trybuny parlamentarnej. Natomiast odnosi się zniemczone społeczeństwo żydowskie zaboru poznańskiego do sprawy polskiej z zupełną obojętnością. Okazuje się to najlepiej wtedy, gdy pismo krakowskie „Orient“ wydaje odezwę do Żydów poznańskich z wezwaniem do przystąpienia do powstania. Żydzi poznańscy odpowiadają, że czują się Niemcami i że ze sprawą polską nie wiele mają wspólnego. Przekonaniom swoim dają też wyraz w czasie spisu ludności w którym 26.400 Żydów podaje narodowość niemiecką, a 2 polską.

Rozdział dwunasty. Ostatnie czasy.

(Lata od r. 1848 do 1914 w zaborach austriackim i pruskim
i od r. 1863 do 1914 w zaborze rosyjskim).

Literatura: S. M. Dubnow: „Die neueste Geschichte des jüdischen Volkes (1789—1914) (T. II—III). M. Bałaban: „Dzieje Żydów w Galicji i Rzeczypospolitej krakowskiej“; Żydzi w Austrii za ces. Franciszka Józefa I z szczególnem uwzględnieniem Galicji“, Stanisławów 1909. S. Hirschhorn: „Historja Żydów w Polsce od Sejmu czteroletniego do wojny europejskiej“, N. M. Gelber: „Margrabia Wielopolski i jego projekt reformy Żydów“, („Moriah“ 1917). W. Kalinka: „Galicja i Kraków pod panowaniem austr.“.

Rok 1848 obdarza Żydów kazimierskich podobnie jak i Żydów innych osad austriackich zupełnem równouprawnieniem i umożliwia im przeniesienie się do Krakowa. Przeciwno zamierzonemu przeniesieniu się Żydów, wypowiadają się zarówno niektórzy rzemieślnicy jak i kupcy chrześcijańscy Krakowa i zamierzają wysłać do Wiednia deputację, która ma wypowiedzieć się przeciwko przeprowadzce Żydów z Kazimierza na Stradom.

Za Żydami oświadcza stę postępową Radą Miejską, która oświadcza, że tylko jej przedstawiciele mają prawo zadecydować, kto ma prawo w obrębie gminy wykonywać wolny handel bez względu na wyznanie religijne. Żydzi bronią się także przed roszczeniami chrześcijańskich rzemieślników i kupców krakowskich i wysyłają delegację do Wiednia, której rząd odpowiada, że konstytucja znosi ograniczenia powstałe z różnicy wyznań i zezwala Żydom na osiedlenie się w całym państwie. Ostatecznie przenoszą się Żydzi do Krakowa i otwierają tu swe sklepy.

Podobnie jak i Kraków tak i Wiedeń jest do r. 1848 zamknięty przed Żydami obcymi. Mała garstka t. zw. „tolerowanych Żydów“ siedzi w tem mieście na podstawie specjalnego przywileju, a wielka masa żydostwa prowincjonalnego nie ma sposobności ani prowadzić tam swych interesów, ani też korzystać ze zdobyczy kultury zachodniej, z których to miasto słynie od dawien dawna. Żydzi galicyjscy obchodzą niejednokrotnie ostry zakaz przebywania w mieście w najdowcipniejszy sposób. I tak zezwala rząd tylko projektodawcom żydowskim przebywać w mieście aż do załatwienia lub odrzucenia ich projektu. To wykorzystują Żydzi galicyjscy, przybywając z rozmaitymi projektami rządowymi do Wiednia i czekając nieraz, przy przewlekłej pracy biurokracji austriackiej, całymi latami na załatwienie lub odrzucenie ich projektu. Często dają się Żydzi galicyjscy we Wiedniu z rozmysłu zamykać do więzienia za długi. W nocy siedzą we więzieniu, a w dzień handlują po mieście.

R. 1848 przynosi Żydom wybawienie z tej sytuacji. Staraniom Fr. Smolki, I. Goldmarka i Dr. Adolfa Fischhofa zawdzięczać należy, że rząd zezwala Żydom na zamieszkanie Wiednia, Krakowa, całego Lwowa, Wieliczki, Nowego Sącza, Wadowic i Kęt.

Tymczasem mija krótki okres epoki konstytucyjnej, a karmyła dworska (hr. L. Thun i A. Bach) zwycięża, zapoczątkowując nową epokę reakcji. Rok 1851 przynosi zniesienie konstytucji 1848 r., a w roku 1855 dosięga reakcja swego szczytu.

Reakcja porywa za sobą tych, którzy dotychczas służyli postępowi. Między innymi odnosi się to do biskupa Wierchlepskiego, który będąc w 1848 jednym z orędowników postępu, zakazuje teraz służyć chrześcijańskim służącym u Żydów.

Dopiero klęski Austrii w r. 1859 i 1866 obalają reakcję. Hr. A. Gołuchowski rozpoczyna śladem Franciszka Smolki walkę o nową konstytucję, a sekundują mu później dzielnie Schmerling, Belcredi i Beust. Rok 1859 przynosi zniesienie cechów, a tem samem i zniesienie ograniczenia zajęć żydowskich. Emancypację Żydów polskich popiera w „Przeglądzie emigracyjnym“ sędziwy Joachim Lelewel, a w kraju wtórują mu Żydzi: M. Müntz, Perl i Tugendhold. Łącznie z wypadkami politycznymi drugiej połowy XIX w. toczą i nadal maskilowie z ortodoksami zawzięte boje.

Wielką rolę odgrywa w tym czasie pismo (poświęcone krytyce naukowej) p. t. „Hechaluc“ (1852—1859), którego wydawcą jest brodzki maskil Jehoszua Heszeli Schorr. Schorra popiera w jego walce z reakcją żydowską Abraham Krochmal. (1824—1895) ze Żółkwi. Obok Krochmala wspomnieć należy o Dr. Sa-

lomonie Rubinie (1823—1910) dyrektorze szkoły bolechowskiej, interpretatorze Spinozy i tłumaczu dzieł klasycznych. Dzięki Rubinowi staje się szkoła bolechowska placówką postępu. Podobnie jak szkoła żydowska w Bolechowie, rozwija się szkoła żydowska w Andrychowie, której kierownikiem jest Dr. Józef Kobak, wydawca „Jeszuwim“. Ważną rolę odgrywają wtedy kaznodzieja Dr. Schwabacher (Lwów) i Józef Saul Nathansohn (wybitny znawca Talmudu).

Na polu literatury niemieckiej zdobywa sobie rozgłos pochodzący z Galicji wschodniej (czy też z rosyjskiego Podola), a opisujący ghefto galicyjskie Karol Emil Franzos (1848—1904), („Die Juden von Barnow“, „Aus Halb-Asien“).

Ciosem dla chasydyzmu miało być założenie seminarjum rabinackiego we Lwowie. Chasydzi zabiegają jednak u rządu tak długo aż im się udaje nie dopuścić do założenia tej instytucji. Taksamo nie dochodzi dzięki ich usiłowaniom do założenia seminarjum w r. 1907. Przypatrzmy się temu potężnemu chasydyzmowi, który ciągle jeszcze ma tysiące swych zwolenników wśród mas żydowskich. Głowami jego są jeszcze ciągle cadycy w Sadagórze, Bełzu (Rokach) i Nowym Sączu. Najwybitniejszym z cadyków jest Chaim Halberstam, który skupia dokoła siebie wielu uczniów i tworzy odrębny kierunek w łonie chasydyzmu. (Synteza chasydyzmu i talmudyzmu). Halberstam jest wrogiem zbytku i przeciwnikiem dynastji sadagórskich Friedmanów. W Krakowie zyskuje chasydyzm potężnego sojusznika w następcy Meiselsa, Szymonie Schreiberze (1821—1883).

Ciężkim ciosem dla chasydów jest wystąpienie ich własnego cadyka rabina Bera z Leowa (w Rumunji) z ich grona i ogłoszenie przez niego słynnego listu w czasopiśmie „Hamagidzie“, w którym Ber przedstawia w jaskrawych barwach całą nicość chasydyzmu. Chasydzi chwytają swego cadyka i wiążą go w Sadagórze, jednak prokuratorja dowiaduje się o tem i ukarawszy winnych, oswobadza Bera z więzienia. Na Bera i na dynastję sadagórską rzuca teraz rabin Halberstam z N. Sącza uroczystą klątwę. Sadagórcy wyklinają ze swej strony Halberstama i w taki sposób przychodzi w obozie chasydzkim do rozłamu, a rozłam ten cieszy przedewszystkiem ich największych wrogów t. j. maskilów. Ci ostatni zyskują czem raz więcej zwolenników i tworzą własne (1869) pismo:

„Haszachar“ (Jutrzenka), którego redaktorem jest pisarz nowohebrajski: Perec Smoleński.

Jednocześnie działa w Krakowie: „Klub zur Förderung der gesetzlichen und materiellen Interessen des Judentums“ (Jakubowicz) i okazują się roczniki czasopisma „Kerem Chemed“ i „Orient“.

Nowa era konstytucyjna w Austrii przyczynia się znowu do zajęcia się kwestją żydowską. W obronie całkowitego równouprawnienia Żydów zabiera po raz ostatni głos Joachim Lelewel (1859). Wtórąją Lelewelowi hr. Alexander Borkowski i Florjan Ziemiałkowski i w tej atmosferze odbywają się wybory do Sejmu na podstawie ustawy z dnia 1 marca 1861.

Ze Lwowa zostają wybrani posłami: Dubs, z Krakowa Majer, z Brodów Kallir. Do Izby panów wchodzi Anzelm Rothschild. W kilka lat później staje w obronie zupełnego równouprawnienia Żydów znany już nam z r. 1848 Dr. Franciszek Smolka.

W jednej ze swoich licznych mów wygłoszonych w sprawie żydowskiej powiada Smolka:

„Nie pisząc grubych i zawitych kodeksów nadajmy Żydom równouprawnienie“. I dalej: „Jeżeli nie chcemy być prawdziwymi Polakami, to bądźmy przynajmniej sprawiedliwymi chrześcijanami i nie czynmy tego, czego nie chcemy aby nam czyniono“.

Przeciw Żydom występuje Teofil Merunowicz i spotyka się z odprawą Dr. Cukiera i Dr. Artura Goldmanna.

Miedzy latami 1874 a 1882 toczy się walka między ortodoksami a postępowcami o reorganizację ustroju gmin żydowskich i ograniczenie ich autonomji. We Lwowie zwycięża ostatecznie partja postępowca (słow. „Szomer Izrael“).

Równolegle ze zdobyciem pewnych praw przez Żydów rozwija się w Galicji antysemityzm. Do przywódców tego ruchu należy między innymi ks. Stojałowski (1898), nawołujący lud wiejski niejednokrotnie do czynnych ataków na żydostwo.

Pięknie rozwija się w ostatnich latach XIX w. szkolnictwo żydowskie. Fundacja „Barona Hirsza“ zakłada liczne szkoły, które nie mogą zaspokoić głodu wiedzy młodzieży żydowskiej. To też rośnie gwałtownie odsetek młodzieży żydowskiej, szukającej wiedzy na wszechnicach i w gimnazjach galicyjskich. Gdy jeszcze w r. 1867 spotykamy tylko 769 uczniów żydowskich, to jest ich już w r. 1910/11 6600 w gimnazjach, a 755 w szkołach realnych. Uniwersytety lwowski i krakowski liczą już w r. 1904—907 Żydów.

Oświata polska z którą poznają się Żydzi, zbliża ich do społeczeństwa polskiego i przyczynia się do utworzenia stronnictwa asymilatorskiego na którego czele stają posłowie Koła Polskiego we Wiedniu: Dr. N. Loewenstein, Dr. Kolischer i Dr. Gold, (organem tego stronnictwa jest tygodnik „Jedność“ we Lwowie). Pewna część społeczeństwa żydowskiego skłania się ku partji postępowej t. j. do Polskiej Partji Socjalistycznej. Wśród żydowskich posłów tego stronnictwa znajdujemy posłów: Dra Diamanda i Dr. Liebermana.

Równolegle z prądem asymilatorskim rozwija się i nadal prąd narodowożydowski dzięki działalności maskilów. Opiera się on na razie na umiłowaniu języka i literatury starohebrajskiej. Wśród piszących maskilów zasługują na uwagę Salomon Buber (wydawca Midraszów), Ruben Ascher Braudes (autor dzieł: „Religia i Życie“ i „Dwa ekstremy“) i satyryk M. D. Brandstaetter (kreślący żydowskie życie tradycyjne w swych barwnych nowelach).

Równie ciężko jak w Galicji muszą walczyć o swe prawa Żydzi zaboru pruskiego (1848—1914). Walka ta rozpoczyna się w pamiętnych dniach marcowych (18 i 19) 1848 r. w czasie których 20 Żydów zaściela swymi trupami ulice Berlina w obronie postępu i równouprawnienia. Chowają ich podobnie jak i we Wiedniu w wspólnym grobie z chrześcijanami.

Ostatecznie ustępuje rząd pruski i przyrzeka swym poddanym liberalną konstytucję. Następują obrady parlamentu w Frankfurcie nad Menem, w którym znajdujemy i czterech posłów żydowskich: G. Riesera z Hamburga, Veita z Berlina, Kurandę i Hartmana z Austrii. Także i na Sejm pruski wybierają 3 posłów żydowskich. Ostatecznie uzyskują Żydzi pewne mało znaczące równouprawnienie, nie mają jednak wstępu ani do urzędów, ani do stanu nauczycielskiego, sędziowskiego lub korpusu oficerskiego.

Lata 50 i 60 wieku XIX są czasem najgorszej reakcji, reakcjonistą jest bowiem król pruski Wilhelm I (od r. 1861).

Przeciw Żydom występuje podówczas wódz partji pruskich junkrów hr. Bismark. Dopiero rok 1869 (3 lipiec) przynosi Żydom zaboru pruskiego pewne udogodnienia. Rząd pruski znosi: „wszystkie jeszcze dotychczas istniejące, z powodu różnic wiary powstałe ograniczenia praw obywatelskich, a w szczególności postanowienia odnoszące się do prawa wyborczego do gmin i do Sejmu i do dzierżenia urzędów publicznych“. W r. 1872 dozwala rząd pruski nauczać nauczycielom — Żydom w gimnazjach i na uniwersytetach. Dopuszczeni do równych praw Żydzi ponoszą i równe ofiary, biorąc udział w wojnie prusko-austriackiej i prusko-francuskiej i walcząc

niejednokrotnie przeciwko własnym braciom w innych armjach. Po roku 1870 biorą Żydzi poznańscy żywy udział w handlu i przemyśle i odgrywają wielką rolę w publicystyce niemieckiej. Około roku 1875 zwyciężają w Niemczech partje militarystyczno-nacjonalistyczne, co powoduje także wzrost antysemityzmu.

Najznakomitszym Żydem poznańskim tej epoki jest historyk żydowski i docent uniwersytetu wrocławskiego Henryk Graetz z Lissy. (1883).

Antysemityzm zapoczątkowany w Prusiech w latach osiemdziesiątych XIX w. wzrasta za następcy Wilhelma I (po krótkim panowaniu Fryderyka I) Wilhelma II (1889—1918). Hasło mordu rytualnego (1891) i bojkotu Żydów rozlega się rozgłośnionem echem po całych Niemczech, nie oszczędzając i Poznańskiego.

Odmienne niż pod zaborem pruskim kształtuje się życie żydowskie pod zaborem rosyjskim.

Po roku 1863 następuje w Królestwie zbliżenie się inteligencji żydowskiej do społeczeństwa polskiego, które hołduje zasadom liberalizmu i zachowuje żywo w swej pamięci współudział Żydów w powstaniu styczniowym.

Także i rząd rosyjski zmienia swą taktykę dotychczasową wobec Żydów i przyczynia się statutem z r. 1866 do zniesienia starego systemu 25-letniej służby wojskowej. Żydzi zmuszeni są teraz do ogólnej służby w armji na równi z wszystkimi innymi narodami zamieszkującymi imperjum rosyjskie. Żydzi królestwa polskiego biorą czynny udział w wojnie rosyjsko-tureckiej (1877) i giną niejednokrotnie za sprawę oswobodzenia bałkańskich „braci słowiańskich” przez Rosjan.

Rząd rosyjski nadając Żydom ustawę odnoszącą się do zwyż wspomnianej, sprawiedliwej służby wojskowej jest pewny, że Żydzi rzucą mu się w podziękę za ten czyn w objęcia i odwrócą zupełnie od Polski. Staje się jednak inaczej. Żydzi trwają przy swem dobrem współżyciu z Polakami i odnoszą się do dalszych obietnic rządu rosyjskiego z pewną rezerwą. To też donosi do Petersburga namiestnik królestwa hr. Berg, że Żydzi nie są wdzięczni carowi za jego łaski. Rozgniewany tem Aleksander II, wstrzymuje dalsze ukazy i nakazuje usunąć bekiesze i pejsy u Żydów, nie bacząc na to, że dotychczas miała Rosja w ortodoksyjnych masach żydowskich swych najszczerzych zwolenników.

Smutno przedstawia się po powstaniu 1863 r. stan gospodarczy Żydów królestwa polskiego. Tylko niektórzy bankierzy jak Kronenberg i Rosen skupiają w swym ręku wielkie kapitały, reszta ludności żydowskiej żyje niejednokrotnie w skrajnej nędzy, nie mając prawa nabywać szynków, domów, łąk i ziemi,

ani też zamieszkać te miasta państwa rosyjskiego, w którychby mogli polepszyć swe warunki materialne. Rozumie rozpaczliwy stan gospodarczy żydostwa polskiego jedynie margrabia Wielopolski, który już na długi czas przed powstaniem zezwala kilkuset Żydom osiąść w swych dobrach na roli. Także i w czasie swych rządów łagodzi ich ograniczenia w zajęciach, uważając ich za jeden z nielicznych elementów zdolnych do dźwignięcia handlu w Polsce.

Nie o wiele lepiej niż u Żydów przedstawiają się stosunki gospodarcze u drobnych kupców polskich jak i u rzemieślników. Szukając przyczyn zła utrzymują niesumienni agitatorzy i publicyści, że Żydzi wolą handel od przemysłu, pracę nie produktywną od produktywnej i że zbyt wielką wyrządzają konkurencję kupcom chrześcijańskim w handlu.

Publicystą takim jest Jan Jeleński, redaktor antysemickiej „Roli”.

Za Żydami ujmują się; Bolesław Prus i Aleksander Świętochowski. Sekunduje im warszawski organ asymilacji: „Izraelita” (1888). Jednak „Izraelita” pozostaje głosem wołającym na puszczy, a Prus i Świętochowski przechodzą z czasem do obozu wrogo Żydom.

Tymczasem zaognia jeszcze sprawę żydowską kwestja t. zw. „litwaków”, t. j. Żydów rosyjskich w Polsce. Tutaj spotykają się oni z nienawiścią społeczeństwa polskiego, które widzi w nich zrzuśfikowanych Żydów i z niechęcią chasydów, wierzących w nich „heretyków”.

Na fcie takiego nastroju przychodzi w r. 1882 do pogromu w Warszawie w którym biorą udział najgorsze szumowiny miasta podniecone przez niesumiennych agitatorów. Pogrom ten powstaje nie bez wiedzy rządu na wzór pogromów rosyjskich, a jest „rezultatem sztucznie wywołanego ruchu antysemickiego”). Rząd rosyjski rozpuszcza bowiem przez swych agentów pogłoski, że „majątek i osoba Żyda nie są chronione prawem”, a organy jego t. j. policja i żandarmi zachowują się obojętnie wobec plądrujących i mordujących. Pogrom warszawski, którego ofiarą padła wielka ilość sklepów i domów żydowskich, potępia ogromna część społeczeństwa i prasy polskiej, nie wyłączając duchowieństwa, które niejednokrotnie upomina plądrujących i przeciwstawia się im gdzie może w dniach rozruchów. Rząd rosyjski zachowuje się wobec pogromu biernie. Chodzi mu o to aby stolicę Polski skompromitować w oczach świata. Dopiero po 3-dniowych rozruchach uspokaja policja w kilka godzin miasto i więzi podejrzanych o udział w niepokojach.

Nowa fala antysemityzmu zalewa kraj około roku 1885. Na czele tego prądu spotykamy kilka czasopism warszawskich i jak np. „Niwę”, „Kraj” i „Głos” i stronnictwo narodowo-demokratyczne, którego duchowym wodzem jest Roman Dmowski, (autor „Myśli nowoczesnego Polaka”). W obronie Żydów i ich równouprawnienia stają partje postępowe, (n. p. Polska Partja Socjalistyczna i i.), wypowiadając się jednocześnie za zlaniem się żydostwa ze społeczeństwem polskiem.

*) Słowa memorjału złożonego rządowi przez barona Gincburga.

Spółeczeństwo żydowskie odpowiada na wzrost antysemityzmu w Polsce w latach 80-tych XIX w. wzmożoną emigracją do Ameryki. Pod wpływem prześladowań budzi się w Żydach polskich poczucie i świadomość własnej narodowości. Świadomość ta ujawnia się w działalności całego szeregu czasopism i stowarzyszeń żydowskich. Do nich należy silnie oddziaływający na żydostwo polskie (wiedeński) „Haszachar“ (wydawca Perez Smoleński 1842—1846), „Der Jud“ i „Der Frajnd“. W Warszawie zamienia się pismo „Hacefira“ (red. Nachum Sokołow) na gazetę codzienną (1890), a i „Izraelita“ pomieszcza jakiś czas artykuły sjońskie pióra Sokołowa (1903—1904). Prócz tego wywierają wielki wpływ dzienniki hebr.: „Hamelic“ i „Hacofe“. Na zebraniach odbywających się co poniedziałku u Sokołowa (poniedziałki sokołowskie) spotykamy wybitnych działaczy żydowskich, marzących o emigracji do Palestyny i poruszeniu mas w tym duchu.

Z pisarzy żydowskich ostatnich czasów zasługują na uwagę najwybitniejszy poeta hebrajski doby współczesnej Chaim Nachman Bialik (ur. w r. 1871 na Wołyniu), znakomity nowelista: Icchok Leibisch Perec (1857—1915), (autor: „Opowiadań i obrazków“, „Obrazków z podróży“ i „Popularnych historyj“), dramaturg, powieściopisarz i nowelista Schalom Asch (ur. w r. 1881) (autor „Miasteczka“) i nowelista i publicysta Ch. D. Nomberg.

Równolegle z literaturą żydowską rozwija się teatr żydowski, (Lwów, Wilno, Warszawa).

W latach 80-tych powstają w Królestwie „Chewry“ robotnicze, które przekształcają się później na Kasy, chroniące interesy zawodowe zrzeszonych w nich robotników. W r. 1895 powstaje silna partja socjalistyczna „Bund“, a w r. 1900 partja robotniczo-narodowa: „Poalej Syon“. Ponadto znajdujemy spolszczonych robotników żydowskich w „Polskiej Partji Socjalistycznej“ lub bezbarwnych pod względem narodowym w stronnictwie „Socjalno-Demokratycznem Królestwa Polskiego i Litwy“.

Nadchodzi r. 1905. Pod wpływem przegranej na polu bitwy, zmuszony jest rząd rosyjski nadać swym narodom konstytucję. Ramię w ramię z liberałami innych uciśnionych narodów walczą i Żydzi o swe równouprawnienie. Nie mając możności wysłania swych posłów do przedstawicielstwa imperjum rosyjskiego t. j. „Dumy“ łączy się „Polska Partja So-

cialistyczna“ z „Bundem“ i wybiera do 4-tej „Dumy“ posła, który zobowiązał się bronić i spraw kulturalnych żydostwa (1912).

Posłem tym jest E. Jagieło. Wybór Jagieły uważa pewna część społeczeństwa polskiego za wyzwanie ze strony Żydów i odpowiada nań bojkotem Żydów, zarówno gospodarczym jak i towarzyskim. (Hasło: „Kupujcie u swoich“.) Na czele bojkotu staje stronnictwo narodowo-demokratyczne. Przeciw Żydom odzywają się także głosy Świętochowskiego, Niemojowskiego, Izzy Moszczeńskiej, Kucharzewskiego i Nowaczyńskiego. W obronie Żydów występują Baudouin de Courtenay, pisząc: „Społeczeństwo znajduje się na równi pochyłej, prowadzącej w nieunikniony sposób do krwawych starć. Szerzyciele bojkotu głoszą praktykowanie okrucieństw, bo ogładzanie i pozbawianie zarobków.“ Za Żydami ujmują się ponadto: Ludwik Grendyszyński, Stefania Sempołowska (autorka: „Żydów w Polsce“), Leo Belmont, L. Kulczycki i J. Huzarski (autor: „Zwycięstwa Jana Dmowskiego“). Sami Żydzi bronią się w swej sprawie, którą przedstawia poważny zastęp dzienników z „Hajntem“, „Hacefira“ i „Momentem“ na czele. Bojkot nie szkodzi Żydom zamożnym, eksportującym swe towary w głąb Rosji, ale niszczy tysiące egzystencji drobnych rzemieślników, których całem pożywieniem jest śledź i cebula, a mieszkaniem wspólna dla kilku rodzin mokra suterynowa izdebka.

Wzrost antysemityzmu nie tylko w Polsce, ale i w Rosji i w innych krajach europejskich natchnął kilku mężów światłych i zdających sobie sprawę ze smutnego położenia Żydów w diasporze do powzięcia śmiałego planu powrotu do Ziemi ojców—do Palestyny.

Plan ten powstaje w Rosji, gdzie już pod koniec XIX w. (lata dziewięćdziesiąte) Dr. L. Pinsker, Lilienblum i Lewanda w tym duchu działają. Wołają oni: „Jesteśmy wszędzie obcy, musimy wrócić do domu, do siebie! Wracajmy do kraju pozbawionego swego ludu, my lud pozbawiony ojczyzny!“ W Rosji powstaje też w r. 1890 „Towarzystwo dla popierania emigracji żydowskich robotników rolnych i rzemieślników do Syrii i Palestyny.“ Prezesem tego stowarzyszenia zostaje Dr. Pinsker. Myśl Dr. Pinskera i jego towarzyszy oddziaływa na jednego z Żydów zachodnio-europejskich, który nie wyrósł wśród mas żydostwa rosyjskiego, ale wśród zasymilowanego otoczenia niemieckiego.

Mężem tym jest Dr. Teodor Herzl (ur. w r. 1860 w Budapeszcie zm. w r. 1904 we Wiedniu).

Dr. Teodor Herzl ma już w młodości swojej sposobność poznać prądy wrogie żydostwu (proces o rzekomy mord rytualny w Tisza-Eszlar na Węgrzech), a przeniósłszy się później do Wiednia, poświęca się dziennikarstwu i wyjeżdża jako korespondent wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ do Paryża.

W Paryżu jest on świadkiem (1894) osławionego procesu Żyda Dreyfusa, podejrzanego niesłusznie o szpiegostwo na rzecz Niemiec. „Zum Zionisten hat mich die Dreyfus-Affaire gemacht, deren Zeuge ich in Paris war“ opowiada później o tej epoce swego paryskiego życia Herzl, zastanawiając się nad rozwiązaniem kwestji żydowskiej i szukając drogi wyjścia. I dochodzi po długim namyśle do przekonania, że jedyną drogą rozwią-

zania kwestji żydowskiej jest masowa emigracja żydowska do Palestyny i stworzenie tam siedziby narodowej dla Żydów. Myśl tą rozwija Herzl w ziele swem p. t. „Der Judenstaat“ (państwo żydowskie). W Paryżu łączy się z T. Herzlem Max Nordau (ur. w 1849 w Budapeszcie). Teraz rozpoczyna Herzl gorliwą działalność w celu zrealizowania swego pomysłu. W tym celu objeżdża on stolice wszystkich państw wpływowych. (Londyn, Konstantynopol, Petersburg) i wydaje we Wiedniu propagandystyczny organ „Die Welt“ (1897).

Dzięki staraniu Herzla zyskuje nowa idea czem raz więcej zwolenników, zarówno wśród Żydów jak i Chrześcijan, czego dowodem pierwszy kongres sjoniski w Bazyleji (1897). Kongres ten wypowiada się (w t. zw. programie bazylejskim) za kolonizacją Palestyny rolnikami i rzemieślnikami żydowskimi i za poczynieniem starań u państw zainteresowanych w celu zrealizowania planów żydowskich,

Przeciw sjonistom występują zarówno chasydzi, jakoteż asymilacja. Sjonizm zyskuje przedewszystkiem swych zwolenników w tych krajach w których masy żydostwa jęczą pod tyrańskimi ukazami rządu, głównie w Rosji (zjazd sjonistyczny w Helsingforsie w 1906).

Występując za masową emigracją żydowską do Palestyny, żądają jednocześnie sjonisci (w „pogramie na dziś“ dla djaspory) bezwarunkowego równouprawnienia Żydów rosyjskich pod względem wyznaniowym i narodowym. Z Rosji przerzuca się ten duch i na królestwo i znajduje tutaj (N. Sokołow i inni) swych gorących zwolenników).

Także i Żydzi galicyjscy stojący pod bezpośrednim wpływem kół herzlowskich Wiednia, interesują się żywo nowym prądem, który znajduje swych zwolenników przedewszystkiem w szeregach młodzieży.

We Lwowie powstają czasopisma („Wschód“ i „Moriah“ 1902) i stowarzyszenia syońskie „Zion“. Jednocześnie przychodzi do walki politycznej, pomiędzy asymilatorami a sjonistami. Z wyborów (r. 1907) do parlamentu austriackiego wchodzi sjonisci; Adolf Stand, (jeden z pierwszych pionerów sjonizmu w Galicji), Dr. Gabel i Dr. Mahler, („Koło żydowskie“ w łonie parlamentu austriackiego). Przeciw sjonistom występują na terenie galicyjskim asymilatorzy skupiający się w stow. Szkoły Ludowej im. Bernarda Goldmanna i akad. „Zjednoczeniu“.

Tymczasem zachmurza się horyzont polityczny i wybucha wojna światowa (1914—1918). Wojna ta tocząca się przeważnie na ziemi polskiej, obraca w perzynę dobrobyt i mienie jej mieszkańców. Do najbardziej zrujnowanych materialnie należą Żydzi, posiadający przeważnie swe domy i sklepy po miasteczkach, narażonych na kilkakrotne przejście wojsk walczących.

Brat walczy w wojnie tej przeciw bratu: Żyd rosyjski przeciw Żydowi austriackiemu lub pruskiemu. Ogrom nie-

sz zęscia powiększa żywiołowa nienawiść kozactwa moskiewskiego do ludności żydowskiej, która już w czasie pogromów rosyjskich święciła swe trjumfy.

Część młodzieży żydowskiej stojącej na gruncie narodowym polskim nie ogranicza się do służby wojskowej w armji austriackiej, ale wstępuje także do utworzonych w czasie wojny legionów polskich.

Rok 1918 kładzie kres krwawym tym zapasom, a pokój wersalski kształtuje mapę Europy w całkiem odmienny sposób jak dotychczas. Jednym z pierwszych twórców tego pokoju jest prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Wilson. Na podstawie jego czternastu punktów kształtują się na nowo stosunki polityczne Europy.

Jednym z najważniejszych punktów wilsonskich jest punkt, odnoszący się do samostanowienia narodów o sobie. Na podstawie tego punktu odradza się niezależna Polska. Jednocześnie ziszczają się marzenia Żydów, którzy zyskują (deklaracja Balfoura z r. 1917) uznanie swej narodowej siedziby w Palestynie.



Spis rzeczy.

L. porz.	str.
1. Przybycie Żydów do Polski ich najdawniejsze osadnictwo i przywileje	5 — 13
2. Żydzi w epoce piastowskiej	13 — 20
3. Żydzi na ziemiach polskich, litewskich i ruskich za Jagiellonów	20 — 33
4. Czasy Henryka Walezego, Stefana Batorego i Wazów	33 — 47
5. Życie i kultura żydowska w Polsce w dawnych wiekach	47 — 59
6. Organizacja gminy, władze centralne i stosunki prawne Żydów w dawnej Polsce	59 — 66
7. Żydzi za Jana III i Sasów (Sabataizm—Frankiści—Chasydyzm)	66 — 78
8. Czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego	78 — 88
9. Żydzi pod zaborem austriackim i pruskim w epoce oświeconego absolutyzmu i legitymizmu (1772—1848)	88 — 98
10. Dzieje Żydów w Księstwie warszawskim i Królestwie kongresowem (1772—1863)	98 — 112
11. Żydzi pod zaborem austriackim i pruskim w latach 1831—1848	112 — 118
12. Ostatnie czasy (Lata od r. 1848 do r. 1914 w zaborach austriackim i pruskim i od r. 1863 do r. 1914 w zaborze rosyjskim)	118 — 129

Uwaga:

Ustępy wydrukowane drobnymi literami nadają się dla klas wyższych.

Errata:

str.	13	wiersz	13	ma być	brakteatach	zamiast	traktatach
"	42	"	39	"	"	Jewejn	" Jawejn
"	57	"	36	"	"	warمیński	" warmieński
"	61	"	9	"	"	quadragintaviri	" quadragin-taviri
"	103	"	19	"	"	Tugendhold	" Tugenhold
"	105	"	29	"	"	wstrzymując	" wstrzymając
"	108	"	19	"	"	Kołokoł	" Kokoł
"	108	"	23	"	"	pozwoliło	" zezwoliło
"	108	"	23 i 24	"	"	odeprzeć	nieprzychylne poglądy [i wrogie ataki]



1036A